ROK VI —— 1931 —— Nr 14

ŻYCIE WETERYNARYJNE

ORGAN ZRZESZENIA
LEKARZY WETERYNARYJNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



WARSZAWA

Adres Redakcji i Administracji: Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej,

Warszawa, ul. Śliska 47, m. 7, tel. 526-88.

Administracja czynna, z wyjątkiem sobót od 17 do 20.

OD REDAKCJI

Rękopisy nadsyłane powinny być pisane pismem wyraźnem (o ile można maszynowem), po jednej stronie karty.

Redakcja rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo przeróbek.

Autorzy prac oryginalnych otrzymują na koszt wydawnictwa 30 odbitek zwyczajnych bez okładek.

Artykuły, streszczenia i referaty są honorowane.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

TREŚĆ.

Str.

Od Redakcji 1

Dr. M. STACHURSKI — Uroczysty akt nadania prof. dr. Zygmuntowi Markowskiemu stopnia doktora medycyny weterynaryjnej honoris causa na Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie 1

JAN WILCZYŃSKI — 50-letni jubileusz lek. weter. gener. Michała Dowbora 3

HIPOLIT SKOCZYŃSKI — Na przełomie 6

M. NEHREBECKI — W obronie praw naszego stanu w związku z organizacją obwodów urzędowego badania mięsa 8

Sprawozdanie z obrad V-go Walnego Zjazdu Związku Zawodewego lekarzy weterynaryjnych w Warszawie w dniu 18 maja 1930 r. 9

Sprawozdanie z obrad konstytucyjnego Zjazdu Zrzerzęnia lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w dn. 18.V 1930 r. 19

Protokół I-szej sesji zwyczajnej Rady Delegatów Zrzeszenia lekarzy weterynaryjnych Rzeczplitej Polskiej w Warszawie w dn. 9.V 1930 r. 32

Z działalności Zarządu Głównego:

Memorjał do pana Ministra Rolnictwa w sprawie postulatów zawodu lekarsko-weterynaryjnego w Polsce 50

Memorjał do pana Ministra Rolnictwa w sprawie projektu skasowania służby weterynaryjnej m. st. Warszawy 55

Memorjał do pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie utrzymania etatów miejskiej służby weterynaryjnej m. st. Warszawy 58

Memorjał do pana Ministra Rolnictwa w sprawie opłat za badanie zwierząt na stacjach kolejowych poza godzinami urzędowemi 61

Memorjał do p. Ministra skarbu w sprawie wymiaru podatku dochodowego dla lekarzy weterynaryjnych 62

Regulamin Sądu Honorowego Oddziału Zrzeszenia lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej 63

Działalność Kasy Pogrzebowej 66

Zgłoszenia i przyjęcia nowych członków 68

Z działalności Oddziałów:

Władze Oddziałów Zrzeszenia lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930 71

Ulgi w Zdrojowiskach 92

Wiadomości Urzędowe:

Zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa w sprawie urządzania kursów dla oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa 93

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych 94

Kronika i wiadomości bieżące:

Nadesłane wydawnictwa 94

Lista ofiar 95

Z ostatniej chwili 96

Ogłoszenia 97

ŻYCIE WETERYNARYJNE

Nr. 1, Sierpień 1931 r.

OD REDAKCJI.

W życiu naszem wewnętrznem zaszedł fakt znamienny: oto doszliśmy nareszcie do zjednoczenia w jedną całość wszystkich Zrzeszeń lekarzy weterynaryjnych. Nasz Związek Zawodowy połączył się z Bratniemi Organizacjami, utworzywszy jedno Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest to bezwątpienia wielki krok naprzód, który da nam nietylko większą siłę moralną, ale wzmocni również nasze znaczenie i stanowisko na zewnątrz.

W okresie ostatnich kilku lat przeżyliśmy wiele ciężkich chwil i nasze jutro pozostaje pod wielkim znakiem zapytania.

Organem naszym będzie nadal „Życie Weterynaryjne".

Będziemy w nim walczyć o dalszy rozwój naszego życia etycznego, o nasze dobra duchowe, o utrzymanie naszego stanu posiadania i dalszy jego rozwój.

Będziemy lojalnie podtrzymywać i popierać wszelkie zarządzenia naszych Władz, zmierzające do poprawy istniejących stosunków weterynaryjnych w Państwie i do rozwoju naszego Zawodu.

W stosunkach pomiędzy sobą kierować się będziemy serdeczną koleżeńskością, wzajemnym szacunkiem i zaufaniem.



UROCZYSTY AKT NADANIA PROFESOROWI DR. ZYGMUNTOWI MARKOWSKIEMU STOPNIA DOKTORA MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ HONORIS CAUSA NA AKADEMJI MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ WE LWOWIE.

Dnia 18 czerwca 1930 r. w podwojach Lwowskiej Almae Matris odbyła się podniosła uroczystość. — Rada Profesorów, w uznaniu szczególnych zasług Rektora Prof. Dr. Z. Markowskiego, obdarzyła go najwyższem rozporządzalnem odznaczeniem, nadając Mu stopień Doktora Medycyny Weterynaryjnej H o n o r i s C a u s a.

Wchodzącemu na posiedzenie Rektorowi zgotowało grono profesorów serdeczną owację, witając go długotrwałemi, niemilknącemi oklaskami. Poczem jeden z profesorów wygłosił ciepłe, okolicznościowe przemówienie.

Dyplom doktorski głosi, że Rektor Prof. Dr. Markowski: „postquam viginti per annos exellentissimo labore et scientia gloriae et prosperitati Academiae Veterinariae profuit..“

Słowa dyplomu są wyrazem uznania dla zasług Prof. Markowskiego, które oddał Akademji. Jego długoletnia praca profesorska, przy znakomitej wiedzy fachowej i erudycji, wydała plon obfity, a nadto przysporzyła Polskiej Nauce Weterynaryjnej chwały daleko poza granicami państwa.

Nadanie Prof. Markowskiemu godności Komandora jugosłowiańskiego orderu Św. Sawy, jest wyrazem uznania i wdzięczności kilkuset absolwentów jugosłowiańskich Akademji Lwowskiej.

Na czas dwukrotnie przez Niego piastowanego urzędu Rektora w ciągu dwóch trzechleci, w latach akad. 20/21 — 22/23 i 27/28 — 29/30, przypada złoty okres rozwoju i rozbudowy katedr i zakładów Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

Za Jego rządów rektorskich powstały:

1) Zakład hodowli szczegółowej, 2) Instytut Rentgenologiczny, — łącznie z docenturą rentgenologji, 3) Katedra zoologji, 4) Katedra chemji ogólnej i fizjologicznej, 5) Katedra histologji i embrjologji, 6) Katedra botaniki, 7) Katedra anatomji topograficznej, 8) Katedra fizjologji zwierząt domowych, 9) Katedra nauki o środkach spożywczych zwierzęcego pochodzenia, wreszcie 10) Katedra bakterjologji, systemizowana z dniem 1.X. 1030 r.

Nawet zewnętrzna szata Akademji przybrała w tym czasie odświętny wygląd przez uporządkowanie dziedzińca Akademji i ozdobienia go trwałymi gazonami i pięknemi kobiercami kwiatowemi.

W r. 1920 objął Profesor Markowski tekę Naczelnego Redaktora „Przeglądu Weterynaryjnego“ i zapoczątkował wydawnictwo „Rozpraw bjologicznych“, które po dziś dzień prowadzi.

Niezwykłe umiłowanie pracy na niwie weterynaryjnej i wierna służba w szeregach naszego Zawodu utorowały Profesorowi Markowskiemu drogę do najwyższego stanowiska w hierarchji weterynaryjnej w Polsce, został mu poruczony urząd Dyrektora Departamentu Weterynaryjnego w Ministerstwie Rolnictwa.

Obecnie czekają Go na nowym posterunku niezmiernie ważne zadania, w warunkach szczególnie ciężkich. Winien on naprawić to, co



J. Mag. Rektor Prof. Dr. ZYGMUNT MARKOWSKI.

zepsuła nieoględność innych i stworzyć nowe drogi dla Weterynarji Polskiej.

Idealne pojmowanie swego posłannictwa, które cechuje Profesora Markowskiego, wyniósł on ze szkoły wielkiego swego nauczyciela, biologa Prof. Dr. Józefa Nusbauma, który umiał w sercach uczniów swoich zapalać niegasnący Znicz umiłowania ideałów nauki i piękna, poświęcenia i altruizmu, — świecąc sam przez całe życie temi niepospolitemi cnotami. Profesor Markowski należał do grona ulubionych uczniów i asystentów tego wielkiego uczonego, z którym w latach 1895 — 1898 ogłosił szereg poważnych prac z dziedziny anatomji zwierząt domowych i filozofji przyrody.

W pracy na nowej niwie będzie Dyrektorowi prof. Markowskiemu przyświecać nadal świetlana pamięć ś. p. Mistrza i słowa jego, iż „życie jednostki jest ciągłem zmaganiem się i oddziaływaniem ducha na czynniki zewnętrzne; życie jest to ciągła walka i pasmo dążeń w pewnym określonym kierunku. Dla jednostek wybranych, winno być życie szczytną walką o ideał".

W tej znojnej drodze niech Mu towarzyszy nasze szczere życzenie: „Quod felix, faustum, fortunatumque sit"!

Dr. M. Stachurski.

50-LETNI JUBILEUSZ LEKARZA WETERYNARYJNEGO MICHAŁA DOWBORA

W roku ubiegłym obchodzono w stolicy podniosłą uroczystość uczczenia 50-letniej pracy zawodowej Generała lek. wet. Michała Dowbora.

Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem Mszy św. w kościele garnizonowym, poczem Jubilat przyjmował życzenia w swojem prywatnem mieszkaniu. Oprócz mnóstwa depesz i kwiatów, otrzymanych od kolegów i przyjaciół, wręczono Mu przez delegację lek. wet., jako wyraz uznania — artystycznie wykonany adres, pozatem został Mu wręczony przez grono pracowników tramwajów miejskich adres gratulacyjny.

Jubilat urodził się w 1852 roku w ziemi Kowieńskiej, w rodzinnym majątku Proszczuny. Studja weterynaryjne ukończył w Charkowie w 1878 roku; stopień magistra nauk weterynaryjnych uzyskał w Instytucie Weterynaryjnym w Warszawie. Odbył kilka podróży naukowych zagranicę do różnych uczelni weterynaryjnych w Lyonie,

Berlinie, Hanowerze, Wiedniu, Monachjum, Budapeszcie, Londynie i Oxfordzie. Karjerę wojskową rozpoczął na Kaukazie, gdzie z zamiłowaniem badał hodowlę miejscowych ras koni górskich i wschodnich. W celach naukowych odbył kilka ekspedycyj do Turcji Azjatyckiej.

Po rocznej służbie na Kaukazie został delegowany na Wydział Weterynaryjny przy Petersburskiej Akademji Medyczno-chirurgicznej; celem doskonalenia; do r. 1885 zajmował się z dużem powodzeniem wolną praktyką. Następnie przeniesiony został na stanowisko starszego lekarza pułku ułanów gwardji, oraz baterji artylerji konnej gwardji w Warszawie, gdzie pozostawał na służbie w przeciągu lat dwudziestu. Później zajmował kolejno stanowiska naczelnego lekarza weterynaryjnego I-go Korpusu Kawaleryjskiego w Warszawie, członka Komisji remontowej na Królestwo, Litwę i kraje Nadbałtyckie, inspektora Wojennego Okręgu Nadamurskiego, wreszcie inspektora Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Z chwilą wybuchu wojny objął wysokie stanowisko szefa służby weterynaryjnej Frontu północno-zachodniego.

Jubilat przyjmował żywy udział w organizacjach społecznych mających na celu ochronę zwierząt.

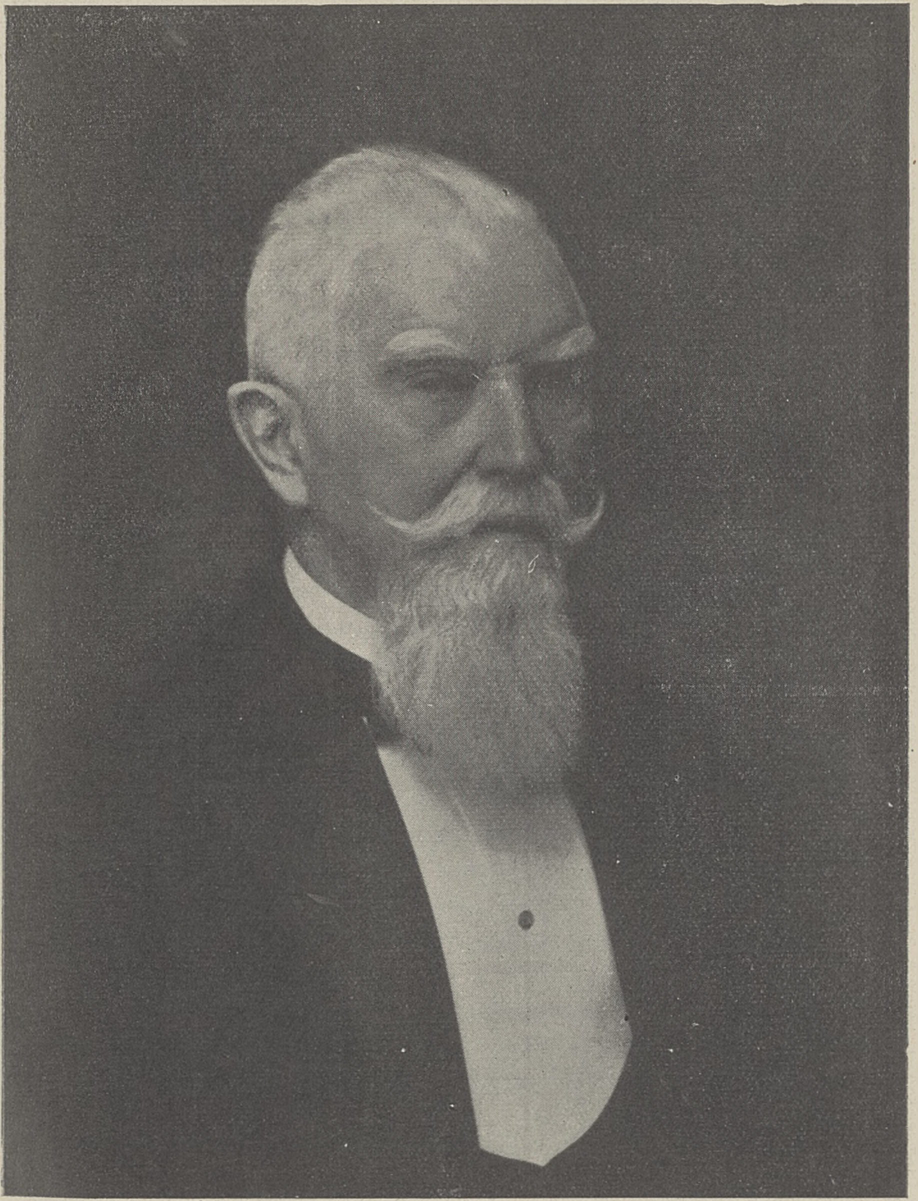
W uznaniu jego zasług Towarzystwo Opieki nad zwierzętami w Warszawie ofiarowało Mu w 1908 r. godność członka honorowego.

Rozwój hodowli koni pełnej krwi angielskiej w Polsce, wiele zawdzięcza Jubilatowi, który z całem zamiłowaniem poświęcił się tej ważnej dla Kraju sprawie, rozciągając swoją troskliwą pieczę nad najwybitniejszemi stadninami: hr. Krasińskich, ks. Czartoryskich, Korsaków, Reszków, Błocha, Łazarewów i innych.

Sport koński miał w Jubilacie najgorętszego rzecznika; przez pewien czas do roku 1910 utrzymywał własną stajnię wyścigową. Konie, biegające w barwach Jubilata, odniosły szereg klasycznych zwycięstw na torach Warszawy, Moskwy i Petersburga (w Warszawie „Oaks" i „Derby", w Petersburgu i Warszawie nagrody imienia ks. Gagarina i wiele innych). Była to, według opinji fachowej, „jedna z ostatnich i nowoczesnych stajen, prowadzonych z zamiłowaniem, a nie dla spekulacji".

Od roku 1905 Jubilat został rzeczywistym członkiem Towarzystwa Wyścigów Konnych w b. Królestwie Polskiem, a obecnie Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Jubilat interesował się specjalnie kwestją hodowli koni pełnej i pół krwi. W tym celu kilkakrotnie zwiedzał wybitniejsze stadniny w Austro-Węgrzech, Francji, Niemczech i Anglji.



Gen. MICHAŁ DOWBOR.

[illegible]

Po zwiedzeniu zagranicą szeregu rządowych i prywatnych stadnin anglo-normandów, udaje Mu się sprowadzić do Kraju kilku reproduktorów i kilkanaście klaczy tej rasy, celem dokonania prób zaklimatyzowania konia normandzkiego przez krzyżowanie z krajową rasą pół krwi.

Jubilat był zawsze gorącym patrjotą polskim. Wpływy jakie posiadał wśród sfer rządowych rosyjskich, niejednokrotnie wykorzystywał, aby ratować rodaków z opresji, zabiegając z największem poświęceniem i gorliwością u władz o względy dla uwięzionych rodaków, o zmniejszenie kary, cofnięcie deportacji, odroczenie egzekucji.

Znany jest fakt interwencji Jubilata u generała Skałona na rzecz członka P. P. S. robotnika z Sosnowca, nazwiskiem Rolnik, skazanego przez Sąd Polowy na śmierć przez powieszenie; wyrok miał być wykonany w przeciągu 48 godzin. Po długich przekonywaniach Jubilat uzyskał zgodę na odroczenie wyroku i ponowne rozpatrzenie sprawy, w wyniku której całkowicie uniewinniono Rolnika. Gdy w roku 1905 wybuchł straj tramwajów miejskich, władze, nie mogąc przełamać strajku, groziły zdziesiątkowaniem stajkujących przez zesłanie do gubernji Astrachańskiej, Jubilat, pełniący wówczas obowiązki naczelnego lekarza konnych tramwajów miejskich, wystąpił z inicjatywą medjatorską, dzięki której nietylko groźba kary została cofnięta, lecz pracownicy otrzymali jeszcze materjalną poprawę bytu.

W tym samym również roku, przy ogrodzie Krasińskich, Jubilat z narażeniem życia podbiegł do strzelających do tłumu żołnierzy, wstrzymał ogień, a następnie użył swych wpływów dla usunięcia ze stanowiska funkcjonarjusza policji, który dowodził tym patrolem.

W swoim czasie wielkie wrażenie wywołał w Warszawie fakt udziału Jubilata w roku 1905 w wielkiej manifestacji patrjotycznej, kiedy w pełnym uniformie generalskim kroczył w czołowym szeregu Pochodu Narodowego, z kokardą biało-amarantową na piersi.

Podczas wojny Jubilat zawsze otaczał troskliwą opieką kolegów Polaków.

Dowiedziawszy się o zarządzeniu rozlokowania I-go Korpusu polskiego w twierdzy Bobrujsk i okolicy, niezwłocznie zasilił składy apteczne Bobrujska w znaczną ilość medykamentów i instrumentów chirurgicznych.

Do formacyj polskich przydzielił najlepszych lekarzy weterynaryjnych, z pośród tych, którymi rozporządzał, oraz zaopatrzył oddziały w najlepszy materjał koński.

W 1918 r. na licznym zjeździe polskich lekarzy weterynaryjnych w Smoleńsku Jubilat wybrany został na stanowisko naczelnego leka-

rza weterynaryjnego Polskich sił zbrojnych; wybór uzyskał zatwierdzenie Naczelnego Komitetu Wojskowego (Naczpol) i zaliczenie Jubilata do składu Polskiego Korpusu.

Po ukończonej wojnie wraca Jubilat do Kraju i we wrześniu 1918 r. zostaje powołany przez Ministra Spraw Wewnętrznych do zorganizowania Służby weterynaryjnej państwowej, której następnie zostaje kierownikiem, otrzymując stanowisko Naczelnika Państwowego Urzędu Weterynaryjnego w M. R. i D. P., z którego to stanowiska na własne żądanie ustąpił, jako emeryt, z początkiem 1921 r.

Obecnie sędziwy Jubilat w dalszym ciągu bierze żywy udział w życiu społecznem, jak również nie zaprzestał swej działalności fachowej.

Jan Wilczyński.

Przyp. Red. Redakcja ze swej strony przesyła Dostojnemu Jubilatowi życzenia, aby jaknajdłużej mógł jeszcze służyć swą niezmordowaną, owocną pracą Krajowi.

NA PRZEŁOMIE.

Tworzenie Administracji Polskiej odbywało się w nadzwyczajnie ciężkich warunkach.

W celu łatwiejszego pokonania napotykanych trudności niektóre Ministerstwa przy organizowaniu rozmaitych działów lub opracowaniu ustaw, przepisów i t. d. powoływały, do współpracy znane ze swej społecznej działalności jednostki z b. trzech zaborów, tworząc z nich organa opinjodawczo-doradcze t. zw. rady (prawnicze, ekonomiczne, zdrowia, rolnicze i t. d.).

Organa te o zabarwieniu społecznem, współdziałając z zamierzeniami czynników państwowych, grały rolę „zbawczych regulatorów“ i przyczyniały się wielce do zespolenia i poznania potrzeb wszyskich dzielnic, jednocześnie zaś łagodziły antagonizmy dzielnicowe, które wybuchły z żywiołową siłą w tym okresie samodzielnego bytu narodowego.

Powołanie zatem rad było głęboko przemyślanem i szczęśliwem posunięciem, podyktowanem potrzebą chwili i racją stanu.

Miały one również znaczenie pedagogiczne, gdyż przy zbliżeniu się i wzajemnem poznaniu wyzbywano się obcych naleciałości (dzielnicowych) zawsze szkodliwych, a częstokroć śmiesznych.

Organa kierownicze Służby weterynaryjnej obrały inną drogę, nietylko bowiem nie stworzyły organów doradczych, — lecz nawet niechętnie się ustosunkowały do tej inowacji.

Dalszym krokiem ku zerwaniu z czynnikiem społecznym, było usunięcie się kierowników nawy weterynaryjnej z grona członków Polskiego Tow. Lek. Wet. i izolowania się od Związku Zawod. Lek. Wet.

Brak współpracy z organizacjami weterynaryjnemi sprawił, że kierownictwo uległo przemożnym wpływom przyzwyczajenia i rutynie, nabytej w czasie służby zaborczej, co znalazło swój dobitny wyraz w ścisłem naśladowaniu przy opracowaniu ustawodawstwa weterynaryjnego obowiązujących w zaborze, do którego kierownik należał.

Nie wzięto pod uwagę, że te przepisy wzorów odpowiadające potrzebom odmiennego ustroju nie mogą być stosowane w pozostałych dzielnicach i nie uwzględniają ich potrzeb.

Nie zdawano sobie również sprawy, jakie wynikną trudności, gdy przepisy okażą się wadliwemi i zajdzie potrzeba dokonywania zmian.

Tu będzie wskazane przytoczyć przekonywujący przykład: w roku 1919 czy 1920 wydano przepisy o organizacji służby weterynaryjnej państwowej i zapewne przez niedopatrzenie, czy też nieświadomość, Wojewódzkie Inspektoraty Weterynaryjne włączono i podporządkowano Wydziałom Rolnym.

Dopiero kosztem olbrzymich wysiłków i starań udało się od niedawna (i to tylko częściowo) ten błąd naprawić.

Opracowane w opisanych warunkach ustawodawstwo weterynaryjne jest dalekie od doskonałości.

To jest opinja Stanu Weterynaryjnego.

Cały szereg wad i usterek podkreślono w memorjałach, złożonych Władzy kierowniczej.

Wiele spraw weterynaryjnych nie zostało ustawowo uregulowane; Samorządową weterynarję, kilkakrotnie liczniejszą od państwowej, pozostawiono w stanie chaotycznym; brak ustawy o ochronie dyplomu lek. weter. i jego pracy; nie wydano przepisów, regulujących przewóz kolejami zwierząt domowych i surowych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Natomiast opracowano przepisy, legalizujące partactwo.

Tak się przedstawia spuścizna po uprzedniem kierownictwie.

Odwróciła się karta w życiu Weterynarji.

Powołano nowego kierownika nawą weterynaryjną.

Otwierają się przed nim szerokie horyzonty i olbrzymie pole twórczej i wdzięcznej pracy.

Zmianę na kierowniczem stanowisku Stan Weterynaryjny poczytuje za zapowiedź reform i wierzy niezłomnie, że nastał czas uregulowania stosunków i spraw weterynaryjnych przedewszystkiem zaś *czas likwidacji wpływów poprzedniego kierownictwa.*

Nowy Kierownik Weterynarji Polskiej ma trzy drogi do wyboru: 1) ustabilizowanie obecnego stanu, 2) dalsze naśladowanie wzorów

obcych, 3) nowelizację istniejącego ustawodawstwa zgodnie z potrzebami Kraju.

Pierwsza byłaby oznaką bierności, a jej sprzymierzeńcem zwłoka, druga to powtórzenie błędu poprzedniego kierownictwa, trzecia jedynie jest wyjściem z trudnego i przykrego położenia.

Hipolit Skoczyński.

W OBRONIE PRAW NASZEGO STANU W ZWIĄZKU Z ORGANIZACJĄ OBWODÓW URZĘDOWEGO BADANIA MIĘSA.

Mówimy często i głośno o zapoznaniu naszego Zawodu przez społeczeństwo, lecz fakty z życia wskazują, że częstokroć nie umiemy rozszerzać zasięgu naszej działalności nawet tam, gdzie ustawodawstwo nam sprzyja. Nasze skargi czasem są podobne do obrazów w zwierciadłach wypukłych: głowa duża — nogi cienkie; narzekanie wielkie, a podstawa znikoma.

Polska ustawa o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, zbudowana w niektórych szczegółach wadliwie, w całokształcie bezwzględnie jest nastawiona na ochronę zawodu oraz rozszerzenie wpływu naszej korporacji.

W myśl § § 4 i 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 31 grudnia 1928 roku o obwodach urzędowego badania mięsa, przez wielu lekarzy nie przestudjowanego należycie, oraz § 40 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 29 stycznia 1929 roku, do przeprowadzenia badań, znakowania zbadanego przez się mięsa oraz wystawiania świadectwa na wywóz do innych miejscowości, uprawnieni są wyłącznie lekarze weterynaryjni i narazie niestety oglądacze, którzy są wyznaczeni dla danego obwodu, jako organa urzędowego badania.

Zatem urzędowe dokonywanie badań mięsa (poza wypadkami odwołań) oraz wystawianie urzędowych świadectw przez innych lekarzy weterynaryjnych (państwowych, sejmikowych, wolnopraktykujących) jest zakazane, jak również wydawanie zastępczo świadectw pochodzenia na mięso, badane przez oglądaczy (jest to stan tolerowany przez ustawę do czasu liczebnego wzrostu stanu lekarskiego), Szemat świadectw pochodzenia, wyraźnie stanowi, iż ...„mięso to pochodzi od zwierząt, które zostały przed ubojem i po uboju przeze mnie (podpisującego świadectwo) zbadane i uznane za wolne od zaraźliwych chorób...“

Jeżeli tedy lekarz państwowy, sejmikowy, nie będąc ustalonym w pewnym obwodzie, jako organ urzędowago badania, wystawia świadectwo na mięso, badane przez oglądaczy, wyświadcza, tem niemałą przy-

sługę obwodowemu oglądaczowi (swemu podwładnemu z tytułu nadzoru administracyjnego).

Przy takiej „współpracy“ lekarzy weterynaryjnych z oglądaczami obwodowymi, ci ostatni w oczach posiadaczy mięsa nabiorą szybko autorytetu „młodszych doktorów“, którym brakuje tylko prawa podpisywania świadectw pochodzenia mięsa na wywóz do Warszawy, Łodzi lub innych obwodów, gdzie urzędują rzeźniami lekarze weterynaryjni i gdzie zachodzi potrzeba ponownego badania w myśl art. 15 ustawy zasadniczej.

Cui bono? się to dzieje.

Być może, że pan burmistrz lub wójt apelują do lokalnego patrjotyzmu lekarzy weterynaryjnych, aby obejściem ustawy i wystawianiem takich świadectw wspomagali rozwój lokalnego przemysłu rzeźniczego, lecz ponad „zaściankowym patrjotyzmem“ powinno się przejść do porządku, mając na względzie wymagania zdrowia publicznego, poczucie solidarności koleżeńskiej, myśl o przyszłości naszego Zawodu; obowiązani jesteśmy pouczyć burmistrza, czy wójta, iż w celu wzmożenia przemysłu rzeźniczego w danej osadzie lub mieście powinni oni na stanowiska kierowników swoich obwodów urzędowego badania angażować dyplomowanych lekarzy weterynaryjnych, a nie oglądaczy!

Wówczas wzrastające zapotrzebowanie na lekarzy weterynaryjnych zachęci młodzież szkół średnich do wstępowania w szeregi naszego Zawodu, zaś Stan nasz, silny liczebnie i dopływem nowych sił odmłodzony, zdobędzie sobie prawa i przywileje należne mu w państwie rolniczem.

M. Nehrebecki.

SPRAWOZDANIE Z OBRAD V-GO WALNEGO ZJAZDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEKARZY WETERYNARYJNYCH W WARSZAWIE W DNIU 18 MAJA 1930 R.

Porządek dzienny Zjazdu:

1) Otwarcie Zjazdu przez Prezesa A. Koskowskiego.
2) Wybór Prezydjum Zjazdu.
3) Ogólne sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego.
4) Sprawozdanie kasowe.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Przyjęcie uchwały likwidacyjnej.

Zebranych wita Prezes Zarządu Głównego kol. A. Koskowski, proponując na przewodniczącego kol. dr. Guzka, na asesorów: prof. Gordziałkowskiego i Gajewskiego oraz kol. Jędrzejewskiego, dr. Kiszkiela, Ninke i Zaniewskiego, na sekretarza kol. Gloksina. Prezydjum w powyższym składzie zostało przyjęte przez aklamację.

Obejmując przewodnictwo Zjazdu, dr. Guzek wygłasza następujące przemówienie:

„Dziękując Kolegom za zaufanie i zaszczyt, jakim raczyliście mnie obdarzyć, muszę wyrazić wielką radość, widząc kolegów z najdalszych zakątków Polski, którzy nie szczędząc trudów i kosztów stawili się na zaproszenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego, aby powziąść uchwałę o zjednoczeniu naszego Zawodu w jedną organizację, obejmującą cały Kraj.

Przeżywamy moment historyczny, o którym sąd należeć będzie do przyszłości.

W tej ważnej chwili oddajmy cześć pamięci tych, których śmierć nieubłagana zabrała z grona naszego Kolegów:

Zmarli następujący koledzy:

Górski Ludwik
Rathaus Bernard
Grabowski Konstanty
Mroczek Jan
Paszkiewicz Witold
Sroczyński Tadeusz
Gano Wiktor
Grütz Dawid
Izbicki Lucjan
Olesza Jan
Wojciechowski Mieczysław
Sommer Idel
Herasymowicz Stanisław
Wrotnowski Konstanty
Snisarenko Noe
Łuszpiński Stanisław
Radliński Józef
Podlewski Stefan
Madeyski Ludwik
Przestalski Tadeusz
Ochnicz Michał
Hiolski Włodzimierz
Stodolnicki Włodzimierz
Marcinkowski Michał
Fischoeder Franciszek
Grünning Franciszek
Głuchowski Apolonjusz.

Zebrani uczcili ich pamięć przez powstanie.

Dziękując wszystkim Kolegom za tak liczny udział w dzisiejszem zebraniu i życząc jaknajwiększej jednomyślności i jaknajpomyślniejszych rezultatów obrad dla dobra Ojczyzny, Społeczeństwa i Zawodu, oddaję głos Prezesowi Związku koledze Koskowskiemu".

Prezes Koskowski odczytuje sprawozdanie Zarządu Głównego za okres czasu od 25.III 28 r. do 1.V 1930 r.:

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEKARZY WETERYNARYJNYCH.

Jako zadanie ogólne, Zarząd Główny wziął sobie za zadanie przeciwdziałać w pierwszym rzędzie depresji, zataczającej coraz szersze kręgi w naszej korporacji, przez rozbudzenie uśpionej wiary w swoje własne siły. Z polityką bierności trzeba było wziąć rozbrat. Dążenie do konsolidacji wszystkich organizacyj weterynaryjnych w Państwie było naszym celem w imię hasła „W Jedności Siła".

Wystąpienia na zewnątrz do najwyższych organów wykonawczych i czynników miarodajnych było wskazane i konieczne, nietylko, jako wypełnienie obowiązku społeczno - obywatelskiego i zawodowego, lecz również w celu ściśle pedagogicznym — niwelowania wpływów destrukcyjnych, osłabienia ataków, wymierzonych przeciwko naszej korporacji, restytuowania w ogólnej opinji mas naszych wartości moralnych i fachowych.

1) *Memorjały.*

Po ukonstytuowaniu się Zarząd wystąpił do odnośnych władz z szeregiem memorjałów w sprawach żywo obchodzących całą korporację weterynaryjną. Do spraw tych w pierwszym rzędzie należy Rozporządzenie p. Ministra Rolnictwa z dnia 8 czerwca 1928 r. o leczeniu i trzebieniu zwierząt przez osoby, nie posiadające dyplomu lekarza weterynaryjnego, oraz rozporządzenie p. Ministra Rolnictwa z dnia 26 maja tegoż roku o sposobie uczenia i egzaminowania oglądaczy, oraz — zakresie ich działania. Zarząd Główny Związku, zdając sobie sprawę, że w stosunku do tych rozporządzeń stanowisko korporacji musi być wyraźnie negatywne, wystąpił z odpowiedniemi memorjałami do Władz, jak również do sfer sejmowych, uzasadniając konieczność anulowania Rozporządzenia z dnia 8 czerwca 1928 r., jako wysoko krzywdzącego korporację weterynaryjną, oraz konieczność nowelizacji Rozporządzenia z dnia 26 maja 1928 r.

Ponieważ rozwój wywozu świń w dużej mierze zależy od stanu chorób zaraźliwych trzody chlewnej i należytego dozoru sanitarno-wet. nad transportami, Zarząd Główny zwracał się do czynników rządowych i do organizacyj rolniczych, wskazując na konieczność energiczniejszego i bardziej racjonalnego zwalczania pomoru świń oraz usprawnienia dozoru nad transportowaniem nierogacizny, nietylko przeznaczonej do wywozu, lecz i w obrocie wewnętrznym.

Samodzielność i odrębność zawodowa służby weterynaryjnej, opartej na ścisłej wiedzy, wymaga, aby inspektorzy weterynaryjni w Urzędach wojewódzkich byli usamodzielnieni. Związek interwenjował w tej sprawie niejednokrotnie. Po kilkuletnich staraniach korporacja weterynaryjna osiągnęła duży sukces w tej dziedzinie.

Zarząd Główny wespół ze Stałą Delegacją III Pow. Zjazdu Polskich Lek. Wet. opracował projekt Ustawy o wykonywaniu praktyki lekarsko - weterynaryjnej. Podejmowano również starania o utworzenie przy Ministerstwie Rolnictwa stałej Rady Weterynaryjnej, jako organu doradczego i opinjodawczego w sprawach sanitarno - weterynaryjnych.

Aczkolwiek ostatnio powołany Minister narazie nie rozstrzygnął tej sprawy, jednak osiągnęliśmy pewien sukces. Na konferencję w Ministerstwie Rolnictwa, zwołaną w sprawie zwalczania nosacizny, został zaproszony prezes Związku.

Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich paru lat, na podobne konferencje przedstawicieli organizacyj weterynaryjnych nie byli zapraszani.

Zarząd Główny, opierając się na uchwałach poprzednich zjazdów lekarzy weterynaryjnych, wręczył Panu Prezesowi Rady Ministrów, oraz zainteresowanym Ministrom memorjały wyjaśniające, że samorządom, do tego przygotowanym, należy częściowo powierzyć wykonywanie agend Państwowej służby weterynaryjnej.

Czynniki rządowe, stojące poza Ministerstwem Rolnictwa, kluby sejmowe, oraz organizacje rolnicze nie były dotychczas w dostatecznej mierze informowane przez organizacje weterynaryjne o niedomaganiach naszej administracji weterynaryjnej; celem usunięcia tej niedogodności Zarząd Główny podjął skuteczne kroki celem nawiązania odpowiednich stosunków; obecnie mamy już kontakt z kołami sejmowemi i organizacjami rolniczemi.

Wystosowaliśmy również do Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych memorjał w sprawie uprawnienia lekarzy weterynaryjnych do prowadzenia wykładów w szkołach średnich, jednocześnie zwróciliśmy się do uczelni weterynaryjnych z prośbą o poparcie u odnośnych władz naszych zabiegów.

2) Ankieta w sprawie ustaw i rozporządzeń wykonawczych.

Celem przygotowania materjału do nowelizacji ustaw i rozporządzeń wykonawczych, rozesłaliśmy do wszystkich Oddziałów Związku ankietę z prośbą o poczynienie uwag w tej sprawie. Uwagi zostały już nadesłane. Otrzymany materjał został opracowany i rozesłany dla uzgodnienia do wszystkich Towarzystw lekarsko-weterynaryjnych. Materjał ten po ponownem rozpatrzeniu i uzgodnieniu będzie w odpowiedniej chwili zużytkowany.

3) *Uregulowanie podatku obrotowego.*

Sprawa podatku obrotowego, płaconego przez obywateli wolnych zawodów, nie może być traktowana narówni z innemi stanami, naprzykład z kupiectwem. Kupiectwo całą swoją egzystencję opiera na obrocie handlowym. Lekarz zaś, czy to udzielając porady, czy przeprowadzając zabieg — wykonywa pracę i za pracę tę otrzymuje wynagrodzenie. Podatek ten w stosunku do lekarza staje się podatkiem od pracy, a nie od obrotu handlowego.

Zarząd Główny zainicjował zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj wolnych zawodów, celem omówienia sprawy podatku obrotowego. W wyniku odbytej konferencji, postanowiono złożyć odpowiednie memorjały klubom sejmowym, oraz odnośnym władzom, co też zostało przez organizacje uczynione. Jaki będzie wynik powyższej akcji, wobec zamknięcia sesji sejmu, niewiadomo.

4) *Podatek dochodowy.*

Urzędy skarbowe odliczają lekarzom weterynaryjnym na wydatki związane z wykonywaniem praktyki lekarsko-weterynaryjnej od 15 do 20% od zatwierdzonego obrotu. Wobec tego, że odliczony procent nie odpowiada faktycznym wydatkom, jak również i z tego względu, że honorarja lekarzy weterynaryjnych są mniejsze, aniżeli naprzykład lekarzy, Zarząd Główny zwrócił się do p. Ministra Skarbu z memorjałem, prosząc o zwiększenie procentu od zarobków na koszty, związane z wykonywaniem praktyki.

5) *Interwencja w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora rzeźni.*

Wychodząc z założenia, że dyrektorami rzeźni winni być wyłącznie lekarze weterynaryjni, jako fachowcy w tej dziedzinie, a dowiedziawszy się, że magistrat miasta Lublina powierza dyrekcję rzeźni inżynierowi (względnie technikowi), Zarząd interwenjował w tej sprawie wraz z Oddziałem lubelskim Związku; wskutek tej interwencji, konkurs został odwołany i ogłoszono nowy konkurs.

6) *Emerytury.*

W sprawie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych, Zarząd Główny wystosował do Zarządu Głównego Pracowników Miejskich pismo, w którem wskazał na krzywdę, jaką wyrządzono pracownikom samorządowym przy zaliczaniu do wysługi emerytal-

nej przedwojennej służby państwowej — proponując Głównemu Związkowi Pracowników Miejskich, aby poczynił starania u projektodawców ustawy w kierunku wniesienia poprawki w tym sensie, aby pracownikom samorządowym, narówni z pracownikami państwowemi, zaliczono 100% przedwojennej służby państwowej, a nie jak to przewiduje złożony w tej sprawie do sejmu projekt ustawy.

7) *Wydawnictwa Związku.*

Zarząd Główny podjął wydawnictwo świadectw pochodzenia i innych druków, spodziewając się znacznych korzyści materjalnych z tego źródła. Niezwłocznie po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw wzoru druków, Zarząd Główny przystąpił do ich wydania i sprzedaży. Pomimo oznaczenia niskich cen, sprzedaż szła słabo. Zarząd nie tracił jednak nadziei powodzenia w przyszłości i rozszerzył działalność wydawniczą Związku.

Obecnie Sekcja wydawnicza posiada również na składzie wszelkie druki, oobwiązujące w myśl Rozporządzenia Ministra Rolnictwa o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Wobec wysokiego nakładu, wydawnictwa Związku, sprzedawane są po cenach konkurencyjnych. Pozatem Zarząd Główny wprowadził komisową sprzedaż stempli do znakowania mięsa. Dochód Sekcji wydawniczej wyniósł 14.176 zł. 76 gr.

Należy zaznaczyć, że nie wszystkie województwa zaopatrywały się w nasze druki.

Kalendarz weterynaryjny został w dużej części sprzedany. Pozostało jeszcze na składzie 377 egzemplarzy. Koszty wydawnictwa pokryte z nadwyżką. Zarząd Główny otrzymał w komis do sprzedaży podręcznik prof. Gordziałkowskiego: „Choroby zakaźne zwierząt i ich zwalczanie".

8) *Fundusz wydawnictw naukowych.*

Zarząd Główny ściśle wypełniał swoje zobowiązanie i regularnie wypłacał Wydziałowi Weterynaryjnemu Uniwersytetu Warszawskiego sumy z Funduszu, przeznaczonego na wydawnictwa naukowe, i za okres swej kadencji wpłacił zł. 3.000; pozostało jeszcze do wypłacenia 4.000 zł.

9) *Fundusz wdów i sierot.*

Za czas kadencji wydano zapomóg na wnioski Oddziałów na sumę zł. 6.185; zapomogi wynosiły od 25 do 50 zł. miesięcznie, nie licząc zapomóg jednorazowych, dochodzących do 300 zł.

10) Zapomogi zwrotne.

Zarząd Główny udzielał wydatnej pomocy materjalnej Kolegom. Wydano zapomóg zwrotnych na sumę 3.775 zł. Spłacono do dnia 1 maja 2.620 zł. Pozostaje do uregulowania 1.155 zł. Z zaległości z lat ubiegłych wpłynęło 720 zł.

11) Kasa Pogrzebowa.

Zarząd Główny starał się prowadzić z całą sprężystością Kasę Pogrzebową. Uchwalony na IV-tym Walnym Zjeździe Związku regulamin Kasy Pogrzebowej został wprowadzony w życie. Starania Zarządu, aby do Kasy Pogrzebowej należeli wszyscy członkowie Związku nie zostały całkowicie uwieńczone wynikiem. Do Kolegów, którzy do Kasy Pogrzebowej nie należą, Zarząd Główny zwracał się kilkakrotnie z propozycją przystąpienia do kasy i następnie zaproponował tym Kolegom, którzy nie byli w stanie uiścić należności (wpisowego i awansu), aby wpłacili je ratami w ciągu chociażby kilku miesięcy; wynik był jednak słaby. Za czas kadencji obecnego Zarządu zapisało się do Kasy Pogrzebowej 37 członków. Zmarło 29 członków. Ogółem Kasa Pogrzebowa liczy obecnie 468 członków. Kasa Pogrzebowa za rok 1928, 1929 i za 4 miesiące 1930 r. wypłaciła premij na ogólną sumę 55.800 zł. Ostatnie 24 premje wynosiły po 2.000 zł. Należy zaznaczyć, że do Kasy Pogrzebowej chętnie zapisywali się przeważnie Koledzy starsi. Młodsi zaś stronili od niej, pomimo przewidzianego statutem Związku przymusu należenia do Kasy. Stwierdzić należy, że część Kolegów zalega w opłacie składek do Kasy Pogrzebowej.

Do tych Kolegów, stosownie do § 5-tego regulaminu Kasy Pogrzebowej, zostały wystosowane ostrzeżenia. Część Kolegów wpłaciła swoje należności, niektórzy nie wpłacili i Zarząd Główny, choć z przykrością, musiał 17 Kolegów skreślić z listy członków Kasy Pogrzebowej. A jednak należy stwierdzić, że Kasa Pogrzebowa jest wielkiem dobrodziejstwem dla rodzin osieroconych, nie posiadających bardzo często nawet środków na pokrycie kosztów, związanych z pogrzebem. Gdyby wszyscy członkowie Związku należeli do Kasy, rodziny po zmarłych członkach otrzymywałyby zasiłek, umożliwiający im egzystencję na pewien czas.

12) Sekcja pośrednictwa pracy.

Do Sekcji pośrednictwa pracy zgłoszono 51 posad, udzielono informacji o wakujących posadach 111 Kolegom.

13) *Distol.*

Zarząd Główny zawarł umowę na bardzo dogodnych warunkach z przedstawicielem środka p. n. „Distol". Do wszystkich Oddziałów Związku i Kolegów została rozesłana odezwa z prośbą o poparcie w rozpowszechnianiu Distolu.

Niestety, ani z Oddziałów, ani z nielicznemi wyjątkami od Kolegów zamówień nie otrzymaliśmy. A jednak z powyższego źródła Związek mógłby czerpać znaczne dochody.

14) *Życie Weterynaryjne.*

Zarząd Główny zdawał sobie sprawę, że jednem z najważniejszych zadań Zarządu jest wydawanie pisma, któreby w pierwszym rzędzie odzwierciadlało życie Związku, a następnie było wolną trybuną dla wypowiadania się członków Związku w żywo obchodzących ich sprawach.

Niestety, abstynencja członków pod względem wypowiadania się ze szpalt pisma jest zdecydowana, a przecież rozwój pisma nie może się opierać na nielicznej grupie, dzielącej się swojemi spostrzeżeniami z liczną, ale bierną masą. Zakres spostrzeżeń i zainteresowań jednostki jest pomimo wszystko ograniczony, gdy tymczasem dla wyświetlania spraw potrzeba doświadczenia i pracy ogółu. Każdy z Kolegów powinien poczuwać się do złożenia daniny intelektualnej, ale żaden wysiłek intelektualny nie osiąga tak znamiennych skutków, jak dzielenie się z Kolegami zasobem swoich doświadczeń, spostrzeżeń i zainteresowań na łamach wolnej trybuny, jaką jest pismo związkowe.

Wydanych zostało 4 numera podwójne. Zarząd chętnie wydawałby numery częściej, ale na przeszkodzie brak środków materjalnych, przeznaczonych na ten cel. Składka członkowska była zbyt mała, aby z funduszów Zarządu Głównego można było pokrywać koszty wydawnictwa pisma.

Pierwsze dwa numery (w jednym egzemplarzu) zostały wysłane bezpłatnie, następne dwa numery wysłano zwykłą pocztą, z prośbą o wpłacenie należności. Ostatni numer wskutek nieuregulowania przez większość Kolegów należności za wysłane uprzednio numery, na wniosek Rady Delegatów, rozesłany został za zaliczeniem pocztowem.

15) *Współpraca z Konfederacją Pracowników Umysłowych oraz z organizacjami weterynaryjnemi.*

Zarząd Główny był w stałym kontakcie z Polską Konfederacją Pracowników Umysłowych. Prezes Związku jest członkiem Rady Naczelnej

Konfederacji. W roku ubiegłym odbył się w Warszawie Zjazd Międzynarodowy Konfederacji Pracowników Umysłowych. Prezes Związku został zaproszony do Komitetu organizacyjnego powyższego Zjazdu, biorąc czynny udział w jego pracach organizacyjnych i w Zjeździe.

Zarząd Główny nawiązał ścisły kontakt ze wszystkiemi Towarzystwami lekarzy weterynaryjnych oraz ze Stałą Delegacją Powszechnych Zjazdów Lekarzy Weterynaryjnych. Celem usunięcia panujących niechęci i tarcia w łonie naszej korporacji Zarząd Główny dążył do utworzenia silnej organizacji, którąby złączyła wszystkich lekarzy weterynaryjnych Państwa Polskiego. Zarząd Główny usilnie śledził prądy, jakie nurtowały wśród lekarzy weterynaryjnych. Zdawał sobie sprawę, że korporacja weterynaryjna nie jest dostatecznie skonsolidowana, że brak jej przedstawicielstwa, któreby reprezentowało wszystkich lekarzy weterynaryjnych. Większość naszej korporacji domagała się bez uszczerbku dla sprawy połączenia się wszystkich organizacyj lekarsko-weterynaryjnych w jedną silną organizację. Taka sama myśl powstała jeszcze na III-cim Powszechnym Zjeździe lekarzy weterynaryjnych we Lwowie. Myśl tą kontynuowała Stała Delegacja wyłoniona na tym zjeździe.

Zarząd Główny nie mógł obojętnie nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, doskonale bowiem zdawał sobie sprawę, że jest to silny prąd w korporacji naszej i projekt zjednoczenia winien się urzeczywistnić. Zarząd Główny stojąc na czele tak potężnej organizacji, jak jest Związek, całym swoim postępowaniem wykazał, że nie jest agendą Ministerstwa Rolnictwa, że nie broni interesów tej lub innej grupy, ale stara się stać na straży interesów całej korporacji weterynaryjnej.

Będąc lojalnym w stosunku do Rządu, Zarząd jednocześnie zwracał uwagę sfer rządzących na anormalne stosunki, panujące w dziedzinie administracji weterynaryjnej. Postępując w ten sposób, Zarząd uważał, że zyskuje zaufanie Kolegów nietylko zrzeszonych w Związku, ale i stojących poza Związkiem, zorganizowanych Towarzystwach lekarsko - weterynaryjnych. W ten sposób zapoczątkowano porozumienie ze wszystkiemi organizacjami i tak powstał projekt Statutu Zrzeszenia. Statut ten obejmuje całokształt spraw, obcodzących członków naszego Zawodu, a więc zadanie i cele Związku nie zostały w niczem uszczuplone, a przeciwnie rozszerzone przez włączenie zadań i celów Towarzystw. Powstanie Zrzeszenia, skupiającego wsystkie siły weterynaryjne, tak nielicznej korporacji, jak nasza, jest ze wszechmiar pożądane i świadczyć będzie o jedności naszej i tężyźnie ducha korporacyjnego. Przez stworzenie jednolitego frontu, damy dowód naszej siły i obrona naszych interesów będzie skuteczniejsza. Z taką skonsolidowaną organizacją liczyć się będą władze i społeczeństwo.

Organizacja ta, zgrupowawszy środki dotychczas istniejące, rozporządzać będzie większemi zasobami, co umożliwi w szerszych rozmiarach

rozwój czynnych obecnie przy Związku i Towarzystwach instytucyj, oraz powołanie do życia nowych.

Wszystkie poczynania Zarządu Głównego w sprawie utworzenia Zrzeszenia były robione w porozumieniu z Radą Delegatów. W tym celu odbyły się cztery Zjazdy Rady Delegatów, a 5-ty Zjazd odbył się razem ze Stałą Delegacją IV-go Powszechnego Zjazdu dla ostatecznego załatwienia sprawy powołania do życia Zrzeszenia. Odbył się również Nadzwyczajny Walny Zjazd Związku w Poznaniu, na którym został przyjęty projekt statutu Zrzeszenia. Obecnie nadeszła chwila utrwalenia podjętej przed półtora rokiem wytężonej pracy i na Konstytucyjnem Zjeździe, który odbędzie się za parę godzin, wybierzemy władze upragnionego Zrzeszenia.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach działalność Zarządu Głównego za czas ubiegły.

Zarząd Główny ustępuje z wiarą i przeświadczeniem, że powołany Zarząd, który będzie reprezentował organizację większą i potężniejszą, obdarzony zaufaniem i solidarnością ogółu zrzeszonych Kolegów, zatoczy szerokie kręgi, rozszerzy swe horyzonty i stworzy trwałą ostoję na długie lata. A dla nas ustępujących pozostaje zbożna radość przeżytego dnia historycznego naszej korporacji.

Skarbnik kol. Złotnicki odczytuje sprawozdanie kasowe.

Kol. Zaniewski składa protokóły Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego i Kasy pogrzebowej i stawia wniosek na udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum.

Zebrani przyjmują sprawozdanie rzęsistemi oklaskami i udzielają Zarządowi Głównemu absolutorjum przez aklamację.

Następnie Prezes kol. Koskowski odczytuje uchwałę, którą Zarząd Główny proponuje przedłożyć na Konstytucyjnem Zebraniu Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P.

„Wobec powstania Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, V-ty Walny Zjazd Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych P. P., odbyty w dniu 18 maja 1930 r. w Warszawie, uchwala przekazać Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej: cały swój majątek według bilansu na 1 maja 1930 roku i ksiąg kasowych na dzień 18 maja b. r., a mianowicie: 1) w gotowiźnie 7.470 zł. 37 gr.; należności przypadające Związkowi zł. 1.879 gr 70; zaległe składki, jako należności od Oddziałów 2.676 zł.; wydawnictwa Związku, znajdujące się na składzie, wartości 3.165 zł. 56 gr.; papiery procentowe (14 dolarówek) na sumę 1.106 zł., oraz urządzenia biurowe; 2) Czasopismo „Życie Weterynaryjne“ — organ Związku; 3) Kasę pogrzebową, istniejącą przy Zarządzie Głównym Związku z całym

majątkiem według bilansu z dnia 18 maja 1930 r. Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem dzisiejszym".

Zebrani przyjmują przez aklamację uchwałę w brzmieniu proponowanem przez Zarząd Główny bez zmian.

Po przyjęciu uchwały przewodniczący ogłasza obrady za zakończone i zamyka Zjazd.

SPRAWOZDANIE
Z OBRAD KONSTYTUCYJNEGO ZJAZDU ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WARSZAWIE W DNIU 18 MAJA 1930 R.

Porządek dzienny Zjazdu:

1) Otwarcie i powitanie Zjazdu przez prof. dr. Z. Markowskiego.
2) Deklaracja Prezesów Zrzeszeń Lekarsko - Weterynaryjnych.
3) Wybory Zarządu Głównego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, Sądu Honorowego i Komisji Rewizyjnej.
4) Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1930 r.
5) Referaty: a) prof. dr. Z. Markowskiego, p. t. „Stosunek lekarza weterynaryjnego do hodowli"; b) prof. dr. A. Zakrzewskiego, p. t. „Rozpoznanie różniczkowe, anatomiczne pomoru, zarazy i różycy świń"; c) prof. dr. A. Trawińskiego p. t. „Etiologja i patogeneza zatruć mięsnych".

Zebrani licznemi oklaskami witają wchodzącego Rektora Markowskiego, który w imieniu Stałej Delegacji IV Powszechnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych wita Kolegów następującem przemówieniem:

„Żywo staje mi w pamięci, gdy lat temu 10 zebraliśmy się pierwszy raz w Warszawie, gdzie zostały poczynione pierwsze kroki, celem wzajemnego zbliżenia się i poznania.

W ciągu tych 10 lat, zrobiliśmy wiele. Przedewszystkiem odbudowaliśmy wyższe studja weterynaryjne w Kraju. Akademja Lwowska zmontowana jest już zupełnie; wywalczony zaś przez nas Wydział Weterynarjny na Uniwersytecie Warszawskim rozwija się pomyślnie.

Konsolidacja Zawodu była drugiem z kolei zadaniem, nad urzeczywistnieniem którego pracowaliśmy od szeregu lat, aby dojść wreszcie

do powszechnego porozumienia na Zjeździe Poznańskim w dniu 29.VI. 1929 roku.

Dziś mamy historyczną chwilę, nietylko w rozwoju naszych stosunków koleżeńskich, ale i w rozwoju Weterynarji Polskiej.

Wszystko to, co się tu dziś dzieje, co uchwalimy, będzie szkołą dla naszych następców. To, co my tutaj zbudujemy, powinno przetrwać lata całe. Życzę pp. Kolegom najserdeczniej, aby dzisiejsze obrady przyniosły jaknajwiększe i jaknajwięcej godne Stanu naszego owoce w przyszłości".

Następnie Prezes prof. Markowski, oddaje głos dr. Łabędziowi. Dr. Łabędź w imieniu Delegacji Stałej proponuje następujący skład Prezydjum Zjazdu. Na Przewodniczącego: J. M. prof. Markowskiego; na Wice-przewodniczących: pułk. dr. Dobjasza, A. Koskowskiego, dr. Langa, pułk. dr. Millaka, dr. Piotrowskiego i Kojałłowicza; na Sekretarzy kpt. dr. Szabłowskiego, i dr. Łabędzia. Zebrani przyjmują zaproponowany skład Prezydjum przez aklamację.

Profesor Markowski odczytuje projekt interpretacji autorytatywnej niektórych postanowień Statutu, która ma stwierdzić, że:

1) Zrzeszenie jest organizacją apolityczną i bezpartyjną;

2) Urzędowym językiem Zrzeszenia jest język polski;

3) § 2 ust. c. należy rozumieć w ten sposób, że „zachowanie prawa wszelkich dziedzin lecznictwa weterynaryjnego, pozostawia się wyłącznie lekarzom weterynaryjnym, z wykluczeniem wszelkiego felczerstwa i partactwa".

Poprawki do statutu przyjęto przez aklamację, dzięki czemu uzyskały one moc równą postanowieniom statutu.

W dalszym ciągu obrad Przewodniczący prosi kolejno wszystkich Prezesów Zrzeszeń lekarsko-weterynaryjnych o wygłoszenie deklaracyj.

1. Prezes ppułk dr. Dobiasz w imieniu Małopolskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych:

„Małopolskie Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 10 maja 1930 r., podjęło uchwałę o dokonanej likwidacji Towarzystwa i o przystąpieniu byłych członków Małopolskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych do Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, jakoteż o przekazaniu wszelkich agend i majątku tak w gotówce, jakoteż w papierach wartościowych i inwentarza Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryj-

nych Rzeczypospolitej Polskiej (Oddział lwowski), według następującego zestawienia:

1) Małopolskie Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych gotówką 761,81 zł.; 20 sztuk dolarówek; 600 sztuk akcyj Banku Ziemian; 1 akcja Sp. Akc. „Serovac"; długi członków 2.437 zł.

Majątek Towarzystwa w gotówce i papierach wartościowych bez długów wynosi 2.466 zł. 87 gr. i 1 akcja Sp. akc. „Serovac" nieznanej wartości.

2) Czasopismo „Przegląd Weterynaryjny": gotówką 7.294,22 zł., wierzytelności 4.740,02 zł.; roczników „Przeglądu Weterynaryjnego" kompletnych 1.313 sztuk; luźnych numerów 3.295 sztuk.

2. Prezes płk. dr. Millak w imieniu Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych:

„Wobec powstania Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej i likwidacji wszystkich organizacyj lekarsko weterynaryjnych, zakres działania których wchodzi w zakres działania Zrzeszenia, Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych uchwala:

1) Majątek pieniężny Towarzystwa według bilansu z dnia 1.V 1930 r. wraz z lokalem i znajdującemi się w nim utensyljami zostaje przekazany Zrzeszeniu.

Księgozbiór z szafami, zbiory naukowe i portrety zostają przekazane Zrzeszeniu Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej do użytkowania z zastrzeżeniem, że w razie powstania w stolicy państwa Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, względnie instytucji o innej nazwie, posiadającej charakter Akademji Nauk Weterynaryjnych, przedmioty te zostaną oddane tej instytucji na pełną własność. Również Polskie Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych wyraża pewność, że z chwilą powstania Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, względnie instytucji o innej nazwie, posiadającej charakter Akademji Nauk Weterynaryjnych, Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej użyczy swego lokalu na umieszczenie księgozbioru, zbiorów naukowych i portretów, jak również na kancelarję, zebrania naukowe i administracyjne członków wymienionej instytucji, oraz, że administracja „Wiadomości Weterynaryjnych" będzie nadal korzystać na dotychczasowych warunkach z lokalu Zrzeszenia.

2) Czasopismo „Wiadomości Weterynaryjne" wraz z całym majątkiem ruchomym i pieniężnym, prowadzone pod patronatem Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych, zostaje przekazane pod

patronat Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, jako samowystarczalna jednostka gospodarcza o własnym statucie.

3) Fundusze, a mianowicie: a) Fundusz imienia Kotłubaja, Dudrewicza, Gajewskiego i Boczkowskiego, oraz b) Fundusz imienia Boczkowskiego zostają przekazane do administracji Zrzeszenia.

4) Ustanowione specjalnemi statutami nagrody Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych, zostają przekazane opiece Zrzeszenia w przekonaniu, że zachowane będą nadal wraz z brzmieniem nazw nagród, jakie zostały nadane przy utworzeniu.

5) Uchwała niniejsza uzyskuje moc z uchwałą ukonstytuowania się pierwszych władz Zrzeszenia, powołanych przez Walny Zjazd Zrzeszenia zgodnie z jego statutem".

3. Prezes dr. Piotrowski w imieniu Wielkopolskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych (Poznań):

Wielkopolskie Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych na Walnem Zebraniu w dniu 11.V r. b. powzięło w myśl zalecenia Stałej Delegacji uchwałę likwidacji swego Towarzystwa, aby wejść w skład nowotworzącego się Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, po uprzednim zlikwidowaniu wszystkich Towarzystw Lekarzy Weterynaryjnych.

Wielkopolskie Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych doszło do tej decyzji po bardzo sumiennem i skrupulatnem rozpatrzeniu i uzgodnieniu swej ideologji z wielką myślą, zawartą w statucie Zrzeszenia.

4. Prezes kol. A. Koskowski w imieniu Zarządu Głównego Związku Lekarzy Weterynaryjnych R. P. ogłasza uchwałę zamieszczoną dosłownie w sprawozdaniu z obrad V Walnego Zjazdu Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego.

5. Prezes dr. Lang w imieniu Krakowsko-Śląskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych (Kraków):

„Na posiedzeniu, odbytem w dniu 29.IV b. r. postanowiliśmy przystąpić do Zrzeszenia, przekazując mu cały swój majątek".

6. Prezes kol. L. Kojałłowicz w imieniu Wileńskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych:

„Wileńskie Towarzystwo Lekarzy Weterynaryjnych uchwaliło w dniu 10 maja r. b. przystąpić do Zrzeszenia i nieduży swój majątek 350 zł. przekazać do jego dyspozycji“.

Przewodniczący Rektor Markowski: „Wobec połączenia się wszystkich Towarzystw Lekarsko-Weterynaryjnych w jedno Zrzeszenie, niech mi wolno będzie podziękować wszystkim tym, którzy zawsze zajmowali przychylne stanowisko w tej sprawie.

Daj Boże, aby praca nasza przyniosła jaknajlepsze rezultaty“.

Następują wybory do Zarządu Zrzeszenia. W skład Komisji wyborczej weszli Koledzy: Siuda, Nosarzewski, dr. Guzek, Madejczyk, Łukasiewicz, Brzezicki, Lemieszewski, Albrecht, Kwiatkowski Józef (ze Lwowa), dr. Bełtowski, prof. A. Zakrzewski i kol. Pęski.

Przewodniczący prof. Markowski oznajmia, że ułożona została dla ułatwienia wyborów, po porozumieniu z Delegacją Stałą, lista kandydatów do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego, jak również podkreśla, że pożądane jest, aby członkowie Zarządu powoływani byli z pośród Kolegów zamieszkałych w Warszawie, oraz, aby w skład Zarządu nie wchodzili Koledzy, którzy piastują naczelne stanowiska w hierarchji cywilnej i wojskowej, jak również profesorowie, aby ich nie odrywać od pracy naukowej.

Podczas obliczania głosów przez Komisję skrutacyjną prof. dr. Markowski wygłosił referat p. t. „Stosunek lekarza weterynaryjnego do hodowli“.

Następnie prof. dr. A. Trawiński wygłosił referat p. t. „Etiologja i patogeneza zatruć mięsnych“.

Kolega Brzezicki, w imieniu Komisji skrutacyjnej, podaje do wiadomości ogółu zebranych wyniki głosowania, a mianowicie: wpłynęło kart 274, w tem 2 białe i jedną unieważniono; bezwzględna większość wynosiła 137 głosów.

Kandydaci do Zarządu otrzymali głosów:

1. Braun Jan — 236. 2. Ppłk dr. Dobjasz Leopold — 235. 3. Dr Guzek Władysław — 244. 4. Koskowski Anastazy — 269. 5. Dr. Łabędź Maksymiljan — 260. 6. Mackiewicz Antoni — 244. 7. Ppłk Marczewski Marcin — 238. 8. Matuszewski Lucjan — 234. 9. Płk. dr. Millak Konrad—266. 10. Dr. Piotrowski Stefan — 269. 11. Skoczyński Hipolit — 234. 12. Zaniewski Zbigniew — 237.

Zastępcy członków Zarządu:

1. Majewski Stanisław — 240. 2. Dr. Klabecki Kazimierz — 242. 3. Brzezicki Władysław — 240. 4. Złotnicki Edward — 242. 5. Kwiatkowski Józef — 239. 6. Kpt. dr. Szabłowski Jerzy — 246.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

1. Płk. Czempiński Bolesław — 258. 2. Cholewiński Jan — 255. 3. Lemieszewski Stefan — 259. 4. Płk. Stefański Stefan — 257. 5. Schönborn Paweł — 258.

Zastępcy członków Kom. Rewizyjnej:

1. Kołtoński Jan — 259. 2. Pręczkowski Zygmunt — 259. 3. Zawidzki Jan — 259.

Członkowie Sądu Honorowego:

1. Gen. Dowbor Michał — 259. 2. Prof. mag. Gordziałkowski Jan — 260. 3. Prof. dr. Gajewski Stanisław — 259. 4. Dr. Lang Henryk — 259. 5. Lipski Mirosław — 259. 6. Dr. Kiszkiel Jan — 251. 7. Prof. dr. Markowski Zygmunt — 253. 8. Ninke Jan — 259. 9. Prof. dr. Nowak Juljan — 258. 10. Prof. dr. Runge Stanisław — 259. 11. Gen. dr. Starkowski Józef — 259. 12. Taniewski Bolesław — 259.

Inni kandydaci uzyskali różne ilości głosów, nie przekraczające jednak 33 głosów na osobę.

Zarząd Główny ukonstytuował się następująco:

Prezes Zarządu — A. Koskowski; Vice-prezesi — płk. dr. K. Millak i A. Mackiewicz; Sekretarz generalny — płk. M. Marczewski; Zastępca sekr. gen. — Z. Zaniewski; Skarbnik — J. Braun; Bibljotekarz — L. Matuszewski; Sekretarz naukowy — dr. M. Łabędź; oraz członkowie Zarządu ppłk. L. Dobjasz, dr. W. Guzek, dr. S. Piotrowski i H. Skoczyński.

Zastępcy członków Zarządu: S. Majewski, dr. K. Klabecki, W. Brzezicki, E. Złotnicki, J. Kwiatkowski i kpt. dr. J. Szabłowski.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: B. Czempiński, J. Cholewiński, J. Lemieszewski, płk. S. Stefański, p. Schönborn.

Zastępcy członków Komisji Rew.: J. Kołtoński, Z. Pręczkowski i J. Zawidzki.

Członkowie Sądu Honorowego: gen. M. Dowbor, prof. mag. J. Gordziałkowski, prof. S. Gajewski, dr. H. Lang, M. Lipski, dr. J. Kiszkiel, prof. dr. Z. Markowski, J. Ninke, prof. dr. J. Nowak, prof. dr. Runge, gen. dr. Starkowski, B. Taniewski.

W dalszym ciągu obrad Prezes A. Koskowski odczytuje projekt preliminarza budżetowego na rok 1930/31, nadmieniając, że według statutu składka członkowska wynosi 45 zł., z tego 9 zł., przeznacza się na kasę wdów i sierot, a 36 zł. pozostaje do podziału między Zarządem Głównym, a poszczególnemi Oddziałami, w ten sposób, że Oddział zatrzyma 15 zł., a Zarząd Główny 21 zł.

Kol. Koskowski zwraca się z prośbą do Kolegów aby zechcieli popierać wydawnictwa Zrzeszenia, które wtedy mogłoby się stać instytucją bogatą, a nawet możnaby z czasem zbudować dom własny i schronisko dla starców. Nie wszyscy jednak Inspektorzy popierają tę sprawę, dlatego należy specjalnie podziękować Kolegom Inspektorom: Zaniewskiemu, Jędrzejewskiemu i Pęskiemu, którzy najwięcej pod tym względem udzielają Zrzeszeniu swego poparcia.

Projekt preliminarza budżetowego wywołał ożywioną dyskusję.

Pierwszy zabrał głos prof. dr. Markowski, który jest zdania, że należałoby z sumy składkowej dla Zarządu zostawić mniejszą część, większą zaś oddać miejscowym Oddziałom; niejako odwrócić proponowany stosunek w ten sposób, aby przekazać dla poszczególnych kół 21 zł. od członka, a dla centrali 15 zł.

Uważa również, że w budżecie pewne pozycje możnaby opuścić, naprz. wydawanie „Życia Weterynaryjnego".

Według zdania prof. Markowskiego musimy dążyć do tego, abyśmy mieli w ręku literaturę naukową, sprawy zaś weterynaryjne mogą być zamieszczanie w „Wiadomościach Weterynaryjnych" i „Przeglądzie Weterynaryjnym", wydawanie oddzielnego czasopisma i wydatkowanie na ten cel 5000 zł. rocznie nie jest potrzebne. Następnie możnaby zredukować sumę preliminowaną na prelegentów i stypendja. Stypendja są b. ważną rzeczą, lecz środki, jakiemi rozporządzamy, są zbyt szczupłe, niewiele pomożemy sprawie, a budżet nasz bardzo obciążymy.

Dr. Piotrowski jest zdania, że projekt budżetowy za punkt oparcia działalności Zrzeszenia uważa Zarząd Główny, dzięki czemu, obniżając pozycje miejscowych oddziałów, powiększa je w centrali; cała jednak praca nie może byćześrodkowana w jednem miejscu, punkt ciężkości musi spoczywać w poszczególnych ośrodkach skupienia. Ogromna część wydatków przeznaczona jest na prelegentów płatnych i na biuro, które nie powinno być tak rozbudowane. Wydatki nasze trzeba traktować z niezmierną ostrożnością, zwiększając je stopniowo, w miarę rozbudowy organizacji.

Nasze towarzystwo nie ma charakteru instytucji filantropijnej; to

też należałoby Fundusz wdów i sierot skreślić, tembardziej, że zapomogi wydawane przez Zarząd Główny są znikome i nie mogą opędzić najpierwszych potrzeb wdów i sierot.

Według zdania kol. dr. Piotrowskiego należałoby wyznaczyć pewną sumę globalną wydatków, ułożenie zaś poszczególnych pozycji pozostawić Zarządowi Głównemu. Nie trzeba naprzód przewidywać niektórych wydatków — życie samo swe potrzeby wysunie. Nie należy zaczynać od wielkiego, ale iść drogą ewolucji. Kwota 15 zł. od członka dla Oddziału jest niewystarczająca, trzeba to zmodyfikować i Oddziałom pozostawić przynajmniej 24 zł., składkę na Fundusz dla wdów i sierot zredukować do 2 zł., a resztę przeznaczyć dla Zarządu Gł., aby Zarząd miał 15 — 18 zł. od członka.

W dalszej dyskusji zabrał głos dr. Millak, który uważa, że jeżeli Zarząd czy Oddziały nie będą rozporządzać funduszami, to pracować nie będą w stanie. Dotychczas większość lekarzy wet. należała do 2-ch organizacyj: Związku i Towarzystwa, z czego wynikały opłaty podwójne. Wobec połączenia się tych organizacyj wysiłek finansowy zmniejszy się, a zatem składka nasza do Zrzeszenia mogłaby być wyższa i wynosić nie 45 zł., a 60 zł.; wtedy można będzie rozszerzyć pracę Oddziałów, nie uszczuplając sum preliminowanych dla Centrali. Co do „Życia Weterynaryjnego to nie uważam, aby należało go zachować w dotychczasowej formie.

Na Zachodzie Europy nieznane są czasopisma tego typu, za to na wschód od nas wszystkie czasopisma poświęcają połowę szpalt swoich określonej propagandzie. Nie myślę, aby istniała u nas potrzeba zbliżania się w formach do naszego wschodniego sąsiada. Przytem mam wrażenie, że z chwilą zmiany układu stosunków w Ministerstwie Rolnictwa, znikają tematy, dla których trybuną było „Życie“. Jeżeli je się nawet utrzyma, to myślę, że egzystencja jego będzie b. wątła. Trzeba jednak zastanowić się czy to pod nazwą „Życia Weterynaryjnego“ czy inną, nie wydawać rodzaju biuletynów Zrzeszenia, w których okresowo ogłoszonoby zgłoszenia nowych członków, wakujące posady, odezwy i informacje zrzeszeniowe, i, o ile byłyby, również artykuły informacyjne, czy nawet propagandowe. Byłaby to jednak rzecz niewielka, nieobciążająca zbytnio budżetu i na takie — wydawnictwo powinna być utrzymana w preliminarzu pewna suma. Biuletyny te, jako bezpłatny dodatek do istniejących już czasopism, otrzymywaliby wszyscy członkowie Zrzeszenia.

Kol. Golka wyraża zdziwienie, że jeden z przedmówców, wystąpił przeciwko takiej pozycji budżetu, jak Fundusz dla wdów i sierot; b. często wdowy i dzieci po zmarłych kolegach pozostają bez środków do życia; do kogóż mają się oni zwrócić o pomoc, jak nie do Kolegów? Suma ta jest mała, ale nam nie wolno jej kasować, dopóki nie znajdzie się jakieś inne wyjście.

Jeżeli mało 15 zł. dla Oddziałów od członka — opodatkujmy się w tej wysokości, aby było tyle, ile nam potrzeba, lecz wdowi grosz nie może być redukowany.

Dlaczego „Życie Weterynaryjne“ ma nie być wydawane, jeżeli ono jest nam potrzebne? Mamy dużo spraw, które trzeba podawać do wiadomości ogółu nie w piśmie naukowem, lecz w specjalnym organie; jeżeli teraz skasujemy nasz organ, — będziemy go wkrótce tworzyć nanowo.

Ppłk. Dobiasz sądzi, że w pierwszym roku utworzenia Zrzeszenia należy budżet ułożyć w ten sposób, aby Zarząd Gł. miał potrzebne fundusze i aby też miały je i Oddziały.

Nie każdy Oddział ma jednakowe potrzeby, dlatego też możnaby budżet jednych zmniejszyć, natomiast drugich powiększyć. Nie należy jednak podnosić składki członkowskiej, gdyż nie wszyscy są dobrze sytuowani, wielu Kolegów żyje tylko z pensji, wobec czego obciążanie ich większymi składkami nie jest wskazane.

Zwraca uwagę na konieczność utrzymania w rękach Zrzeszenia źródła dochodów, jakiemi są druki; źródło to jest zagrożone, gdyż zaczynają się tworzyć spółki Kolegów, którzy handlują trychinoskopami, drukami i t. p. zamiast zajmować się sprawami swego zawodu.

Budżet należy w ten sposób ułożyć, aby zaspokoił potrzeby zarówno Zarządu Głównego jak i Oddziałów.

Kol. Kojałłowicz zaznacza, że działalność nie ograniczy się do Warszawy, lecz będzie się rozwijała również w innych większych ośrodkach, jak: Kraków, Poznań, Wilno, Lwów; wszystkim nam powinno chodzić o to, aby te ośrodki były reprezentowane należycie, aby nie obcinano bardzo budżetów Oddziałów. Proponuje, aby stosunek ze składek członkowskich, w myśl wniosku prof. Markowskiego odwrócić, mianowicie po 21 zł. od członka przeznaczyć dla Odziałów, a 15 zł. dla Zarządu Gł.

Kol. Mackiewicz zgadza się z dr. Piotrowskim, że punkt ciężkości musi być w Oddziałach, a jeżeli te Oddziały nie będą zaopatrzone dostatecznie — nie będą mogły egzystować, toteż Zarząd Gł. powinien czuwać nad życiem poszczególnych Oddziałów tembardziej, że w niektórych województwach Koledzy są lepiej sytuowani — w innych gorzej; są jednak takie Oddziały, gdzie składka członkowska nawet w wysokości 100 zł. nie byłaby wielkim ciężarem. Dla centrali należy pozostawić mnieszą sumę, większą zaś przekazać Oddziałom. Od nas samych zależy w znacznym stopniu, aby przez rozpowszechnianie druków i wydawnictw przysporzyć Zarządowi dochodu.

Pozycja budżetowa, przeznaczona na biuro Zarządu Gł. nie jest duża. Siły pomocnicze muszą być zaangażowane. Nie można wymagać od członków Zarządu Głównego Zrzeszenia, by poświęcali kilka godzin dziennie, jak do tej pory czynili to koledzy Koskowski i Łabędź, którzy z najwięk-

szem poświęceniem dawali swój czas i pracę bezinteresownie Związkowi Zawodowemu.

„Życie Weterynaryjne" nie powinno być kasowane; był czas, że nie mieliśmy tego organu i wtedy dążyliśmy do tego, aby go stworzyć i regularnie wydawać. Teraz obowiązkiem naszym jest go nadal utrzymać.

Budżet ułożyć jest rzeczą nie łatwą, należy pozostawić to Zarządowi, a w każdym razie sum nie zmniejszać.

Dr. Łabędź wątpi, czy z budżetu, który był ułożony b. skrupulatnie można będzie coś wykreślić. Propozycja Rektora prof. dr. Markowskiego, aby zmienić podział składki — 21 zł. dla Oddzoałów, a 15 zł. dla Zarządu Głównego, mogłaby być zrealizowana, jeżeli skasuje się wydawanie „Życia Weterynaryjnego"; stawia wniosek, aby Zjazd w pierwszym rzędzie zdecydował, czy czasopismo „Życie Weterynaryjne" ma wychodzić, czy też nie. Od tej decyzji powinno być uzależnione uchwalenie budżetu.

Kol. Nehrebecki stawia wniosek, aby sprawę przekazać Radzie Delegatów, która najwięcej jest powołana do ułożenia budżetu. Zjazd może uchwalić tylko globalną sumę budżetową, może określić wysokość składek, musi zdecydować, czy mamy wydawać pismo, budżet zaś szczegółowy ułoży Rada Delegatów na pierwszym swoim zebraniu.

Ponieważ Zarząd musi pracować, proponuję uchwalić prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał w sumie 25% proponowanego budżetu.

Kol. Stobiecki broni źródła dochodu z wydawnictw i druków.

Prezes kol. Koskowski broni zagrożone pozycje budżetu. Fundusz na wdowy i sieroty musi być utrzymany, pozycja 7.200 zł. przeznaczona na zapomogi nie może podlegać dyskusji.

Stypendja są również potrzebne, abyśmy mogli wysłać kogoś zagranicę, celem zapoznania się z nowemi zdobyczami naukowemi z pożytkiem dla Nauki Polskiej.

„Życie Weterynaryjne", należy utrzymać — musimy mieć swój organ. Możnaby jednak zredukować wydawanie tego czasopisma do 3 — 4 numerów rocznie.

Celem poparcia wydawnictw naukowych na wpłacenie 4000 zł., jako pozostałości do uchwalonych na ten cel sum, opodatkują się, jak dotychczas poszczgólne Oddziały.

Proponuję, aby Walny Zjazd upoważnił Zarząd Główny i Radę Delegatów na prawach Walnego Zjazdu do zmiany preliminarza budżetowego na rok 1931 — na bieżący zaś rok budżet należy pozostawić bez zmiany, tembardziej, że chodzi już tylko o ½ roku.

Przewodniczący prof. Markowski wyjaśnia, że został źle zrozumiany, Czasy są ciężkie, płaci się na wszystkie strony — to też możnaby obniżyć

wydatki budżetowe na „Życie Weterynaryjne", gdyż należy przypuszczać, że wiadomości, jakie ono zawiera, mogłyby być ogłaszane w innych czasopismach weterynaryjnych, subsydjowanych przez Ministerstwo Rolnictwa, czy nawet przez samo Min. Rol. Nastrój wytworzony na zebraniu wskazuje, że czasopismo to przestanie odgrywać dotychczasową swą rolę, organu weterynarji niezależnej, walczącej o swe prawa. Pragniemy wspólnej zgody i porozumienia i mam wrażenie, że w tym kierunku będziemy teraz wszyscy pracować. Biuletyn informacyjny o pracach Zrzeszenia, zamiast „Życia Weterynaryjnego" w zupełności wystarczyć powinien.

Stypendja na studja daje Min. Oświaty — my nie jesteśmy jeszcze w stanie wysyłać naszemi środkami Kolegów zagranicę; obecnie może to robić jedynie Państwo.

Zgadza się, że szczegółowe ułożenie pozycji budżetu powinno być pozostawione do decyzji Radzie Delegatów.

Dr. Piotrowski, zgłasza wniosek przyjęcia preliminarza budżetowego za II-gą połowę 1930 r.

Prezes kol. Koskowski składa następujący wniosek: Konstytucyjny Walny Zjazd Zrzszenia Lekarzy Weterynaryjnych R. P. zatwierdza preliminarz, przedstawiony na Walny Zjazd, na rok 1930. Jednocześnie Konstytucyjny Zjazd Zrzeszenia upoważnia Zarząd Główny Zrzeszenia wraz z Radą Delegatów, na prawach Walnego Zjazdu, do ułożenia szczegółowego preliminarza na rok 1931.

Powyższy wniosek przyjęto.

Kol. Nehrebecki proponuje, aby do składki członkowskiej wprowadzić jeszcze 20 zł., jako składkę Kasy pogrzebowej. Wniosek ma być rozpatrzony przy zatwierdzeniu nowego Statutu Kasy Pogrzebowej.

Następnie *prof. Dr. A.* Zakrzewski wygłosił referat p. t. „Rozpoznanie różniczkowe anatomiczne pomoru, zarazy i różycy świń".

Kol. Mackiewicz proponuje, aby zamiast 5 zł., jako dotychczas, wrazie śmierci członka wpłacono do Kasy Pogrzebowej 10 zł. Wniosek ma być rozpatrzony przy zatwierdzaniu nowego Statutu Kasy Pogrzebowej.

Przewodniczący prof. Markowski dziękuje wszystkim zebranym, za tak liczny udział w zjeździe i wytrwania do końca obrad, poczem posiedzenie zamyka.

Prez. kol. Koskowski wyraża podziękowanie prof. Markowskiemu za przewodniczenie obradom, co zebrani przyjmują gorącemi oklaskami.

Na tym obrady zakończono i posiedzenie zamknięto.

Preliminarz budżetowy na 1930 r.

zatwierdzony przez Radę Delegatów wspólnie z Zarządem Głównym

DOCHODY.

	Zł.	gr.
§ 1. **Składki:**		
Składki członkowskie od 800 członk. a 21 zł.	16.800	—
„ na fundusz wdów i sierot od 800 „ a 9 zł.	7.200	—
Wpisowe od 50 członków a 10 zł.	500	—
Zaległe składki członkowskie	2.676	—
§ 2. **Wpływy z kapitałów i papierów procentowych**		
% od 14 szt. 5% pożyczki dolarowej	31	—
% od Poczt. Kasy Oszcz i Miejskiej Kasy Oszcz. .	80	—
§ 3. **Dochody niestałe:**		
Sprzedaż wydawnictw Zrzeszenia i wydawnictw, oddanych w komis	3.000	—
Ogłoszenia w Życiu Weterynaryjnym	2.930	—
Ogółem . .	33.217	—

i taki sam na 1931 r.

na prawach Walnego Zjazdu na sesji w dniu 18 maja 1930 r.

ROZCHODY.

	Zł.	gr.
§ 1. **Wydatki personalne:**		
Pensje personelu biurowego	6.600	—
Remuneracja personelu biurowego	450	—
Bilansowe buchaltera	200	—
Pensja woźnego	2.400	—
Remuneracja woźnego	200	—
Kasa Chorych i fundusz emerytalny	400	—
Składka do Konfederacji Prac. Umysł.	489	20
§ 2. **Wydatki kancelaryjne:**		
Materjały piśmienne i druki	700	—
Opłaty pocztowe i stemplowe	500	—
Zakup książek buchalt. i prenum. Dz. Ustaw . .	100	—
§ 3. **Wydatki gospodarcze:**		
Komorne	1.814	40
Światło i opał	400	—
Telefon	215	—
Podatek od lokalu i szyldu	148	40
§ 4. **Inwentarz:**		
Zakup inwentarza biurowego	500	—
§ 5. **Wydatki kulturalno-oświatowe:**		
Kupno książek do bibljoteki	300	—
Stypendja i nagrody	2.000	—
Prelegenci	2.000	—
§ 6. **Wydatki reprezentacyjne:**		
Fundusz dyspozycyjny Zarządu	300	—
Zwrot kosztów przejazdu deleg. na Zjazdy Wojew.	400	—
Zapomogi dla instytucji społecznych	200	—
§ 7. **Fundusz wdów i sierot:**	7.200	—
§ 8. **Życie Weterynaryjne:**	5.400	—
§ 9. **Porady prawne:**	300	—
Ogółem . .	33.217	—

PROTOKÓŁ
I-SZEJ SESJI ZWYCZAJNEJ RADY DELEGATÓW ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WARSZAWIE W DNIU 9 LISTOPADA 1930 R.

Sesję otworzył Wiceprezes dr. Millak, w zastępstwie nieobecnego na początku Sesji Prezesa kol. Koskowskiego, o godz. 11-stej.

Obecni delegaci Oddziałów: kol. Jędrzejewski (Białystok), Golka (Kielce), dr. Guzek (Kraków), kol. Skoczyński (Lublin), Święcki (Łódź), Pęski (Polesie), dr. Bełtowski (Pomorze), dr. Piotrowski (Poznań). Górski (Śląsk), Kabarowski (Stanisławów), Zaleski (Tarnopol), Kołtoński (Warszawa), Kojałłowicz (Wilno), Kurdzinowski (Wołyń).

Brak delegatów Oddziałów: Lwowskiego i Nowogródzkiego; obecni członkowie Zarządu Głównego: prezes kol. Koskowski, wice-prezes: dr. Millak i kol. Mackiewicz, sekretarz generalny kol. Marczewski, dr. Łabędź, dr. Piotrowski, kol. Skoczyński i Zaniewski.

Nieobecni: dr. Dobiasz i kol. Matuszewski — nieobecność usprawiedliwiona.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego,
2) Sprawozdanie Skarbnika,
3) Sprawozdanie Kierownika Kasy Pogrzebowej,
4) Sprawozdanie delegatów Oddziałów,
5) Projekt preliminarza budżetowego na rok 1931,
6) Projekt Statutu Kasy Pogrzebowej,
7) Sprawa wydawnictw Zrzeszenia,
8) Sprawa zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Zrzeszenia w roku 1931,
9) Sprawa powołania 3 członków Komitetu Naukowego,
10) Sprawa powołania 3 członków Komitetu Redakcyjnego,
11) Sprawa przyjęcia regulaminu Sądu Honorowego,
12) Wolne wnioski.

Po powitaniu zebranych i zagajeniu zebrania dr. Millak zaprasza zebranych delegatów do wyboru wice-przewodniczącego w myśl art. 45 Statutu. Wybranym zostaje przez aklamację dr. Guzek.

Następnie przewodniczący odczytuje porządek dzienny, do którego dr. Piotrowski proponuje dodać nowy punkt: „Zmiana Statutu Zrzeszenia“. Rada Delegatów przyjmuje porządek dzienny w całości, wraz z uzupełnieniem dr. Piotrowskiego.

Sekretarz Generalny kol. Marczewski odczytuje:

I. Sprawozdanie Zarządu Głównego.

Zarząd Główny, wybrany na Zjeździe w Warszawie w dniu 18 maja 1930 r., ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — kol. Koskowski,
Wice-prezesi — dr. Millak i kol. Mackiewicz,
Sekretarz Generalny — kol. Marczewski,
Zastępca Sekretarza Generalnego — kol. Zaniewski,
Sekretarz Naukowy — dr. Łabędź,
Redaktor Naczelny — kol. Matuszewski,
Skarbnik — kol. Braun,
Bibljotekarz — kol. Zaniewski,
Członkowie: dr. Dobiasz, dr. Guzek, dr. Piotrowski, kol. Skoczyński.

Zarząd odbył 8 posiedzeń z udziałem przeważnie członków miejscowych — nieobecność zamiejscowych we wszystkich wypadkach usprawiedliwiona. Nieobecnym członkom pozamiejscowym będą rozsyłane odpisy protokułów.

Działalność Zarządu Głównego biegła w następujących kierunkach:

a) Działalność organizacyjna.

1) Oddziały Wojewódzkie ukonstytuowały się wszędzie, za wyjątkiem woj. stanisławowskiego; dotychczas brak listy członków Oddziałów Lwowskiego, Łódzkiego, Poznańskiego i Stanisławowskiego; naogół organizacja Oddziałów Wojewódzkich odbyła się sprawnie, pewne niedomagania zostaną usunięte w drodze korespondencji.

2) Przy Zarządzie Głównym zorganizowane zostały następujące Sekcje:

a) Sekcja ochrony pracy lekarza weterynaryjnego—przewodniczący kol. Mackiewicz z udziałem kol. Zaniewskiego i dr. Łabędzia.
b) Sekcja pośrednictwa pracy i wydawnictw — przewodniczący kol. Zaniewski.

Projektowane jest utworzenie:

a) Sekcji propagandowej, która będzie miała za zadanie szerzenie idei Zrzeszenia za pomocą prasy, radja, odpowiednich wydawnictw etc.
b) Sekcji weterynaryjnej samorządowej, która będzie miała za zadanie przygotowanie materjału do dyskusji nad zagadnieniami Weterynarji Samorządowej Polskiej i opracowanie wniosków do projektów ustawodawczych w tej dziedzinie.
c) Sekcji pomocy wdowom i sierotom, która będzie miała za zadanie zorganizowanie pomocy wdowom i sierotom na szerszej

podstawie za pomocą dostarczenia pracy i opieki, poza zapomogami, wypłacanemi z funduszu wdów i sierot.

3) W myśl Statutu do zorganizowania Komitetów Naukowego i Redakcyjnego wymagane jest w myśl art. 64 i 67 Statutu powołanie przez Zarząd w porozumieniu z Radą Delegatów po 3 członków do każdego z Komitetów — Zarząd Główny proponuje do Komitetu Naukowego: dr. Millaka, prof. Szymanowskiego i prof. Łopatyńskiego; do Komitetu Redakcyjnego: dr. Łabędzia, kol. Skoczyńskiego i Zaniewskiego.

4) Na zaproszenie Pana Ministra Rolnictwa Zrzeszenie wysłało swego przedstawiciela do Państwowej Rady Rolniczej w osobie dr. Henryka Langa i zastępcę kol. Hipolita Skoczyńskiego.

5) Szereg Oddziałów Wojewódzkich zwracało się do Zarządu Głównego z prośbą o nadesłanie Regulaminu Sądu Honorowego. Jakkolwiek w myśl art. 82 pkt f, StatutuSąd Honorowy Oddziału działa na podstawie opracowanego przez siebie i zatwierdzonego przez Zarząd Główny regulaminu, to jednak Zarząd Główny celem ujednostajnienia tych regulaminów opracowuje wzorowy Regulamin Sądu Honorowego, pozostawiając do decyzji Rady Delegatów, czy Regulamin ten będzie miał charakter obowiązkowy dla Oddziału, czy też fakultatywny, t. j. Oddział będzie mógł opracować i posiłkować się własnym regulaminem, zatwierdzonym przez Zarząd Główny.

6) Zarząd Główny wypisał Zrzeszenie z Konfederacji Pracowników Umysłowych, do której należał b. Związek Zawodowy. Zarząd Główny prosi Radę Delegatów o zatwierdzenie tej uchwały, gdyż Konfederacja Pracowników Umysłowych, jako organizacja czysto zawodowa, nie może być reprezentantką interesów Zrzeszenia, które posiada cele zarówno zawodowe, jak i naukowe.

7) Zarząd Główny prosi Radę Delegatów o wyrażenie zgody na zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Zrzeszenia do Lwowa z okazji uroczystości 50-ciolecia Akademji Medycyny Weterynaryjnej. Na Zjazd mają być zaproszeni zagraniczni przedstawiciele organizacyj lekarsko-weterynaryjnych.

8) W okresie sprawozdawczym Zarząd Główny odczuwał trudności w korespondencji z Oddziałami, na skutek różnicy w interpretacji Statutu — Zarząd Główny stoi na stanowisku, że interpretacja Zarządu Głównego powinna być decydująca dla Oddziału, aż do chwili wypowiedzenia się Rady Delegatów, lub też najwyższej władzy Zrzeszenia t. j. Walnego Zjazdu Zrzeszenia.

b) Działalność w kierunku rozwoju ruchu naukowego.

1) Zarząd Główny zaprosił do akcji odczytowej na terenie Zrzeszenia następujących wybitnych przedstawicieli nauki weterynaryjnej:

1) prof. Stefana Gajewskiego (Lwów),
2) prof. Jana Gordziałkowskiego (Warszawa),
3) dr. Władysława Guzka (Kraków),
4) doc. dr. Stanisława Legeżyńskiego (Lwów),
5) prof. Konstantego Łopatyńskiego (Warszawa),
6) dr. Stanisława Mgleja (Lwów),
7) dr. Tadeusza Olbrychta
8) prof. Stanisława Rungego (Poznań),
9) prof. Zygmunta Szymanowskiego (Warszawa),
10) prof. Alfreda Trawińskiego (Lwów),
11) prof. Aleksandra Zakrzewskiego (Lwów).

2) Na wniosek Stałej Delegacji Zjazdów Lekarzy i Przyrodników Polskich — utworzona została przy Zarządzie Głównym Sekcja słownictwa. Nie chcąc tak ważnej sprawy załatwić bez udziału wyższych uczelni weterynaryjnych, Zarząd Główny zwrócił się do Akademji Lwowskiej i Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego z prośbą o współpracę; w odpowiedzi — Akademja Lwowska upoważniła do zajęcia się tą sprawą prof. Markowskiego, Wydział Weterynaryjny zaś prof. Weigla.

3) Z funduszów wydawnictw naukowych, jakie były Związek Zawodowy zobowiązał się przekazać w kwocie 10.000 zł. Wydziałowi Weterynaryjnemu Uniwersytetu Warszawskiego, ratami, poczynając od 16.X. 1927 r. do 16.X. 1932 r., wpłacono dotychczas 6.000 zł. pozostaje do wpłacenia jeszcze 4.000 zł. Zbieranie tej kwoty napotyka na trudności z powodu ciężkich warunków, w jakich znajdują się niektóre Oddziały, jednak Zarząd Główny ma nadzieję, że całkowita kwota będzie w terminie przekazana Wydziałowi Weterynaryjnemu. Zaznaczyć tu należy, że funduszem dysponuje Rada, składająca się z dziekana, jednego z profesorów i prezesa Zrzeszenia.

4) Na XI Międzynarodowy Kongres Weterynaryjny w Londynie został delegowany z ramienia Zrzeszenia sekretarz naukowy dr. Łabędź. Pozatem w Kongresie wzięli udział następujący członkowie Zarządu Głównego: dr. Wł. Guzek, kol. A. Mackiewicz, M. Marczewski, dr. K. Millak i dr. St. Piotrowski.

5) Zarząd Główny zwróci się do Ministerstwa Rolnictwa w sprawie zorganizowania dla lekarzy weterynaryjnych specjalnych kursów z zakresu hodowli (wniosek Oddziału Kieleckiego) i ichtyologji (wniosek Oddziału Białostockiego).

6) Zarząd Główny z uznaniem podnosi inicjatywę Oddziału Lubelskiego, który uchwalił pobierać od swych członków składkę w wysokości 1 zł. miesięcznie wyłącznie na cele Sekcji naukowej oddziału.

c) Działalność w sprawach zawodowych.

1) Pragnąc powitać nowego Szefa służby weterynaryjnej, dyr. prof. Z. Markowskiego i złożyć mu w imieniu Zrzeszenia najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy dla dobra Weterynarji Polskiej — Zarząd Główny upoważnił Prezydjum do przedstawienia się prof. Z. Markowskiemu, jako Dyrektorowi Departamentu Weterynaryjnego. W imieniu delegacji przemówił prezes kol. Koskowski, który składając życzenia, zapewnił prof. Markowskiego, że w szeregach Zrzeszenia znajdzie poparcie we wszystkich poczynaniach, zmierzających do dobra Weterynarji Polskiej. Ze swej strony prof. Markowski zapewnił delegację, że będzie dążył do największego rozwoju służby weterynaryjnej w Państwie, jako jednego z najważniejszych działów gospodarki narodowej, bo związanego z zagadnieniem wywozu, jak również, że jednym z pierwszych jego zadań będzie dążenie do zaspokojenia słusznych postulatów zawodu lekarsko-weterynaryjnego.

2) Celem zapoznania Pana Ministra Rolnictwa z najgłówniejszemi postulatami Zawodu lekarsko-weterynaryjnego w Polsce opracowany został przez Zarząd Zrzeszenia memorjał, który ma być przedłożony w najbliższym czasie. (Na żądanie Rady Delegatów memorjał zostaje odczytany w całości).

3) Zarząd Główny interwenjował u Pana Ministra Skarbu w sprawie zmiany sposobu określania wysokości podatku obrotowego, wnoszonego przez lekarzy weterynaryjnych, w ten sposób aby 50% od sumy ustanowionego obrotu odliczano na wydatki związane z wykonywaniem zawodu lekarsko-weterynaryjnego.

Jak dotychczas interwencja nie odniosła skutku.

4) Zarząd Główny interwenjował u Pana Ministra Oświecenia Publicznego w sprawie przyznania lekarzom weterynaryjnym prawa wykładania w szkołach średnich. Pan Minister załatwił interwencję odmownie, motywując swą odmowę względami ustawowemi. Przy obecnem ustawodawstwie należy uważać, że sprawy tej pomyślnie załatwić się nie da.

5) Zamierzone skasowanie największej w kraju placówki służby weterynaryjnej samorządowej, jaką jest Służba weterynaryjna m. st. Warszawy, wywołało interwencję Zarządu Głównego u Dyrektora Departamentu Weterynarji, u Prezydenta m. st. Warszawy i u Naczelnika Wydziału Zdrowia Magistratu m. st. Warszawy. Sprawa ta jest jeszcze w toku.

6) Ważna sprawa obsadzania stanowisk dyrektorów rzeźni przez lekarzy weterynaryjnych jest obecnie rozważana przez Zarząd Główny, który w tej sprawie zwróci się do Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W sprawie obsadzenia stanowiska Dyrektora rzeźni w Lublinie, Zarząd Główny interwenjował u Komisarza Rządu na m. Lublin.

7) W okresie sprawozdawczym zwracano się 36 razy do Zarządu Głównego w sprawie wakujących posad. Posad wakujących zgłoszono do

Zarządu Głównego 19. Na pismo skierowane do Panów Wojewodów w sprawie wakujących posad odpowiedzieli Wojewodowie: białostocki, poleski, warszawski i wołyński.

d) Działalność administracyjna.

1. Fundusz wdów i sierot.

W sprawach zapomóg zwracało się do Zarządu Głównego 8 wdów po lekarzach weterynaryjnych. Wszystkie prośby zostały załatwione przychylnie, jednak fundusze, któremi rozporządza Zarząd na ten cel, są tak szczupłe, że wysokość zapomóg nie może zaspokoić najprymitywniejszych potrzeb osób, otrzymujących te zapomogi. Zarząd Główny jest w tym wypadku uzależniony od wysokości wpływów ze składek, z których 20% według art. 87 przeznacza się na fundusz wdów i sierot.

Obecnie rozważana jest kwestja, czy nie udałoby się zorganizować pomocy wdowom i sierotom na szerszej podstawie, przez zapewnienie im możności zdobycia pracy lub pomocy w nauce; w tym celu Zarząd Główny zamierza powołać Sekcję pomocy wdowom i sierotom o której była mowa wyżej.

2. Kasa pogrzebowa.

Obecny Statut Kasy pogrzebowej jest niewystarczający i wymaga nowego opracowania. W tym celu Zarząd Główny polecił Komisji, złożonej z kol. Mackiewicza, dr. Millaka i Łabędzia, opracować nowy statut, który będzie szczegółowo rozważony przez Radę Delegatów, jako jeden z punktów porządku dziennego. Należy podkreślić zgłaszanie się do Kasy Pogrzebowej Kolegów wojskowych, którzy stanowią połowę nowozapisujących się członków.

3. Wydawnictwo druków.

Zarząd Główny posiada na składzie w dowolnej ilości wszelkie druki, używane przez Kolegów przy pełnieniu czynności służbowych. Zamówienia jednak napływają słabo — za okres sprawozdawczy było zaledwie 152 zamówienia — czysty zysk Zrzeszenia z tego tytułu wyniósł 1930 zł.

Zarząd Główny zaznacza, że sprzedaż druków jest poważnym źródłem dochodów Zrzeszenia, które dotychczas jest zupełnie niewyzyskane— gdyby się udało osiągnąć solidarne poparcie przez ogół Kolegów wydawnictw Zrzeszenia — prawdopodobnie w niedługim czasie zdobylibyśmy się na niemniejszy czyn od naszych kolegów rumuńskich, którzy kończą budowę wielkiego gmachu, wybudowanego z funduszów zrzeszonych. Cała akcja musi byćześrodkowana w Zarządzie Głównym — bez wiedzy Zarządu Oddziały nie mogą przedsiębrać wydawnictw na własną rękę, jak to miało miejsce z Oddziałem Tarnopolskim.

4. Życie Weterynaryjne.

Zarząd Główny prosi Radę Delegatów o wypowiedzenie się co do kierunku pisma. Obecnie zadania Zrzeszenia są szersze, niż b. Związku

Zawodowego i powstaje kwestja, w jakiej mierze działalność Zrzeszenia ma znaleźć odbicie na łamach „Życia Weterynaryjnego". Czy „Życie Weterynaryjne" ma ograniczyć się tylko do zagadnień weterynaryjno-społecznych, czy też uwzględnić również zagadnienia praktyczne naukowe, poruszane w referatach na zebraniach miesięcznych Oddziałów.

Najbliższy numer „Życia Weterynaryjnego" wyjdzie w dotychczasowej formie.

5. Sprawy finansowe.

Zarząd Główny ma zaszczyt przypomnieć, że obecna Rada Delegatów wspólnie z Zarządem Głównym posiadają upoważnienie Walnego Zjazdu do załatwienia budżetu Zrzeszenia na rok 1931 na prawach Walnego Zjazdu.

Budżet będzie stanowił treść specjalnego punktu porządku dziennego.

Napływ składek jest słaby — zaległości wynoszą poważną kwotę około 14.000 zł. co stanowi około 70%.

Oprócz Oddziałów Tarnopolskiego i Poleskiego, we wszystkich pozostałych istnieją mniejsze lub większe zaległości.

6. Biuro Zarządu Głównego.

W okresie sprawozdawczym Biuro załatwiło 480 numerów korespondencji Zarządu Głównego.

II. *Sprawozdanie Skarbnika.*

Skarbnik kol. Braun składa sprawozdanie.

III. Sprawozdanie Kierownika Kasy Pogrzebowej.

Kierownik Kasy Pogrzebowej kol. Mackiewicz składa kasowe sprawozdanie z działalności Kasy Pogrzebowej.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja szczegółowa, w której brali udział koledzy: dr. Bełtowski, kol. Golka, Górski, dr. Guzek, kol. Kojałłowicz, Koskowski, Kurdzinowski, dr. Łabędź, kol. Mackiewcz, dr. Millak, kol. Pęski, dr. Piotrowski i kol. Skoczyński.

W wyniku dyskusji na wniosek kolegi Pęskiego przyjęto sprawozdanie Zarządu Głównego do zatwierdzającej wiadomości.

Memorjał, przygotowany przez Zarząd Główny przyjęto jednogłośnie, z poprawką zgłoszoną przez dr. Piotrowskiego, zmierzającą do uwzględnienia w przyszłem ustawodawstwie weterynaryjnem różnicy w ustosunkowaniu się poszczególnych dzielnic do zagadnienia pomocniczych sił weterynaryjnych.

Jako szczególnie ważne wytyczne dla dalszej działalności Zarządu — Rada Delegatów uważa:

a) ochronę dyplomu lekarza weterynaryjnego,
b) ochronę pracy lekarza weterynaryjnego,
c) rozgraniczenie ścisłe kompetencji służby weterynaryjnej od służby zdrowia i innych,
d) przygotowanie opinji Zrzeszenia w sprawie służby weterynaryjnej samorządowej,
e) dążenie do stworzenia Państwowej Rady Weterynaryjnej,
f) utrzymanie i rozwój „Życia Weterynaryjnego“.

IV. Sprawozdanie z działalności Oddziałów.

Delegaci poszczególnych Oddziałów Zrzeszenia składają kolejno sprawozdania z działalności Oddziałów.

Praca Oddziałów naogół idzie sprawnie, niektóre jednak Oddziały mają duże trudności w zwoływaniu zebrań miesięcznych, na które Koledzy ze względu na odległość nie mogą przyjeżdżać, dlatego też Oddziały te postanowiły zbierać się raz na kwartał, a nawet rzadziej.

Delegat Oddziału Stanisławowskiego oznajmił, że zebranie konstytucyjne odbędzie się w najbliższym czasie.

W związku ze sprawozdaniami wyjaśniono bezpośrednio szereg kwestji administracyjnych i finansowych, a resztę pozostawiono do załatwienia w drodze korespondencji.

V. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1931.

Sprawę preliminarza referuje Skarbnik kol. Braun, udziela wyjaśnień Prezes kol. Koskowski.

W dyskusji nad budżetem brali udział koledzy: dr. Bełtowski, kol. Golka, Górski, Kojałłowicz, dr. Łabędź, kol. Mackiewicz i dr. Piotrowski.

W wyniku dyskusji preliminarz budżetowy na rok 1931 przyjęto ten sam co i na rok 1930, przyczem na wniosek kolegi Mackiewicza udzielono Zarządowi Głównemu prawa virement, z obowiązkiem jednak umotywowania zmiany wobec najbliższej Rady Delegatów.

W związku z budżetem zgłoszono następujące wnioski:

1) Skreślenie kwot preliminowanych na fundusz zapomogowy wdów i sierot, lub przekazanie, przypadającej na ten cel części składki, do administracji Oddziałom (wniosek dr. Piotrowskiego, poparty przez dr. Bełtowskiego, kol. Górskiego i innych, którzy uważają, że trzeba szukać innych sposobów pomocy, niż w formie obecnej, kiedy wdowy otrzymują znikome zasiłki, a 20% składki idzie na cele charytatywne; oponowali: kol. Golka, Koskowski i inni, którzy byli za utrzymaniem tego funduszu, nietylko ze względów natury moralnej, lecz również praktycznej, gdyż często chodzi o jednorazową, szybką pomoc, której przecież nie można odmówić).

ZARZĄD

Rachunek strat

STRATY.

	Zł.	gr.
Wydatki administracyjne	6.916	54
Różnica kursu na dolarówkach	303	—
Drukarz za Życie Weterynaryjne	4 197	32
Akwizycja ogłoszeń	404	80
Koszty wysyłki Życia Weterynaryjnego	600	35
Nadwyżka za 1929 r.	5.209	25
Ogółem . .	17.631	26

Bilans zamknięcia

Stan czynny.

	Zł.	gr.
Saldo kasowe w P. K. O.	3.448	58
„ „ M. K. O.	2.034	69
R-k Pożyczek należność w/g wykazu	1.565	—
„ różnych	2.557	63
„ świadectw pozostałość na 31.XII 1929 r. . .	617	26
„ druków	1.618	21
„ Dr. Fischoedera 2 podręczniki	31	50
„ kalendarzy (300 nieoprawionych à 4 zł.) . .	1.200	—
„ „ (85 oprawionych à 5 zł.) . . .	425	—
„ papierów %	1.106	—
Ogółem . .	14.603	87

GŁÓWNY
i zysków za 1929 r.

ZYSKI.

	Zł.	gr.
Składki członkowskie	5.495	—
Nadwyżka na świadectwach	996	89
„ „ drukach	5 955	42
„ „ podręcznik. prof. Gordziałkowskiego	74	70
„ „ podręcznikach Dr. Fischödera . .	109	—
„ „ sprzedaży kalendarzy lek.-wet. . .	408	10
Kalendarze na składzie	1.625	—
Wpływ ze sprzedaży Życia Weterynaryjnego . .	835	—
„ za ogłoszenia	2.064	50
Nadpłacone za akwizycje	67	65
Ogółem . .	17.631	26

na 31/XII 1929 r.

Stan bierny.

	Zł.	gr.
Fundusz własny i rezerwowy	5.343	94
„ wdów i sierot	626	70
„ wydawniczy naukowo weterynaryjny .	969	50
R-k różnych w/g wykazu	2.454	48
Nadwyżka za 1929 r.	5.209	25
Ogółem . .	14.603	87

Stan czynny.

Bilans zamknięcia na

	Zł.	gr.
Saldo Kasowe w P. K. O.	3.970	37
„ „ w M. K. O.	3 500	—
Rachunek Pożyczek, należność w/g wykazu . .	1.155	—
„ Różnych w/g wykazu	1.312	40
„ świadectw, pozostałość w/g wykazu .	521	58
„ druków, pozostałość w/g wykazu . .	1.045	48
Podręcznik Dr. Fischoedera (stare wydanie) . .	13	50
Kalendarze lek. wet. 300 szt. nieoprawionych à zł. 4	1 200	—
„ „ 77 szt. oprawionych á zł. 5 .	385	—
Papiery %%	1.106	—
Razem . .	14.209	33

STRATY.

Rachunek strat i zysków

	Zł.	gr.
Wydatki administracyjne:		
a) pensja urzędnika	1.000	—
b) „ woźnego	100	—
c) komorne	300	—
d) drukarnia za wydrukowanie Statutu Zrzesz.	402	20
e) składka do Tow. Doraźnej Pomocy Lek. .	30	—
f) „ do Polskiej Konfeder. Prac. Umysł.	122	40
g) książki czekowe i koszty manipulac. P.K.O.	18	05
h) znaczki poczt., stempl., materjały piśm. .	164	75
Nadwyżka od 1/I do 30/IV 1930 r.	1.480	49
Razem . .	3 617	89

GŁÓWNY
dzień 30.IV. 1930 r.

Stan bierny.

	Zł.	gr.
Fundusze własne i rezerwy	10.476	44
„ Wdów i Sierot	375	20
„ Naukowych Wydawnictw Weteryn. .	1.289	50
Rachunek Różnych, w/g wykazu	587	70
Nadwyżka	1.480	49
Razem . .	14 209	33

za okres od 1.I. do 30.IV. 1930 r.

ZYSKI.

	Zł.	gr.
%% od P. K. O. za 1929 r.	31	70
%% od M. K. O. za 1929 r.	49	44
Kupony od Dolarówek	15	54
Składki członkowskie	813	—
Nadwyżka na świadectwach	290	54
„ „ drukach	1.853	27
„ „ podręcznikach	38	—
„ „ kalendarzach	24	—
„ „ Życiu Weterynaryjnem	502	40
Razem . .	3.617	89

Komisja Rewizyjna po sprawdzeniu dziennika wpływów i wydatków z dowodami kasowymi stwierdziła prawidłowość zapisów oraz ich zgodność z dokumentami dowodowymi za czas od 1.I 1929 r. do 1.V 1930 r.

Warszawa, dnia 16 maja 1930 r.

(—) *Lemieszewski* (—) *J. Cholewiński*

(—) *Zaniewski.*

KASA PO

Rachunek strat

STRATY.

		Zł.	gr.
14 premji pośmiertnych		28.000	—
Wydatki administracyjne:			
pensja urzędniczki . . . . zł.	1.525,—		
znaczki pocztowe i materjały piśmienne „	445,30		
szafa . . . . „	150,—		
książki . . . . „	30,25		
koszty manipulacyjne P. K. O. . . . „	60,15		
książki czekowe i blankiety nadawcze „	31,15	2.241	85
Nadwyżka za 1929 r.		5.600	61
Ogółem		35.842	46

Bilans zamknięcia

STAN CZYNNY.

		Zł.	gr.
Saldo kasowe:			
P. K. O. . . . . zł.	685,12		
M. K. O . . . . , . . „	12442,12		
Kasa podręczna . . . . . . , , „	44,70	13.171	94
Nieuregulowane składki do 31.XII 1929 r. . . .		4.240	—
Ogółem		17.411	94

Zestawienie

PRZYCHÓD

	Zł.	gr.
Saldo kasowe na 1.I 1929 r.	8.372	68
% z P. K. O. i M. K. O	454	91
Składki	32.538	—
Wpisowe	710	—
Zarząd Główny	13	20
Zarząd Główny na zapomogę Stodolnickiej . .	2.000	—
Ogółem	44.088	79

GRZEBOWA
i zysków za 1929 r.

ZYSKI

	Zł.	gr.
% od kapitału	454	91
Składki członkowskie	35.387	55
Ogółem	35 842	46

na 31 grudnia 1929 r.

STAN BIERNY.

	Zł.	gr.
Wpisowe	8.634	—
Kapitał rezerwowy	2.452	—
Należne Zarządowi Głównemu	725	33
Nadwyżka	5.600	61
Ogółem	17.411	94

kasowe

ROZCHÓD

	Zł.	gr.
Premje pośmiertne	28.000	—
Pensja urzędniczki	1.700	—
Zarząd Główny	500	—
Koszty manipulacyjne P. K. O.	60	15
Książki czekowe i blankiety nadawcze	31	15
Książki	30	25
Szafa	150	—
Porto i papier	445	30
Saldo w kasach na dz. 31.XII 1929 r.	13.171	94
Ogółem	44·088	79

Rachunek zysków i strat

STRATY.

		Zł.	gr.
Premje pośmiertne		6.000	—
Wydatki administracyjne:			
Pensja urzędniczki	Zł. 750.—		
Kartoteka	„ 140.—		
Koszty manipulacyjne P. K. O. . . .	„ 4.50		
Znaczki pocztowe i wysyłka . . .	„ 73.80	968	30
Nadwyżka . . , ...		307	67
Ogółem . .		7.275	97

Bilans zamknięcia na

Stan czynny.

		Zł.	gr.
Saldo kasowe:			
P. K. O.	Zł. 1.200.38		
M. K. O.	„ 9 000.—		
Kasa podręczna	„ 70.90	10.271	28
Nieuregulowane do 30.IV 1930 r. składki członk. .		5.586	—
Ogółem . .		15.857	28

GRZEBOWA
za okres od 1.I. do 30.IV. 1930 r.

ZYSKI.

	Zł.	gr.
Wpłacone przez członk. awansem do 3. XII 1929 r.	2.000	—
% od P. K. O. za 1929 r.	53	62
% od M. K. O. za 1930 r.	322	35
Składki członkowskie	4.900	—
Ogółem . .	7.275	97

30.IV. 1930 r.

Stan bierny.

	Zł.	gr.
Wpisowe	8.994	—
Kapitał rezerwowy	4:480	61
Premja pośmiertna wdowie po ś. p. Grüningu . .	2.000	—
Drukarnia za karty do kartoteki	75	—
Nadwyżka	307	67
Ogółem . .	15.857	28

Komisja Rewizyjna po sprawdzeniu dnia 16 maja 1930 r. dziennika wpływów i wydatków z dowodami kasowymi stwierdza prawidłowość zapisów oraz zgodność z dowodami usprawiedliwiającymi za czas od 1.I 1930 r. do I.V 1930 r.

Warszawa, dnia 16 maja 1930 r.

(—) *Zaniewski* (—) *Lemieszewski*

(—) *J. Cholewiński.*

Sprawę na wniosek kol. Pęskiego postanowiono załatwić kompromisowo, przyznając na rok 1931 kwotę w wysokości potrzebnej na wypłacenie zasiłków, już przyznanych, sprawę zaś dalszego utrzymania tego funduszu przekazać do rozważenia Zarządowi Głównemu i przedstawienia wniosków na Walny Zjazd.

2) Wprowadzenie do budżetu pozycyj o charakterze inwestycyjnym (wniosek kol. Golki, poparty przez kol. Mackiewicza i innych) — wniosek umotywowany był (kol. Golka) potrzebą tworzenia przez korporację dzieł, któreby można było przekazać następnym generacjom, jako widomy znak twórczości poprzedników i zobowiązanie do kontynuowania i rozwoju prac rozpoczętych; każdy lekarz weterynaryjny, któremu zawód, jako wynik pracy pokoleń, dał ten zasób wiedzy, który stał się podstawą bytu jego rodziny, powinien poczuwać się do obowiązku przyczynienia się, aby ten zawód mógł zająć należne mu stanowisko wśród innych zawodów i nie odmawiać składek na jego cele. Kol. Mackiewicz proponował, żeby stwarzanie funduszu inwestycyjnego odbywało się w drodze specjalnej. W związku z wnioskiem — prezes kol. Koskowski wyjaśnił, że sprężysta i poparta przez ogół Kolegów akcja wydawnicza dałaby możność realizować bardzo wiele inwestycyj, a nawet takie zagadnienia, jak budowa własnego domu z hotelem dla przyjezdnych i pensjonatem, czy też domów wypoczynkowych, znalazłyby rozwiązanie.

3) Przyznanie po 500 zł. Bratniej Pomocy Studentów Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego (wniosek kol. Golki, przyjęty jednogłośnie).

VI. Projekt nowego statutu Kasy Pogrzebowej.

Referuje kolega Mackiewicz.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos koledzy: dr. Bełtowski, kol. Golka, dr. Guzek, kol. Jędrzejewski, Kojałłowicz, Koskowski, Kurdzinowski, dr. Łabędź, dr. Piotrowski i kol. Świecki — przyjęto projekt statutu, przedstawiony przez Zarząd z szeregiem poprawek, zgłoszonych przez Kolegów, biorących udział w dyskusji.

Wśród zgłoszonych poprawek najważniejsze były następujące:

1) Podniesienie składki do 10 zł. — zamiast proponowanych 5 zł. (wniosek kol. Jędrzejewskiego — upadł).

2) Wypłacanie premji w wypadkach nieszczęśliwych bez winy zmarłego (wniosek kol. Kurdzinowskiego i Kojałłowicza — przyjęty jednogłośnie).

3) 90-dniowy termin na uzyskanie praw do premji, po zgłoszeniu (wniosek prezesa kol. Koskowskiego — przyjęty jednogłośnie).
4) Termin „do 3 dni“ na wypłacenie premji (wniosek dr. Piotrowskiego — przyjęty jednogłośnie).
5) Niezwracanie wpisowego i składek członkom wykluczonym (wniosek dr. Guzka — przyjęty, przy równej ilości głosów za i przeciw, głosem Wice-przewodniczącego w myśl art. 49 statutu).

VII. Projekty zmiany Statutu.

Dr. Piotrowski prosi o rozpatrzenie jego wniosków, dotyczących zmiany niektórych postanowień Statutu, wobec jednak wyczerpania obecnych długotrwałemi obradami, dr. Łabędź stawia wniosek, aby Zarząd Główny zwrócił się do wszystkich Oddziałów Wojewódzkich z prośbą o nadesłanie wniosków, dotyczących poprawek do Statutu — wniosek jednogłośnie przyjęto.

VIII. Najbliższy Zjazd Walny Zrzeszenia.

W myśl wniosku Zarządu Głównego postanowiono zwołać Zjazd Walny do Lwowa na jesień 1931 roku, ostateczne ustalenie daty poruczono Zarządowi Głównemu, który uzgodni termin z Akademją Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, aby Zjazd wypadł w terminie uroczystości 50-lecia tej Akademji.

XI. *Komitet Naukowy.*

Do Komitetu Naukowego postanowiono zaprosić prof. Łopatyńskiego, dr. Millaka i prof. Szymanowskiego.

Wten sposób Komitet Naukowy w myśl art. 64 Statutu ukonstytuował się w następujący sposób:

1) Prezes Zrzeszenia kol. Koskowski lub jeden z wiceprezesów w jego zastępstwie, jako Przewodniczący Komitetu,
2) Sekretarz Naukowy dr. Łabędź, jako Sekretarz,
3) Redaktor Naczelny kol. Matuszewski

Członkowie Komitetu:

4) prof. dr. Łopatyński,
5) dr. Millak,
6) prof. dr. Szymanowski,
7) dowolna ilość członków kooptowanych.

X. Komitet Redakcyjny.

Do Komitetu Redakcyjnego postanowiono zaprosić: dr. Łabędzia, kol. Skoczyńskiego i Zaniewskiego.

W ten sposób Komitet Redakcyjny w myśl art. 67 Statutu ukonstytuował się w sposób następujący:

1) Redaktor naczelny kol. Matuszewski, jako Przewodniczący
   Członkowie Komitetu:
2) dr. Łabędź,
3) kol. Skoczyński,
4) kol. Zaniewski,
5) dowolna ilość członków kooptowanych.

XI. Regulamin Sądu Honorowego.

Sprawę Regulaminu Sądu Honorowego zreferował Prezes kol. Koskowski, przedstawiając do uznania Rady Delegatów, czy życzy sobie, aby opracowany był jeden wzorowy regulamin Sądu Honorowego dla Oddziałów, i czy ma on obowiązywać Oddziały, czy też przyjęcie jego ma być pozostawione uznaniu Oddziału.

Rada Delegatów wypowiedziała się za koniecznością opracowania jednolitego Regulaminu i za obowiązkowem przyjęciem go przez wszystkie Oddziały.

Prezes Koskowski w imieniu Zarządu oznajmił, że wobec powyższej uchwały, Zarząd Główny przedstawi na najbliższą sesję Rady Delegatów— gotowy projekt Regulaminu.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 18-ej po 9-cio godzinnych obradach, prowadzonych bez przerwy.

Prezes: *A. Koskowski.* Sekretarz Generalny: *Marczewski.*

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

MEMORJAŁ DO PANA MINISTRA ROLNICTWA W SPRAWIE POSTULATÓW ZAWODU LEKARSKO - WETERYNARYJNEGO W POLSCE.

(Złożony na ręce Dyrektora Departamentu Weterynaryjnego w dn 14 listopada 1930 r.)

Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej organizacji reprezentującej cały Zawód lekarsko-weterynaryjny Rzeczypospolitej Polskiej ma zaszczyt przedstawić Panu Ministrowi najgłówniejsze postulaty tego Zawodu w sprawach następujących:

1. *Ochrona dyplomu lekarsko-weterynaryjnego*, stanowi przedmiot troski całego zawodu lekarsko-weterynaryjnego w Polsce. Na swych Zjazdach Powszechnych i licznych wystąpieniach wobec czynników rządowych,

stale i niezmiennie wysuwał on konieczność tej ochrony, motywując jej potrzebę względami natury ogólnopaństwowej, nietylko zawodowej.

W dniu 12 marca 1929 roku Pan Minister Rolnictwa zwołał w tej sprawie konferencję, w której uczestniczyli przedstawiciele służby Weterynaryjnej cywilnej i wojskowej, Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i Wydziału Weterynaryjnego w Warszawie, jak również przedstawiciele największych organizacyj społecznych, zainteresowanych w rozwoju weterynarji krajowej, jak to C. T. R., C. Zw. Kółek Roln., Małopolskiego Tow. Roln. i Izb Rolniczych — Wielkopolskiej i Pomorskiej.

Punktem wyjściowym obrad Konferencji było Rozporządzenie Pana Ministra Rolnictwa z dnia 8.VI 1928 r., w sprawie zarobkowego leczenia i trzebienia zwierząt przez osoby, nieposiadające dyplomu lekarza weterynaryjnego (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 614). Rozporządzenie to zaniepokoiło organizacje rolnicze, jako prawne uznanie partactwa weterynaryjnego; jest ono niezrozumiałe dla zawodu lekarsko-weterynaryjnego, chociażby ze względu na to, że wydane zostało w tym właśnie czasie, kiedy ustawa o zwalczaniu chorób zaraźliwych postawiła temu zawodowi nowe niezmiernie ważne i trudne obowiązki wobec Kraju. Konferencja wypowiedziała się za zmianą powołanego rozporządzenia, a jednocześnie podkreśliła konieczność ustawowego zagwarantowania prawa do wykonywania praktyki weterynaryjnej wyłącznie osobom, posiadającym dyplomy lekarza weterynaryjnego, dopuszczając inne osoby do wykonywania jedynie niektórych czynności o charakterze pomocniczym i to pod warunkiem odpowiedniego przygotowania fachowego, jak również pod warunkiem odpowiedzialności i nadzoru lekarza weterynaryjnego nad ich działalnością.

W wyniku konferencji Pan Minister zapowiedział powołanie specjalnej Komisji celem opracowania projektu odpowiednich rozporządzeń.

Dotychczas jednak Komisja taka się nie zebrała i ważna sprawa ochrony dyplomu lekarza weterynaryjnego oczekuje w dalszym ciągu na załatwienie.

2. *Samodzielne, urzędowe badanie mięsa przez oglądaczy* może być na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. 38, poz. 443) wykonywane w osiedlach o ludności do 10,000, to znaczy w 81% miast polskich; w ten sposób ogromny % ludności kraju zmuszony jest do spożywania mięsa badanego jedynie przez oglądaczy, dzięki czemu sprawa przygotowania fachowego i działalności tych funkcjonarjuszów zasługuje na największą uwagę ze stanowiska zdrowia publicznego. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 26 maja 1928 r. o sposobie uczenia i egzaminowania oglądaczy oraz ich zakresie działania (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 575) wymaga od kandydatów zaledwie 6-io tygodniowego kursu oglądaczy, a pozatem tylko umiejętności czytania i pisania.

Jest to cenzus stanowczo zbyt mały w stosunku do zadań oglądacza, które przewidują b. szeroki zakres jego samodzielności w ocenie mięsa w przypadkach, gdzie istnieje niebezpieczeństwo dla ludzi.

Skutki niedostatecznego przygotowania oglądaczy i zbyt szerokich uprawnień, jakie posiadają, ujawniły się w szeregu masowych zatruć mięsnych, nawet w garnizonach wojskowych, jak nprz. w Prużanach.

Stan lekarsko-weterynaryjny, stojąc na straży interesów zdrowotności publicznej, zwraca się do Pana Ministra o zmianę obecnych przepisów w kierunku następującym:

a) o potrzebie personelu lekarsko-weterynaryjnego w danej rzeźni nie decyduje ilość mieszkańców osiedla, w którem ta rzeźnia się znajduje, lecz ilość bitych zwierząt, gdyż rzeźnie małych nawet osiedli mogą bić duże ilości zwierząt, zaopatrując w mięso wielkie ośrodki ludności,

b) oglądacze powinni pozostawać pod stałą kontrolą lekarza weterynaryjnego, któryby ponosiłby odpowiedzialność za ich pracę,

c) oglądaczami mogą być jedynie osoby, które posiadają, po za kursem oglądacza, świadectwo z ukończenia siedmiooddziałowej szkoły powszechnej.

3. *Badanie zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych* jak również obrót mięsem są uregulowane Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 42, poz. 408) o zaopatrywaniu zwierząt w świadectwa miejsca pochodzenia i o badaniu zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych w ten sposób, że obowiązkowemu badaniu na stacjach kolejowych podlegają jedynie całowagonowe przesyłki drobiu; wszelkie inne przesyłki zwierząt zasadniczo badaniu nie podlegają, za wyjątkiem przesyłek ładowanych na stacjach w okręgach zapowietrzonych i zagrożonych. Stan ten sprzyja rozszerzeniu się chorób zaraźliwych zwierząt, jak również jest niebezpieczny dla zdrowia publicznego.

Badanie zwierząt domowych na stacjach kolejowych w obrocie wewnętrznym winno być dokonywane bez względu na to, czy na terenie województwa panują choroby zaraźliwe, czy też nie, wskutek bowiem wysyłania zwierząt bez nadzoru i oględzin lekarsko--weterynaryjnych może nastąpić przeniesienie chorób zaraźliwych do miejscowości niezapowietrzonych, tembardziej, że według powołanego rozporządzenia — gruźlica, wścieklizna psów i kotów, pojedyncze przypadki wąglika, szelestnicy, zarazy dziczyzny i bydła rogatego i różycy świń, nie stanowią przeszkody do stwierdzenia, że w danej miejscowości nie panują zaraźliwe choroby zwierzęce, właściwe danemu gatunkowi zwierząt.

4. *Nadzór weterynaryjny nad targami, jarmarkami, krowiarniami i t. p.*, w myśl Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 12.VI. 1928 r. (Dz.

Ust. R. P. Nr. 65, poz. 597) jest powierzony powiatowym lekarzom weterynaryjnym, za zgodą jednak Ministra Rolnictwa można ten nadzór poruczyć innym lekarzom weterynaryjnym, zasługującym na zaufanie i nie pozostającym w jakiejkolwiek zależności od przedsiębiorców.

Tendencją tego przepisu jest skupienie nadzoru w ręku państwowych lekarzy weterynaryjnych, jednak w obecnych warunkach jest to niewykonalne i nadzór ten stał się illuzoryczny — bez udziału służby weterynaryjnej samorządowej rzeczywistego i celowego nadzoru zorganizować się nie uda. Państwowi lekarze weterynaryjni powinni się ograniczyć jedynie do kontroli tego nadzoru.

Pozatem redakcja przepisu, dzieląca lekarzy na zasługujących na zaufanie i niezasługujących, musi być zmieniona ze zrozumiałych względów zasadniczych, samego zaś faktu takiej redakcji nie możemy traktować inaczej, jak niedopatrzenie ze strony redaktorów rozporządzenia, które powinno być już dawno usunięte.

5. *Stanowisko prawne służby weterynaryjnej samorządowej* — jest dotychczas zupełnie nie uporządkowane. Samorządowa organizacja weterynaryjna tworzy się samorzutnie, nie regulowana przez władze centralne, gdy tymczasem ogromny dział lecznictwa, higjeny i profilaktyki weterynaryjnej w Kraju, jak również cały nadzór nad zdrowotnością mięsa, złożone są na barki właśnie samorządowej służby weterynaryjnej — obecnie już zatrudnia ona zgórą jedną trzecią ogółu lekarzy weterynaryjnych w Państwie, a wykazuje tendencję do coraz szybszego rozwoju.

Uregulowanie służby weterynaryjnej samorządowej, wytknięcie dróg jej rozwoju i ścisłe określenie pola jej działalności — jest jedna z najpilniejszych potrzeb Weterynarji Polskiej ze względów państwowych przedewszystkiem.

6. *Udział służby weterynaryjnej samorządowej w akcji zwalczania chorób zaraźliwych* jest dotychczas zbyt nikły. Ustawa o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych z dnia 22. VIII. 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 77, poz. 167) przewiduje w art. 4 powoływanie lekarzy weterynaryjnych samorządowych, a nawet prywatnych, do pomocy przy zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, jednak fakultatywność tego przepisu pozbawia go wartości praktycznej i wprowadza dowolność szkodliwą dla sprężystości akcji, gdyż nieliczna służba weterynaryjna państwowa nie jest w stanie przeprowadzić pomyślnie akcję zwalczania chorób zaraźliwych zwierzęcych wyłącznie własnemi siłami — a zatem jaknajszersze powołanie do tej akcji służby weterynaryjnej samorządowej, jest obecnie kwestją zasadniczą.

Sejmikowi lekarze weterynaryjni w rejonach swego urzędowania, w miastach dużych zaś służba weterynaryjna miejska, — powinni mieć poruczone w sposób obligatoryjny stałe przeprowadzanie wszystkich czyn-

ności fachowych, przewidzianych w Ustawie o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, przyczem nadzór nad akcją należałby do władz weterynaryjnych właściwej instancji administracyjnej.

Przy takiej organizacji — cała akcja zyskałaby na sprawności, jak również stałaby się oszczędniejszą.

7. *Utworzenie Wydziałów Weterynaryjnych w Urzędach Wojewódzkich* stanowiło bardzo ważny postulat Zawodu lekarsko-weterynaryjnego, jako jeden z warunków zwiększenia sprężystości działania administracji weterynaryjnej. To też zarządzone przez Pana Ministra utworzenie wydziałów weterynaryjnych w ośmiu województwach zostało przyjęte z uznaniem przez cały ogół lekarzy weterynaryjnych w Państwie.

Mamy nadzieję, że również w pozostałych województwach wydziały weterynaryjne zostaną w najbliższym czasie utworzone i w ten sposób służba weterynaryjna na szczeblu drugiej instancji zajmie należne jej stanowisko wśród innych służb fachowych.

8. *Powołanie Stałej Rady Weterynaryjnej przy Ministerstwie Rolnictwa,* jako instytucji opinjodawczej i doradczej, celem oświetlenia i pogłębienia zagadnień weterynaryjnych w skali państwowej — jest sprawą bardzo ważną i pilną.

Potrzeba stworzenia ciała doradczego weterynaryjnego przy Ministerstwie Rolnictwa była podnoszona stale na wszystkich powszechnych zjazdach lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecnie, kiedy, wobec wzrastającego znaczenia eksportu zwierząt i produktów zwierzęcych, sprawa poziomu sanitarno-weterynaryjnego wewnątrz Kraju, stała się jednym z ważniejszych warunków naszego eksportu — utworzenie Rady Weterynaryjnej, jednoczącej wysiłki czynnników weterynaryjnych naukowych, państwowych, samorządowych i społecznych, jak również innych czynników zainteresowanych, jest postulatem, który w tej lub innej formie powinien być jaknajrychlej zrealizowany.

Jednym z najpierwszych zadań Rady Weterynaryjnej powinno być rozpatrzenie aktualnego ustawodawstwa weterynaryjnego i przygotowanie wniosków do nowelizacji tegoż.

Składając powyższy memorjał Panu Ministrowi, mamy niepłonną nadzieję, że Pan Minister zechce przychylnie rozpatrzeć nasze postulaty, podyktowane dążeniem do stworzenia jednolitej i sprawnej organizacji weterynaryjnej w Państwie, któraby mogła odpowiedzieć tym warunkom, jakie Państwo i Społeczeństwo współczesne jej stawia.

Jednocześnie mamy zaszczyt zapewnić Pana Ministra o naszej gotowości współdziałania we wszelkich poczynaniach Rządu w tych dziedzinach życia państwowego i społecznego, które wymagają udziału naszego zawodu.

MEMORJAŁ DO PANA MINISTRA ROLNICTWA W SPRAWIE PROJEKTU SKASOWANIA SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ M. ST. WARSZAWY.

(Złożony w listopadzie 1930 r.).

W związku z przekazaniem Komisarjatowi Rządu m. st. Warszawy agend państwowej służby weterynaryjnej, personel miejskiego Urzędu Weterynaryjnego przy Wydziale Zdrowia Magistratu zmniejszony został o 4 etaty (referent weterynaryjny przy Inspektorze z dniem 1.IV. 1930 i 3 okręgowych lekarzy weterynaryjnych z dniem 1.X. 1930 r.).

Cyfra zmniejszonych już etatów odpowiada liczbie nowoutworzonych etatów państwowej służby weterynaryjnej przy Komisarjacie Rządu (1 inspektor i 3 powiatowych lekarzy weterynaryjnych).

Należałoby mniemać, że na tem ograniczy się redukcja. Tymczasem Zarząd Wydziału Zdrowia Magistratu uchwalił wniosek całkowitego skreślenia kredytów na utrzymanie miejskiego Urzędu Weterynaryjnego w roku budżetowym 1931/32, wychodząc z założenia, że nadzór sanitarno-weterynaryjny w Warszawie został całkowicie przejęty przez Starostwa Grodzkie. Projektuje się zatem na rok 1931/32 zlikwidowanie całego Urzędu Weterynaryjnego (1 inspektor i 8 okręgowych lekarzy weterynaryjnych).

Uchwała polega oczywiście na nieporozumieniu, ponieważ państwowe agendy weterynaryjne nie obejmują całokształtu zadań służby weterynaryjnej na obszarze m. st. Warszawy, lecz tylko tłumienie zaraźliwych chorób zwierzęcych, podlegających obowiązkowi zgłoszenia oraz nadzór dorywczy nad niektóremi zakładami, jak krowiarnie, targi i t. p.

Likwidacja Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego spowodowałaby przeto cofnięcie wstecz dotychczasowej działalności Magistratu, stawiając stolicę pod tym względem niżej poziomu innych okolic Kraju, w których stale postępuje naprzód organizacja samorządowej służby weterynaryjnej.

W Warszawie, jako wielkiem miljonowem mieście o bardzo znacznem skupieniu ludności i wskutek tego o nieodpowiednich warunkach utrzymania zwierząt oraz nieuporządkowanych jeszcze należycie stosunkach sanitarnych, zachodzi konieczność utrzymania specjalnej służby weterynaryjnej do celów opieki nad zwierzętami, w szczególności zapobiegania chorobom zaraźliwym, współdziałania z władzami państwowemi w zwalczaniu tych chorób, tłumienia chorób zaraźliwych, niepodlegających urzędowemu zwalczaniu przez Państwo, przestrzegania i popularyzacji higjeny i profilaktyki.

Działalność w tym kierunku prowadzona jest dotychczas od szeregu lat przez miejski Urząd Weterynaryjny. Okręgowi lekarze weterynaryjni badają każdą nowonabytą do Warszawy sztukę zwierząt użytkowych.

Każda krowa jest przytem kolczykowana, poddana szczepieniom rozpoznawczym za pomocą tuberkuliny, a konie nowonabyte podlegają szczegółowemu badaniu.

W roku 1929-ym:

1) zarejestrowano, zakolczykowano i poddano tuberkulinizacji — 2858 krów,
2) zbadano koni (nowonabytych, przy rewizji stajen i t p.) — 12582 szt.
3) zbadano krów przy rewizjach okręgowych w krowiarniach — 17826 szt.
4) dokonano oględzin różnych zakładów (krowiarń, stajen, składów skór, jatek i t. p.) — 32417.
5) protokułów karnych sporządzono — 533.

Pozatem personel Urzędu Weterynaryjnego wydawał świadectwa pochodzenia na zwierzęta, po uprzedniem ich zbadaniu.

Świadectw takich w roku 1929-ym wydano 2728.

Wreszcie z ważniejszych czynności Urzędu Weterynaryjnego odnotować należy nadzór na stacjach kolejowych nad transportami mięsa i surowców pochodzenia zwierzęcego, jak również nad mięsem, znajdującem się w obrocie na terenie miasta (w jatkach, masarniach i t. p.).

W wyniku tej kontroli:

1) Zniszczono mięsa 4982 klg.
2) skierowano do stacji kontroli zakwestjonowanego mięsa 7831 klg.

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 12.VI. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 597), państwowi lekarze weterynaryjni obowiązani są przeprowadzać okresowe oględziny krowiarń (dwa razy na rok) i stajen zajezdnych oraz przedsiębiorstw handlu zwierzętami (raz na miesiąc). Oczywiście takie oględziny nie mogą zastąpić dotychczasowej działalności miejskich lekarzy weterynaryjnych okręgowych, gdyż oględziny państwowych lekarzy weterynaryjnych mają charakter nadzoru ogólnego, a przytem niemożliwe jest, by trzech państwowych lekarzy weterynaryjnych zdołało wykonać, choćby dwa razy do roku, rewizję krowiarń, których liczba w Warszawie wynosi ponad 1100, jak również ponad 2000 stajen co miesiąc. Zresztą wspomniane rozporządzenie nie przewiduje rewizji stajen dorożkarskich i przewozowych.

W warunkach życia wielkomiejskiego zwierzęta podlegają łatwo chorobom zaraźliwym. O ile chodzi o krowy, to na pierwsze miejsce wysuwa się niebezpieczeństwo ze strony gruźlicy, sposób tłumienia tej choroby z urzędu w żadnym razie nie byłby wystarczający, gdyż akcja państwowa w tym kierunku ogranicza się do wybijania zgłoszonych przypadków zachorowań z gruźlicą otwartą. Zadaniem zaś samorządowej służby weteryna-

ryjnej winno być zapobieganie zachorowaniu na gruźlicę i ujawnianie sztuk chorych.

W Warszawie, jak to już zaznaczono, jest ponad 1100 krowiarń i wszystkie mają charakter wyłącznie przemysłowy, z przeznaczeniem krów do produkcji mleka. Warunki utrzymywania takich krów bardzo sprzyjają rozwojowi gruźlicy (nabywanie krów z maksymalną mlecznością, ciasne pomieszczenia, brak ruchu i t. p.). Konieczne jest przeto jaknajczęstsze badanie kliniczne i rozpoznawcze krów w połączeniu z bakterjologicznem badaniem mleka z poszczególnych obór i od poszczególnych zwierząt. Konieczne też jest stosowne zapobieganie innym chorobom zaraźliwym, niepodlegającym zwalczaniu przez Państwo oraz tłumienie chorób zaraźliwych, nie wchodzące w zakres władz państwowych. W szczególności należy tu mieć na uwadze choroby, mające szczególnie ujemny wpływ na dobroć mleka, a nawet zagrażające życiu spożywcy mleka. Do takich chorób należy oprócz gruźlicy, również wąglik, którego wypadki zdarzają się rokrocznie na obszarze Warszawy, a także zakaźne zapalenie wymion i wogóle procesy ropne i septyczne, zwłaszcza w wymieniu. Rychłe rozpoznanie takich chorób może niejednokrotnie decydować o życiu konsumentów mleka.

Mleko może stać się niebezpieczne dla zdrowia konsumenta również wskutek nieprzestrzegania czystości w oborach lub nieodpowiedniego ich urządzenia, które uniemożliwia należyte oczyszczanie. W tym celu zatem nieodzowne jest również częste rewidowanie obór przez lekarzy weterynaryjnych okręgowych.

Co się tyczy koni, to ze względu na niebezpieczeństwo nosacizny, należy również jaknajczęściej wykonywać rewizję stajen, nietylko w stajniach zajezdnych i przedsiębiorstwach handlu końmi, lecz również w stajniach dorożkarskich i przedsiębiorstw przewozowych.

Do zadań samorządowych lekarzy weterynaryjnych winno też należeć zorganizowanie kontroli nad wwozem mięsa do Warszawy nietylko, jak to praktykuje sę dotychczas, na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych, lecz również nad transportami mięsa, dostarczanemi za pomocą innych środków lokomocji, samochodami, wozami i t. p.

Kontrola powyższa winna zapobiegać wprowadzeniu do obrotu mięsa nie poddanego urzędowemu badaniu przez lekarza weterynaryjnego, gdyż samo ustanowienie obowiązku dostarczania takiego mięsa na stację kontroli sanitarnej w praktyce okazuje się niewystarczające.

Uporządkowanie tej sprawy posiada doniosłe znaczenie dla miasta pod względem zdrowotnym.

Powyższe uwagi obejmują tylko najpilniejsze zadania personelu miejskiego Urzędu Weterynaryjnego, wobec których jednak zamierzona likwi-

dacja całego tego Urzędu jest niedopomyślenia, ponieważ wyszczególnionych zadań nie mogą i nie są obowiązani wykonywać państwowi lekarze weterynaryjni, którzy są przeciążeni pracą i nawet dla wykonania agend państwowej służby weterynaryjnej liczba ich jest niewystarczająca.

Wobec tego Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej uważa za swój obowiązek prosić Ministerstwo Rolnictwa o rozważenie sprawy projektowanej likwidacji miejskiego Urzędu Weterynaryjnego przy Wydziale Zdrowia Magistratu m. st. Warszawy i zwrócenie uwagi Magistratowi na konieczność odrzucenia wniosku, uchwalonego przez Zarząd Wydziału Zdrowia w tej sprawie.

MEMORJAŁ DO PANA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W SPRAWIE UTRZYMANIA ETATÓW MIEJSKIEJ SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ M. ST. WARSZAWY.

(Złożony w dniu 6 marca 1931 r.).

Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej ma zaszczyt prosić Pana Ministra o zalecenie Magistratowi m. st. Warszawy utrzymania w budżecie na rok 1931/32 etatów miejskiej służby weterynaryjnej, które Magistrat skreślił.

Stało się to w związku z utworzeniem stanowisk państwowych lekarzy weterynaryjnych przy starostwach grodzkich, którzy jakoby mają wykonywać wszystkie agendy weterynaryjne w stolicy.

Zachodzi tu mylny pogląd na zadania służby weterynaryjnej państwowej, która posiada specjalny, ściśle określony ustawami, zakres działania, pokrywający tylko część zadań, jakie posiada stolica w zakresie służby weterynaryjnej.

Na skutek akcji Magistratu, miasto pozbawione zostanie aparatu weterynaryjnego, koniecznego do prowadzenia całego ogromnego działu profilaktyki weterynaryjnej, wielu czynności o charakterze higjeny ogólnej, t. j. dziedziny, w której służba weterynaryjna pracuje obok służby zdrowia, wreszcie całego działu walki z chorobami zaraźliwemi zwierząt, nieobjętemi ustawą, lub też, których zwalczanie ustawowe jest niedostateczne ze względu potrzeb higjeny wielkiego miasta.

Stan taki, anulujący wiele dotychczasowych zdobyczy miasta w zakresie higjeny ogólnej, a niemal wszystkie zdobycze w zakresie higjeny zwierząt, na dłuższy czas utrzymać się nie da — najbardziej

rozbudowana organizacja państwowej służby weterynaryjnej starostw grodzkich — nie wystarczy, gdyż wspomniane zadania leżą w zupełnie innej płaszczyźnie.

Jako ilustrację szczegółową naszych postulatów mamy zaszczyt przedstawić Panu Ministrowi kilka najbardziej jaskrawych skutków zniesienia służby weterynaryjnej miejskiej:

1) zapewnienie m. st. Warszawie mleka zdrowego nie da się pomyśleć bez dobrze zorganizowanej i rozbudowanej służby weterynaryjnej miejskiej.

Państwowy lekarz weterynaryjny interwenjuje jedynie w przypadkach otwartej gruźlicy wymienia, inne formy otwartej gruźlicy podlegają zabiciu za zezwoleniem Wojewody, który może, lecz nie jest obowiązany, takie zabicie zarządzić.

Tuberkulinizacji krów mlecznych ustawą nie przewiduje, dzięki czemu niebezpieczeństwo zakażenia gruźlicą przez mleko istnieje w całej rozciągłości.

Warszawa konsumuje dziennie 250.000 litrów mleka, przeważnie przywożonego.

Miejska instytucja „AGRIL" pasteuryzuje około 8.000.000 litrów mleka rocznie i dostarcza je w dużej ilości dla dzieci szkół powszechnych, przedszkoli i ośrodków zdrowia. Mleko jest badane jedynie na procentową zawartość tłuszczu, wody i domieszek. Jest to za mało. Pasteuryzacja również nie zabija prątków gruźlicy. Wobec tego staje się dla miasta nieodzowną konieczność zorganizowania przez miejskich lekarzy weterynaryjnych nadzoru:

a) nad zdrowiem krów mlecznych,

b) nad budynkami, zajętemi przez te krowy (obory, krowiarnie),

c) nad produkcją mleka.

Szeroko stosowane zwalczanie gruźlicy u ludzi nie może dać rezultatów dopóki ten nadzór nie będzie ustanowiony. Dziś gruźlicą jest zagrożone 25% dzieci w wieku szkolnym, przeważnie na skutek spożywania mleka zakażonego.

2) Usunięto współdziałanie z państwowymi lekarzami weterynaryjnymi przy zwalczaniu chorób zaraźliwych zwierzęcych przez badanie wszystkich nowonabytych koni oraz okresowe badanie djagnostyczne pogłowia koni, celem ujawnienia ukrytych form nosacizny, tej strasznej choroby dla koni i ludzi, posiadające również duże znaczenie dla wojska ze względów

mob. gdyż czynności te nie należą do obowiązków państwowych lekarzy weterynaryjnych, którzy likwidują jedynie zgłaszane przypadki nosacizny z objawami klinicznemi, lub przypadki podejrzeń o zarażenie się, co nie zabezpiecza dostatecznie ludzi od zakażenia. Warszawa posiada około 11.000 koni. Dotychczasowe okresowe badania pogłowia koni przez miejskich lekarzy weterynaryjnych ujawniły 70 koni chorych na ukrytą nosaciznę, które zostały zabite.

3) Uchyla się możność zwalczania chorób zwierzęcych ustawą nieobjętych, jak ropne i posokowate zapalenie wymion, ostre zapalenie jelit, ropne i posokowate zapalenie macicy, posiadających bardzo ważne znaczenie dla zdrowotności mleka, wreszcie zaraza piersiowa koni, tyfus koni, zołzy, gdyż wszystkie te choroby lekarz weterynaryjny państwowy nie jest obowiązany zwalczać, a które jednak muszą być zwalczane przez gminy.

4) Kontrola mięsa dowożonego do stolicy kolejami, statkami i autobusami nie może być również załatwiona przez państwowych lekarzy weterynaryjnych, gdyż badanie takiego mięsa nie leży w zakresie ich ustawowych czynności. Jak dalece jest niezbędna w interesie zdrowia publicznego kontrola mięsa przed wejściem w obieg do jatek, restauracyj, świadczą wymownie następujące cyfry: w roku 1929 zatrzymano na mieście przez organa sanitarne, inspekcję handlową i policję państwową 1.378 transportów mięsa, dowiezionego potajemnie, wagi 109.254 kg. Z mięsa zatrzymanego 93 całe transporty i 30 transportów częściowo, jako nie nadające się do spożycia, zniszczono; 88 transportów mięsa przekazano do sprzedaży w taniej jatce, jako mniej wartościowe lub warunkowo zdatne. Pozostałe transporty zwrócono właścicielom z jednoczesnem przekazaniem spraw władzom administracyjnym celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Przy skasowaniu dozoru możnaby nawet padlinę przewozić do miasta, skierowując ją, oczywiście w godzinach rannych, nie na stację kontroli mięsa przywozowego, a wprost do jatek, restauracyj i jadłodajni.

Do tych czynności konieczna jest służba weterynaryjna miejska.

W końcu Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej uważa za wskazane zaznaczyć, że w roku 1914 w Warszawie na obszarze 15 komisarjatów (3.500 ha) nadzór

weterynaryjny wykonywał inspektor, 12 lekarzy weterynaryjnych i 11 felczerów weterynaryjnych.

W czasie okupacji niemieckiej zorganizowany został Miejski Urząd Weterynaryjny, któremu po wyjściu okupantów przekazane zostały agendy państwowej służby weterynaryjnej na podstawie uchwały Rady Ministrów z 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 102/20).

W roku 1923 Miejski Urząd Weterynaryjny składał się z 16 osób, pomimo, że obszar Warszawy czterokrotnie zwiększył się (14.000 ha).

Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej sądzi, że podane przykłady są w zupełności wystarczające i z nieodpartą koniecznością dowodzi, że skasowanie przez Magistrat służby weterynaryjnej miejskiej spowoduje duże szkody dla zdrowia ludności miejskiej, które Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest w stanie usunąć z tytułu nadzoru nad działalnością samorządu m. st. Warszawy.

Dotychczasowe nasze starania wobec władz miejskich pozostały bez skutku.

Nie wątpimy, że Pan Minister zechce łaskawie przychylić się do naszych postulatów i skorzysta dla dobra stolicy z przysługujących mu praw.

MEMORJAŁ DO PANA MINISTRA ROLNICTWA W SPRAWIE OPŁAT ZA BADANIE ZWIERZĄT NA STACJACH KOLEJOWYCH POZA GODZINAMI URZĘDOWEMI

(Przesłany w dniu 9 kwietnia 1931 r.).

W Rozporządzeniu swojem z dnia 23 marca 1928 r. o taryfie opłat za badanie zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 409), Pan Minister, ustalając opłaty nie zaznaczył, czy strona może wezwać lekarza weterynaryjnego o każdej porze, względnie, czy o każdej porze obowiązany jest lekarz weterynaryjny przybyć na miejsce naładunku lub wyładunku zwierząt.

Zdarza się nieraz, że do załadowania kilku sztuk zwierząt, na stacji odległej, czasem o 30 — 40 klm. od miejsca zamieszkiwania urzędującego lekarza weterynaryjnego, wzywany on bywa na godziny ranne (4 — 7) lub późne wieczorowe (20 — 21). Lekarz weterynaryjny traci kilka godzin czasu, jeżeli wyjeżdża nawet koleją lub samochodem, otrzymując za tę czynność kilka zaledwie złotych.

Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, uznając z jednej strony nieraz konieczność urzędowania lekarza weterynaryjnego poza godzinami określonemi dla urzędników, z drugiej strony, uważając, że praca nocna winna być opłacana wyżej, pozwala sobie zwrócić się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zmianę Rozporządzenia z dnia 23.III 1928 r. w tym kierunku, aby za badanie zwierząt w godzinach, gdy biuro ekspedycji towarowej na stacji kolejowej nie urzęduje, wyznaczona była taryfa podwójna, względnie inne zwiększenie opłat za przybycie lekarza weterynaryjnego na stację ładunkową.

MEMORJAŁ DO MINISTERSTWA SKARBU W SPRAWIE WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO DLA LEKARZY WETERYNARYJNYCH.

(Przesłany w dniu 22 kwietnia 1931 r.).

Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, dziękując za przychylne potraktowanie sprawy podatku dochodowego dla lekarzy weterynaryjnych, pozwala sobie zwrócić się jeszcze raz do Ministerstwa z przytoczeniem nowych danych na rzecz wyższego procentowego odliczenia od sumy obrotu, stanowiącego wydatki, związane z wykonywaniem zawodu lekarsko-weterynaryjnego i ustalenia ostatecznego dochodu.

Jakkolwiek Ministerstwo Skarbu, ustalając odliczenie 25% od sumy obrotu, daje uprawnienia Urzędom Wymiarowym zwiększać to odliczenie, jednakże jestto uwarunkowane poważnemi trudnościami, jak: udowodnieniem książkami, zapiskami lub innym wiarogodnym sposobem.

Te sposoby udowodnienia pozwoliliśmy sobie nazwać trudnemi dlatego, że pomimo prowadzenia przez lekarza weterynaryjnego z całą skrupulatnością książki pacjentów przy równoczesnem odnotowaniu pobranych honorarjów za udzielone porady i zabiegi, większość Urzędów Skarbowych książek i zapisek tych nie uznaje, lecz wyznacza podatek według swego uznania.

Wracając do kwestji określenia wysokości odliczenia na wydatki, związane z wykonywaniem zawodu lekarsko-weterynaryjnego, stwierdzamy, że odliczanie 50% od ustanowionego obrotu na rzecz dochodu będzie wymiarem sprawiedliwym.

Dla przykładu możemy przytoczyć szereg przypadków, że wydatki od otrzymanego honorarjum, znacznie niższego w stosunku do innych wolnych zawodów, daleko przewyższają procentowo czysty dochód przez nas powyżej określony, a mianowicie:

Lekarz weterynaryjny wezwany jest do 10ciu świń, należących do jednego właściciela i za poradę wraz z zastosowaniem zastrzyku surowicy otrzymuje 90 złotych; suma dość duża, z której jednak pokrywa następujące wydatki: surowica dla 10-ciu świń kosztuje zł. 50, koszty dojazdu zł. 5, eter zł. 2, pomoc zł. 5. Razem zł. 62, co stanowi przeszło 68% od otrzymanego honorarjum.

Inny przykład: koń zachorował na zołzy. Lekarz weterynaryjny po zastosowaniu surowicy przeciwzołzowej otrzymał 40 złotych. Wydatki: surowica zł. 15, pomoc zł. 2 — 3, koszty przejazdu zł. 5. Razem zł. 22 — 23. Znowu wydatki wynoszą przeszło 55%.

Takie przypadki stanowią w praktyce lekarsko-weterynaryjnej około 90%.

Przedstawiając powyższe, Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej prosi o zarządzenie odliczania 50% od sumy obrotu na rzecz dochodu i o łaskawe powiadomienie nas o decyzji.

REGULAMIN SĄDU HONOROWEGO ODDZIAŁU ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

§ 1. Sąd Honorowy N. N. Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej istnieje i działa na podstawie § 82 statutu Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej i posiada charakter Sądu Koleżeńskiego. .

§ 2. Osoba pragnąca korzystać z interwencji Sądu Honorowego wnosi na ręce Przewodniczącego Sądu Honorowego pisemnie szczegółowo przedstawioną sprawę wraz z nazwskami, imionami i adresami ewent. świadków i dołączonemi dowodami i dokumentami.

§ 3. Przewodniczący Sądu Honorowego w ciągu 30 dni od daty otrzymania sprawy kompletuje skład Sądu Honorowego, wyznacza miejsce i datę rozprawy.

§ 4. O miejscu i dacie rozprawy Przewodniczący Sądu Honorowego, przynajmniej na 30 dni przed terminem, zawiadamia:

a) członków Sądu Honorowego,

b) skarżącego i oskarżonego.

§ 5. Skarżący i oskarżony winni najdalej w ciągu 14 dni od daty zawiadomienia ich o terminie rozprawy, podać Przewodniczącemu Sądu Honorowego nazwiska arbitrów, których sami powinni zawiadomić o miejscu i terminie rozprawy.

§ 6. Jeżeli skarżący lub oskarżony, lub obaj — nie wyznaczą swoich arbitrów w określonym w § 5-ym terminie, Przewodniczący Sądu Honorowego zaprasza arbitra (ów) z grona członków Zrzeszenia, podając ich nazwiska stronom. Zaproszonych arbitrów Przewodniczący Sądu Honorowego zawiadamia o miejscu i terminie rozprawy.

§ 7. Tak skarżącemu, jak i oskarżonemu, przysługuje prawo odwołania sędziego lub arbitra, zawiadamiając o tem pisemnie Przewodniczącego Sądu Honorowego w ciągu 3-ch dni od daty podania stronie do wiadomości nazwisk sędziów i arbitrów.

§ 8. Przewodniczący Sądu Honorowego, otrzymawszy od jednej ze stron zawiadomienie o odwołaniu sędziego, zawiadamia o tem właściwego sędziego, a na jego miejsce powołuje zastępcę. W razie odwołania arbitra Przewodniczący Sądu Honorowego zawiadamia o tem stronę, przez którą odwołany arbiter był wybrany, z tem, aby w ciągu 3-ch dni wybrała innego arbitra. W razie niepodania Przewodniczącemu Sądu Honorowego przez stronę w określonym terminie nazwiska nowego arbitra, Przewodniczący Sądu Honorowego zaprasza go z grona członków Zrzeszenia.

§ 9. O nowo wyznaczonym członku Sądu Honorowego lub arbitrze, Przewodniczący Sądu Honorowego zawiadamia w ciągu 3-ch dni strony.

§ 10. Ponowne odwołanie sędziego lub arbitra stronom nie przysługuje.

§ 11. Strony przyprowadzają na rozprawę swych świadków. Nazwiska wszystkich świadków obecnych strony przed rozpoczęciem rozprawy składają na piśmie Przewodniczącemu Sądu Honorowego.

§ 12. W razie nieuznanego przez Sąd Honorowy niestawienia się na rozprawę stron lub ich arbitrów, powiadomionych w terminie przepisanym, rozprawa odbywa się bez ich udziału.

§ 13. W razie niestawienia się członków Sądu Honorowego, Przewodniczący Sądu Honorowego rozprawę odracza i w okresie czasu 14-dniowym wyznacza nowy termin rozprawy.

§ 14. Rozprawa jest tajna.

§ 15. Rozprawa sądowa jest prowadzona w obecności stron.

§ 16. Rozprawa jest protokułowana przez wyznaczonego przez Przewodniczącego Sądu Honorowego członka S. H.

§ 17. Rozprawę prowadzi Przewodniczący Sądu Honorowego przesłuchując kolejno: skarżącego, oskarżonego, świadków skarżącego, świadków oskarżonego. Członkom Sądu Honorowego i arbitrom przysługuje

prawo zadawania pytań za zgodą Przewodniczącego. Strony mogą stawiać pytania przez Przewodniczącego Sądu Honorowego, który może pytanie uchylić.

§ 18. Świadkowie pozostają na sali rozpraw tylko w czasie swych zeznań.

§ 19. Po zamknięciu postępowania dowodowego zabierają głos kolejno: skarżący i oskarżony.

§ 20. Po przemówieniu końcowem stron, strony opuszczają salę rozpraw, a członkowie Sądu Honorowego wraz z arbitrami odbywają naradę, poczem głosują nad orzeczeniem o winie i o karze. Najpierw głosują arbitrowie, potem członkowie Sądu Honorowego, ostatni oddaje głos Przewodniczący Sądu Honorowego. W razie braku w komplecie orzekającym arbitra jednej ze stron, arbiter drugiej strony nie bierze udziału w głosowaniu.

§ 21. Po ukończeniu głosowania Przewodniczący Sądu Honorowego wraz z sekretarzem Sądu Honorowego wygotowuje wyrok pisemny, umotywowany i ogłasza, że stronom przysługuje prawo odwołania się w ciągu dni 30-tu od dnia doręczenia umotywowanego wyroku, za pośrednictwem Przewodniczącego Sądu Honorowego do Sądu Honorowego Zrzeszenia, i że po tym terminie, w razie niewykorzystania prawa odwołania, wyrok staje się prawomocnym; umotywowanie wyroku może być podane do wiadomości stronom w ciągu 7 dni.

§ 22. Oryginał wyroku pozostaje w aktach Sądu Honorowego Oddziału i jest podpisany przez Przewodniczącego Sądu Honorowego, członków S. H. i arbitrów. Odpisy wyroku Przewodniczący Sądu Honorowego wręcza stronom. Umotywowany wyrok podlega opublikowaniu na najbliższem posiedzeniu Oddziału i przesłany w odpisie do Zarządu Głównego, pozatem może być ogłoszony w prasie weterynaryjnej i ogólnej.

§ 23. Kary orzekane przez Sąd Honorowy są następujące:

a) napomnienie,

b) nagana,

c) surowa nagana,

d) zawieszenie w prawach członkowskich na 1 rok,

e) wykluczenie z Zrzeszenia.

§ 24. Sąd może zasądzić również odszkodowanie materjalne, w zależności od wyrządzonej krzywdy materjalnej.

§ 25. W razie wniesienia przez strony odwołania w przepisowym 30-to dniowym terminie, Przewodniczący Sądu Honorowego w terminie 5-cio dniowym od dnia otrzymania odwołania przesyła akta sprawy do Sądu Honorowego Zrzeszenia.

§ 26. Organami egzekutywy Sądu Honorowego są: Zarząd Oddziału i Zarząd Główny Zrzeszenia.

§ 27. Nieprzyjęcie przez członka Zrzeszenia prawomocnego wyroku Sądu Honorowego, lub niepodporządkowanie się mu powoduje automatyczne wykluczenie z liczby członków Zrzeszenia. Stwierdzenie faktu nieprzyjęcia wyroku lub niepodporządkowania się mu, jak również przeprowadzenie przewidzianych statutowo formalności, związanych z wykluczeniem członka, należy do organów egzekutywy.

§ 28. Wszystkie pisma do zainteresowanych w rozprawie wysyła Przewodniczący Sądu Honorowego pocztą, jako wysyłki polecone za recepisem zwrotnym lub z książką doręczeń i prowadzi dokładną ewidencję tych pism, oraz pism otrzymanych od stron.

§ 29. Koszta związane z przeprowadzeniem rozprawy pokrywa Zarząd Oddziału na podstawie rachunków, przedstawionych przez Przewodniczącego Sądu Honorowego.

Uwaga. W myśl § 82 Statutu Zrzeszenia Sąd Honorowy Oddziału działa na zasadzie opracowanego przez siebie i zatwierdzonego przez Zarząd Główny regulaminu. Zgodnie z uchwałą Rady Delegatów, celem ujednostajnienia regulaminów Sądów Honorowych Oddziałów Zrzeszenia, Zarząd Główny opracował wzorowy projekt Regulaminu, który winien być inkorporowany przez Sądy Honorowe, jako własny, aby uzyskać moc obowiązującą.

Z KASY POGRZEBOWEJ

DZIAŁALNOŚĆ KASY POGRZEBOWEJ.

1) *Zgłoszenia nowych członków.*

W okresie od 23 stycznia 1930 r. do dn. 1 czerwca 1931 r. do Kasy zgłosiło w dalszym ciągu przystąpienie 46 Kolegów, a mianowicie:

Nr.	Nazwisko i imię
507	Garfunkiel Ulryk
508	Szczuka Stanisław
509	Semel Adolf
510	Murawjew Bazyli
511	Mitraszewski Gustaw
512	Nieciecki Aleksander
513	Szczypko Antoni
514	Krzyżanowski Aleksander
515	Bezuhły Leon
516	Holzer Gustaw
517	Kinasiewicz Juljan
518	Siuda Leon
519	Szymanowski Zygmunt
520	Dowgiałło Stanisław
521	Jóźkiewicz Marjan
522	Szkuta Franciszek

Nr.	Nazwisko i imię
523	Stachurski Konstanty
524	dr. Mieszkowski Marjan
525	dr. Górniewicz Zenon
526	Górski Stanisław
527	Malicki Stanisław
528	Mastalerz Stanisław
529	Czempiński Bolesław
530	Kochanowski Juljan
531	Mościcki Marjan
532	Stefański Stefan
533	Szymański Józef
534	Twardowski Władysław
535	dr. Zagrodzki Kazimierz
536	Kojałłowicz Lucjan
537	Montag Henryk

Nr.	Nazwisko i imię
538	Małkowicz-Sutocki Paweł
539	Szmutz Jonasz
540	Giebałtowicz Zygmunt
541	Klott Stanisław
542	Wysocki Teodor
543	dr. Kulczycki Józef
544	Skorupski Mikołaj
545	Zachert Jan
546	Czarnocki Witold
547	Kiełkiewicz Mieczysław
548	Pawęcki Czesław
549	Steiger Maksymiljan
550	Czekryszew Mikołaj
551	Fleker Zygmunt
552	Zagajewski Mieczysław.

2) *Skreślenia z listy członków.*

Wskutek zalegania w opłacie składek do Kasy Pogrzebowej, zgodnie z punktem 5 Regulaminu skreślono 26 członków, a mianowicie:

1. Barski Kazimierz — Dobromil
2. Bochnerówna Antonina — Lwów
3. Budnyk Dmytro — Bydgoszcz
4. Chmurko Stanisław — Mościska
5. Delis Paweł — Lidzbark
6. Fuchs Herman — Zborów
7. Glass Wacław — Pakość
8. Gloksin Henryk — Wiszniew
9. Hitz Konrad — Kórnik
10. Heilpern Kalman — Brody
11. Kurowiecki Stanisław — Stanisławów
12. Lenczewski Bolesław — Baranowicze
13. Łącki Wincenty — Indura
14. Maliszewski Juljan — Gniezno
15. Meinhardt Witold — Siemianowice
16. Mucha Eugenjusz — Zory
17. Pietrzak Ksawery — Turek
18. Przestaszewski R. — Ostrów Wlkp.
19. Rosenstock Edmund — Podhajce
20. Siemiątkowski Mikołaj — Ejszyszki
21. Speiser Nison — Zbaraż
22. Szwarc Stefan — Stanisławów
23. Tokarski Zygmunt — Kraków
24. Trawiński Alfred — Lwów
25. Wakuła Adam — Łowicz
26. Wolman Bernard — Włocławek.

3) *Zmarli.*

Od dn. 23 stycznia 1930 r. zmarli następujący członkowie Kasy Pogrzebowej:

Dn. 17.III 1930 r.	Marcinkowski Michał w Paczajowie
„ 6.IV 1930 r.	dr. Fischöder Franciszek w Warszawie
„ 19.IV 1930 r.	Grüning Franciszek w Pszczynie
„ 5.V 1930 r.	Głuchowski Apolinary w Wilnie
„ 11.VI 1930 r.	Arndt Ernest w Nowem
„ 12.VI 1930 r.	Rennert Robert w Lidzie
„ 17.VI 1930 r.	Mitraszewski Gustaw w Łucku
„ 15.VIII 1930 r.	Kranicki Gustaw w Grajewie
„ 24.VIII 1930 r.	Wędrychowski Józef w Jarosławiu
„ 7.IX 1930 r.	Rajski Ludwik w Kołomyi
„ 8.IX 1930 r.	Krell Adolf w Komarnie

„ 27.IX 1930 r. Drecki Ludwik w Łodzi
„ 18.XII 1930 r. Żyliński Wincenty w Wilnie
„ 30.I 1931 r. Górczyński Antoni w Kazimierzy Wielkiej
„ 24.II 1931 r. Siemionow Mikołaj w Łosicach
„ 16.IV 1931 r. Brytow Mikołaj w Chełmie Lub.
„ 24.IV 1931 r. Bzowski Stanisław w Ostrołęce.
„ 14.V 1931 r. Wilczyński Jan w Warszawie
„ 27.V 1931 r. Krynicki Stanisław we Lwowie.

Rodzinom zmarłych Kolegów wypłacono premje pogrzebowe po zł. 2.000.

4) *Rozwój Kasy.*

Ogółem od chwili uruchomienia Kasy zgłosiło przystąpienie 552 Kolegów, zmarło 44 skreślono 43 Kolegów. Od chwili uruchomienia Kasy wypłacono zasiłków pogrzebowych na sumę zł. 88.200.

Stan obecny — 463 członków.

5) *Komunikaty.*

a) *Koledzy, którzy z jakichkolwiekbądź powodów nie wpłacili jeszcze składek bieżących lub nie uzupełnili awansu na poczet składek, proszeni są o uiszczenie zaległości przez wpłacenie na konto P. K. O. Nr. 13588.*

„Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej — Kasa Pogrzebowa, Warszawa".

b) *Coraz częściej zdarza się, że Koledzy wpłacają należności, przypadające Kasie Pogrzebowej, na niewłaściwe konto czekowe w P. K. O. — wobec czego pozwalamy sobie tą drogą zwrócić uwagę Sz. Kolegów, że należności, przypadające KASIE POGRZEBOWEJ należy wpłacać na konto czekowe w P. K. O. Nr. 13588, wszelkie zaś pozostałe należności Zrzeszenia na konto czekowe Nr. 6059.*

ZGŁOSZENIA I PRZYJĘCIA NOWYCH CZŁONKÓW.

I. W myśl § 91 Statutu ogłaszamy, że zgłosili się na członków rzeczywistych Zrzeszenia następujący lekarze weterynaryjni:

1) ODDZIAŁ BIAŁOSTOCKI.

Lek. wet. Deniciuk Leon
„ „ Zbiecz-Fiszerowa Eufemja
„ „ Gorczyński Bronisław
„ „ Hopiszyn Augustyn
„ „ Konopka Lucjan
Lek. wet. Nikolski Anatol
„ „ Pawęski Czesław
„ „ Spasow Mikołaj
„ „ Sztejger Maksymiljan.

2) ODDZIAŁ KRAKOWSKI.

Lek. wet. Aleksander Tadeusz
" " Baster Władysław
" " Drzał Roman
" " Dunin-Horkawicz Jan
" " Konopacki Jan

Lek. wet. Kosiński Marjan
" " Mamak Adam
" " Maas Zbigniew
" " Mazurkiewicz Stanisław.

3) ODDZIAŁ KIELECKI.

Lek. wet. Jagielak Wacław

Lek. wet. Piątkowski Edward

4) ODDZIAŁ LUBELSKI.

Dr. Fedorowicz Jan.

5) ODDZIAŁ LWOWSKI.

Lek. wet. Bilewicz Ludwik
" " Buchta Tadeusz
" " Grabowiecki Mieczysław
" " Grzywa Bolesław
" " Grycz Edward
" " Kurka Józef
" " Schimmel Henryk

Lek. wet. Dr. Skowroński Wincenty
" " Warscher Meilech
" " Werschner Jan
" " Schot Alfred
" " Schwarz Fryderyk
" " Dr. Semsch Franciszek.

6) ODDZIAŁ NOWOGRÓDZKI.

Lek. wet. Kowalski Henryk
" " Kowalski Radjon

Lek. wet. Zając Franciszek.

7) ODDZIAŁ POLESKI.

Lek. wet. Aleksandrowicz Jerzy
" " Babiak Piotr
" " Juszkiewicz Korneljusz
" " Grzeszek Kazimierz

Lek. wet. Kirkor Stanisław
" " Pyfel Franciszek
" " Tołczyński Borys.

8) ODDZIAŁ POMORSKI.

Lek. wet. Kaszubowski Franciszek
" " Krąkowski Tadeusz
" " Oziemkiewicz Leon

Lek. wet. Rejman Józef.
" " Wrzyszczyński Bohdan.

9) ODDZIAŁ ŚLĄSKI.

Lek. wet. Jordan Michał
" " Oleś Jan
" " Pawlik Andrzej

Lek. wet. Skalski Piotr.
" " Wisłocki Franciszek
" Weiss Adam.

10) ODDZIAŁ STANISŁAWOWSKI.

Lek. wet. Hutnikiewicz Piotr
Dr. Michelini Humbert
Lek wet. Scholta Józef.

11) ODDZIAŁ TARNOPOLSKI.

Lek. wet. Gorka Tadeusz
„ „ Folber Mateusz
„ „ Kotowicz Adam
„ „ Kopeć Jan
„ „ Kotlar Norbert
„ „ Krzyżanowski Aleksander
Lek. wet. Lewicki Czesław
„ „ Lien Maurycy
„ „ Rozenberg Salomon
„ „ Szpigelglas Maks
„ „ Weissbrod Bronisław.

12. ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Dr. Kryński Stanisław
Lek. wet. Mościcki Marjan
Lek. wet. Rebandel Bonifacy
„ „ Worobik Kazimierz.

13) ODDZIAŁ WILEŃSKI.

Lek. wet. Dragonik Józef
Lek. wet. Rychwa Tadeusz.

14. ODDZIAŁ WOŁYŃSKI.

Lek. wet. Bystrzycki Leon
„ „ Czuszak Grzegorz
„ „ Goldwasser Stefan
Lek. wet. Robaczewski Eljasz
„ „ Skulski Jerzy
„ „ Stocki Włodzimierz.

II. W myśl § 11 Statutu zostali przyjęci w poczet członków rzeczywistych Zrzeszenia następujący lekarze weterynaryjni oficerowie zawodowi:

Płk. Dr. Zagrodzki Kazimierz
„ „ Deszberg Kazimierz.
Płk. lek. wet. Kowalewski Maksym.
„ „ „ Ślaski Jan

Ppłk. lek. wet. Kucz Tadeusz
„ „ „ Monderer Bronisław
„ „ „ Maryniarczyk Kaz.
Ppłk. Dr. Probst Wilhelm
Ppłk. lek. wet. Wajda Jan.

Mjr. lek. wet. Cymerman Stanisław
„ „ „ Gliński Jan
„ „ „ Górka Tadeusz
„ „ „ Gumułka Stefan
„ „ „ Janczyński Bohdan
Mjr. lek. wet. Kinasiewicz Juljan
„ „ „ Kochanowski Juljan
„ „ „ Sołga Tadeusz
„ „ „ Zajdel Władysław
„ Dr. Perenc Aleksander.

Kpt. lek. wet. Bojczuk Roman	Kpt. lek. wet. Składnik Józef
„ „ „ Dowgiałło Józef	„ „ „ Sobolewski Karol
„ „ „ Duval Wacław	„ „ „ Uszyński Teodor
„ „ „ Górski Stanisław	„ „ „ Zalewski Władysław.
„ „ „ Łunkiewicz Czesław	

III. a) W związku ze zgłoszeniami nowych członków Zarząd Główny przypomina § 91 Statutu:

Zgłoszenie rozpatruje Zarząd Oddziału Zrzeszenia pod względem formalnym i ogłasza je na najbliższem zebraniu Oddziału oraz w najbliższem numerze organu Zrzeszenia.

Kandydaci, co do których nie zostanie zgłoszony umotywowany sprzeciw ze strony któregokolwiek z członków Zrzeszenia w terminie do dwóch tygodni od daty ukazania się numeru, w którym ogłoszone było zgłoszenie kandydatów, zostają wpisani przez Zarząd Oddziału na listę członków Zrzeszenia.

W razie zgłoszenia sprzeciwu — zgłoszenie na członka z dołączonym umotywowanym sprzeciwem zostaje odesłane do Zarządu Głównego, który sprawę rozstrzyga, zasięgając w razie potrzeby opinji Sądu Honorowego.

W wypadku powzięcia przez Zarząd Główny ostatecznej decyzji odmownej, odrzucony kandydat może po dwóch latach ponownie starać się o przyjęcie do Zrzeszenia.

b) Sekretarz generalny prosi Kolegów Sekretarzy administracyjnych Oddziałów o dokładne sprawdzenie listy zgłoszeń i przyjęć nowych członków i zawiadomienie o ew. niezgodności z danemi Oddziału.

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁÓW.
WŁADZE ODDZIAŁÓW ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ROKU 1930.

1) ODDZIAŁ BIAŁOSTOCKI.

ZARZĄD:

	Zastępcy:
Jędrzejewski Antoni	Walter Leon
Nielubowicz Stanisław	Kranicki Gustaw
Bobiński Wacław	Gluz Omeljan.
Ślaski Jan.	

SĄD HONOROWY:

Mendlowski Bronisław
Dr. Perentz Aleksander
Malicki Stanisław

Zastępcy:
Walter Leon
Bobiński Wacław.

KOMISJA REWIZYJNA:

Hanke Oswald
Leonowicz Wincenty
Bonk Franciszek.

Zastępcy:
Maciuński Dominik
Wodnicki Witold.

2) ODDZIAŁ KRAKOWSKI.

ZARZĄD:

Dr. Guzek Władysław
„ Lang Henryk
Tesarz Stefan
Dr. Mulak Ludwik
Pilch Antoni.

Zastępcy:
Albrecht Roman
Molicki Gabryel
Kucz Tadeusz.

KOMISJA REWIZYJNA:

Haydukiewicz Józef
Iwaszkiewicz Stanisław
Liebeskind Artur.

Zastępcy:
Tuma Włodzimierz
Stręk Józef.

SĄD HONOROWY:

Pilch Antoni
Iwaszkiewicz Stanisław
Haydukiewicz Stanisław.

Zastępcy:
Hoffman Zygmunt
Baster Józef.

3) ODDZIAŁ LUBELSKI.

ZARZĄD:

Skoczyński Hipolit
Lindenbaum Wiktor
Drue Edward
Woydatt Mieczysław.

KOMISJA REWIZYJNA:

Gutharc Abraham
Płachecki Stefan
Jentys Artur.

Zastępcy:
Sałęga Wiktor
Chełchowski Fortunat.

SĄD HONOROWY:

Kowalewski Bolesław
Ulanicki Jerzy
Woydatt Mieczysław.

Zastępcy:
Łoniewski Bolesław
Płachecki Stefan.

4) ODDZIAŁ LWOWSKI.

ZARZĄD:

Dr. Dobjasz Leopold
„ Fried Fryderyk
Kwiatkowski Józef
Prof. Dr. Gajewski Stefan
Karnecki Kazimierz

Zastępcy:
Prof. Dr. Szczudłowski Kazimierz
Kraus Stanisław
Zenkner Jan
Józkiewicz Marjan.

SĄD HONOROWY:

Frankiewicz Jan
Mikiewicz Wojciech
Dr. Anderle Ryszard.

Zastępcy:
Górniewicz Eugenjusz
Koczorowski Gothard.

KOMISJA REWIZYJNA:

Ponicki Franciszek
Prof. Dr. Legeżyński Stanisław
Szostakiewicz Kazimierz.

Zastępcy:
Dr. Michalski Stanisław
Skalisz Juljusz.

5) ODDZIAŁ ŁÓDZKI.

ZARZĄD:

Świecki Eugenjusz
Mercik Wojciech
Kluz Piotr
Goździk Stanisław.

Zastępcy:
Madejczyk Juljan
Tamilin Aleksander
Okwieciński Jan

KOMISJA REWIZYJNA:

Rychłowski August
Patryn Edward
Wysocki Teodor.

Zastępcy:
Przegaliński Leon
Modliński Teodor.

SĄD HONOROWY:

Zachert Jan
Baranowicz Mieczysław
Kiełkiewicz Mieczysław.

Zastępcy:
Sadownik Stanisław
Drecki Ludwik.

6) ODDZIAŁ NOWOGRÓDZKI.

ZARZĄD:

Nowak Jan
Górski Stanisław
Cwirko-Godycki Alksander
Zinn Henryk

Zastępcy:
Kochanowski Juljan
Taniewski Bolesław
Sutocki Paweł

SĄD HONOROWY:

Puczkowski Jan
Petkunas Romuald
Grotus Andrzej

Zastępcy:
Paul Aleksander
Klott Stanisław

KOMISJA REWIZYJNA:

Gomułka Stefan
Pacyna Stanisław
Mamczur Teodor

Zastępcy:
Michalewicz Irydjon
Mazur Jan

7) ODDZIAŁ POLESKI.

ZARZĄD:

Pęski Marek
Truskowski Zygmunt

Kruszyński Eugenjusz
Trojan Stanisław.

SĄD HONOROWY:

Kruszyński Eugenjusz
Bodner Gotlib

Ugrynowicz Jan.

KOMISJA REWIZYJNA:

Wyżykowski Józef
Dr. Probst Wilhelm

Jakubowski Stanisław.

8) ODDZIAŁ POMORSKI.

ZARZĄD:

Ziegert Franciszek
Dr. Bełtowski Mieczysław
Marczyński Jan
Sobolewski Edmund.

Zastępcy:
Dr. Schwartz Eugenjusz
„ Połomski Ludwik
Gondek Władysław.

SĄD HONOROWY:

Dr. Deszberg Kazimierz
„ Krzyślak Edmund
„ Schwartz Eugenjusz

Zastępcy:
Dr. Jakubowski Stefan
Monderer Bronisław.

KOMISJA REWIZYJNA:

Braun Feliks
Dreszler Dyonizy
Czerwiński Maks

Zastępcy:
Rucha Joachim
Gondek Władysław.

9) ODDZIAŁ POZNAŃSKI.

ZARZĄD:

Dr. Piotrowski Stefan
Prof. Dr. Runge Stanisław
Dr. Klabecki Kazimierz
Siuda Leon

Magiera Antoni
Stobiecki Czesław
Dr. Rudolf Joham
„ Ślebioda Józef.

SĄD HONOROWY:

Gummer Kazimierz
Dr. Krygicz Maksymiljan
Saenger Franciszek

Dr. Starkowski Józef
Wróblewski Jan.

KOMISJA REWIZYJNA:

Porzycki Józef
Jankowski Józef
Dr. Kowalski Franciszek

Mendyk Jan
Sidełko Seweryn.

10) ODDZIAŁ ŚLĄSKI.

ZARZĄD:

Niedoba Jan
Górski Tadeusz
Meinhardt Witold

Rowicki Józef
Buchta Józef.

SĄD HONOROWY:

Wójcicki Bronisław
Jordan Michał
Dr. Kapitza Paweł.

Zastępcy:
Dr. Niesłańczyk Alojzy
Rajca Wojciech.

KOMISJA REWIZYJNA:

Dr. Głombik Jan
„ Golachowski Józef
Cebula Stanisław.

Zastępcy:
Mehlo Paweł
Romocki Juljan.

11) ODDZIA TARNOPOLSKI.

ZARZĄD:

Pietraszko Władysław
Zalewski Władysław
Dubiel Eugenjusz
Dr. Kalter Maksymiljan
Bubnicki Henryk
Wigocki Ludwik
Greiss Aleksander.

Zastępcy:
Dr. Isserles Maksymiljan
Urzędowski Mieczysław
Weissbrod Bronisław.

SĄD HONOROWY:

Wóycikiewicz Stanisław
Zalewski Władysław
Dr. Kalter Maksymiljan.

Zastępcy:
Wigocki Ludwik
Pietraszko Władysław.

KOMISJA REWIZYJNA:

Wóycikiewicz Stanisław
Speiser Nison
Kurek Jan.

Zastępcy:
Bortnik Włodzimierz
Werchracki Stefan.

12. ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

ZARZĄD:

Brzezicki Władysław
Dr. Kulczycki Józef
Dowgiałło Stanisław
Dr. Krupiński Józef
„ Szabłowski Jerzy
Kołtoński Janusz
Grymiński Ignacy
Nossarzewski Jan.

Zastępcy:
Zawidzki Jan
Perkowski Hipolit
Łukasiewicz Edward.

KOMISJA REWIZYJNA:

Stefański Stefan
Witowski Czesław
Złotnicki Edward.

Zastępcy:
Dowgierd Marjan
Sieńczewski Jan.

SĄD HONOROWY:

Pręczkowski Zygmunt
Matuszewski Lucjan
Lenkiewicz Albin

Zastępcy:
Kulikowski Kazimierz
Makowski Rajmund.

BIAŁOSTOCKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

I Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 15 czerwca 1930 r. pod przewodnictwem kolegi Bronisława Mendlowskiego.

Uchwalono zwrócić się do Zarządu Głównego z następującemi wnioskami:

1) Kol. Stanisława Malickiego,

a) aby składki do Kasy Pogrzebowej podniesiono do 10 zł.

2) Kol. Wiktora Wargo,

a) aby w Komisjach Wymiarowych i Odwoławczych do określenia nazw orjentacyjnych dla celów wymiaru podatku dochodowego brali udział lekarze weterynaryjni.

b) aby lekarze weterynaryjni dla uzupełnienia lub zdobycia wiedzy naukowej z dziedziny ichtjologji lub praktycznego prowadzenia hodowli ryb korzystali z kursów zorganizowanych w tym celu przez Ministerstwo Rolnictwa lub Zarząd Główny Zrzeszenia.

II Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 12 września 1931 r. pod przewodnictwem kol. Bronisława Mendlawskiego.

Na zebraniu tem wygłosił kolega A. Kusio referat p. t. „Włośnica i wągrzyca, jako wielkie niebezpieczeńswo dla eksportu i hodowli trzody chlewnej“.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję.

Powzięto następujący wniosek:

„Zebrani Członkowie Białostockiego Oddziału Zrzeszenia wyrażają życzenie, aby prasa korporacyjno-fachowa została w jaknajkrótszym czasie wskrzeszona“.

KIELECKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 1 marca 1931 roku pod przwodnictwem kolegi Alfonsa Boretti.

Na zebraniu tem wygłosił kolega Dr. Władysław Guzek z Krakowa referat p. t.: „Najnowsze poglądy w sprawie tłumienia pomoru i zarazy świń przy pomocy szczepień".

W czasie wygłaszania tego niezmiernie ciekawego odczytu kol. Dr. Guzek zademonstrował szereg preparatów anatomo-patologicznych.

LUBELSKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Nadzwyczajny Walny Zjazd członków Związku odbył się dn. 1 czerwca 1930 r. pod przewodnictwem kolegi Kowalewskiego.

Na zjeździe tym uchwalono:

Likwidację Koła Naukowego Lekarzy Weterynaryjnych Województwa Lubelskiego i przystąpienie Członków tegoż Koła do Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych

Odnośną deklarację złożył przewodniczący tego Koła, kol. Lindenbaum na ręce Przewodniczącego Zjazdu.

Po omówieniu szeregu spraw związanych z działalności Lubelskiego Oddziału Związku kol. Skoczyński wygłosił następujące przemówienie:

„Panowie Koledzy.

Wstępujemy w nowy okres twórczej pracy, bo oto rozpylona w rozmaitych Towarzystwach, Kołach i Związku korporacje weterynaryjne, ulegając nakazowi konieczności życiowej, w myśl zasady „W jedności siła" i „Jeden za wszystkich i wszyscy za jednego", zjednoczyła się w potężną organizację pod nazwą „Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej". Konsolidacja ta nie może przebrzmieć bez echa, i nie ulega wątpliwości nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój i losy polskiej weterynarji.

Taka organizacja będzie posiadała dosyć sił, by uniemożliwić zakusy ambitnych i niepowołanych jednostek, które hołdując autokratycznej formule w „sic jubeo, sic volo" zechcą narzucić absolutną swą wolę, lub przeciwstawić się, pojedyńczo lub z małą grupą zwolenników, dążnościom i życzeniom ogółu; będzie posiadała dosyć sił, aby sparaliżować skutki wrogich wystąpień tych jednostek, godzących w żywotne interesy, albo obniżających godność i znaczenie stanu weterynaryjnego; znajdą wreszcie możność by poskromić wyłamujących się z pod obowiązującej dyscypliny i wskazać im właściwe miejsce. Odtąd z powierzchni życia weterynaryjnego zginą jednostki, które pod przykrywką i parawanem potrzeby i konieczności służbowej dla celów i korzyści osobistej chcieliby uprawiać prywatę, siać waśń, zamiast łagodzić antagonizmy, jątrzyć i burzyć miast, szczepić zdrowe zasady współpracy.

Ci zginąć muszą, bo potężna ręka woli zbiorowej ich dosięgnie, zedrze z nich maskę fałszu i obłudy oraz wyda wyrok surowy, ale sprawiedliwy.

Ich miejsce zajmą ludzie nowi i godni, którzy pracą bezinteresowną, przykładem, świadomi obowiązków i celów podniosą sztandar weterynarji polskiej.

Dziś odbyliśmy ostatnie posiedzenie Zjazdu Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych i stwarzamy lepszą, doskonalszą formę życia zbiorowego, organizując Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych. Nowo powstała organizacja niewątpliwie zjednoczy wszystkich dobrze myślących i oddanych sprawie stanu lekarzy weterynaryjnych na terenie województwa lubelskiego.

Nie wątpię, że Panowie Koledzy z zadowoleniem przyjmą do wiadomości tak pożądaną ze wszech miar zmianę i zechcą w miarę możności przyczynić się do pomyślnego rozwoju nowo powstałej organizacji, biorąc czynny udział w jej życiu".

Po dyskusji, Zjazd uchwala rozwiązać Lubelski Oddział Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych P. P. i zgodnie z zatwierdzonym statutem utworzyć Lubelski Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, przekazując mu akta i fundusze Oddziału Związku.

Wobec wyczerpania dyskusji na wniosek przewodniczącego, Zjazd udziela jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, dziękując mu jednocześnie za poniesioną pracę.

Dnia 30 listopada 1930 r. odbyło się zebranie członków Lubelskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem kol. Skoczyńskiego.

Na zebraniu tem wygłosił kol. Lindenbaum referat p. t. „Praktyczna ocena stosowanych badań w walce z nosacizną na podstawie własnych doświadczeń z okresu wojny".

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję w której głos zabierali — Koledzy: Skoczyński, Drue, Gutharc, Kolitscher, Popper.

ŁÓDZKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 14 czerwca 1930 r. pod przewodnictwem kol. Kiełkiewicza.

Po omówieniu szeregu kwestyj, związanych z likwidacją Oddziału Związku Zawodowego, przystąpiono do wyborów Władz Łódzkiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zakończenie obrad kol. Nehrebecki wygłosił referat p. t.: „Bezpieczeństwo sanitarne spożycia mleka w miastach polskich".

NOWOGRÓDZKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

I Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 22.VI. 1930 r. pod przewodnictwem kol. Pacyny.

Powzięto następującą uchwałę:

Na wniosek Zarządu przekazuje się majątek Oddziału w ogólnej sumie zł. 487.30 gotowizną i w należnościach Nawogródzkiemu Oddziałowi Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Po dokonaniu wyboru Władz odczytany został referat kolegi Paula p. t.: „Walka z pomorem świń" przez kol. Pacynę.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, w której między innemi zabierali głos: kol. Taniewski, Ćwirko-Godycki i Pacyna.

II Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dn. 7 grudnia 1930 r. pod przewodnictwem kol. Jana Nowaka.

Na Zgromadzeniu tem uchwalono: wniosek kol. Irydjona Michalskiego, aby Zarząd Główny poparł sprawę zmiany ustawy i utworzenia Izby Lekarskiej Weterynaryjnej w Polsce.

POLESKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Walny Zjazd Członków Związku odbył się w dn. 13 lipca 1930 r. pod przewodnictwem kol. Marka Pęskiego.

Na Zjeździe tym uchwalono:

Na wniosek kol. Wyrzykowskiego, aby cały majątek Poleskiego Oddziału Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego, a mianowicie:

w gotowiźnie . . . zł. 634.86
w należnościach . . „ 490.—

oraz akcję Banku Polskiego Nr. 0046508 z 4 kuponami (7. 8. 9. 10) oraz 3 dolarówki Nr. Nr. 0907469, 0456940, 0564624 każda z dwoma kuponami (9 i 10) przekazać Poleskiemu Oddziałowi Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

I Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 13 lipca 1930 r. pod przewodnictwem kol. Wyrzykowskiego.

Po dokonaniu wyborów władz — rozpatrzono wniosek kol. Pęskiego co do dalszego losu czasopisma Zawodowego „Życie Weterynaryjne".

Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli ją za koniecznością utrzymania tego czasopisma, jako jedynej wolnej trybuny zawodowej, polecając Zarządowi, aby zajął odpowiednie stanowisko w tej sprawie na Zjeździe Rady Delegatów.

PROTOKUŁ

z Walnego Zgromadzenia Członków Poleskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego dnia 15 marca 1931 r. w lokalu „Ognisko“ na kol. Urzędniczej przy ul. Puławskiego Nr. 7 w Brześciu n/B.

Obecnych kolegów 16.

Przewodniczący Oddziału kol. Pęski otwiera Walne Zgromadzenie o godzinie 10.30. Witając zebranych członków, proponuje powołanie na przewodniczącego Zebrania kol. Wyrzykowskiego Józefa, co Zjazd jednogłośnie przyjmuje.

Kolega Wyrzykowski przyjmuje przewodnictwo, zapraszając na asesora kol. ppułkownika Dr. Probsta i sekretarza kol. Grocha.

Następnie odczytano ostatni protokuł Walnego Zgromadzenia, ktory jednogłośnie przyjęto.

Ogólne sprawozdanie Zarządu Oddziału składa kol. Pęski, kasowe sprawozdanie kol. Truskowski, sekretarjatu kol. Trojan, Komisji rewizyjnej ppułk. Dr. Probst.

Po odczytaniu sprawozdań i przeprowadzeniu dyskusji Walne Zebranie na wniosek Komisji Rewizyjnej udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum z podziękowaniem przez aklamację.

Przewodniczący Zebrania zarządza tajne wybory do nowego Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i sądu honorowego.

Głosujących Kolegów 16.

Z wyniku głosowania zostali wybrani: do Zarządu Oddziału:

Prezesem — kol. Pęski Marek,

Sekretarzem administr. kol. Trojan Stanisław,

Sekretarzem naukowym kol. ppułkownik Dr. Probst Wilhelm,

Sarbnikiem kol. Truskowski Zygmunt,

oraz na zastępców członków Zarządu: kol. Wyrzykowski Józef i kol. Groch Michał.

Do sądu honorowego: kol. pułkownik Kruszyński Eugenjusz, kol. Bodner Gotlib, kol. Ugrynowicz Jan.

Do Komisji rewizyjnej: kol. Jakubowski Stanisław, kol. de Fümel Stanisław i kol. Grzeszek Kazimierz.

Kol. Truskowski oznajmie, iż wobec małej ilości członków należących do Poleskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. zbierane składki członkowskie w 1931 r. nie pokryją wszystkich wydatków Oddziału, wobec czego należałoby składkę członkowską podwyższyć do 6-ciu zł. miesięcznie.

Walne Zebranie po przeprowadzonej dyskusji przychyla się do wniosku kolegi Truskowskiego i uchwala podnieść składkę członkowską do 6 zł. miesięcznie. Następnie Walne Zebranie na wniosek kol. Trojana uchwa-

la wynająć lokal w „Ognisku“ urzędniczem, gdzieby można było pomieścić kancelarję Sekretarjatu Poleskiego Oddziału Zrzeszenia. Walne Zebranie jednogłośnie upoważnia Zarząd Oddziału do zajęcia się tą sprawą.

W poczet członków Poleskiego Oddziału Zrzeszenia zostali przyjęci jednogłośnie kol. kol.: Duval Wacław, Grzeszek Kazimierz, Dr. Probst Wilhelm, Tołczyński Borys, Łunkiewicz Czesław, Aleksandrowicz Jerzy, Juszkiewicz Korneljusz, Kirkor Stanisław i Pyfel Franciszek.

Po przeprowadzeniu dyskusji wyniesiono następujące rezolucje:

Ponieważ wymierzanie podatku dochodowego od praktyki lekarzy weterynaryjnych nie jest oparte na żadnych ścisłych danych i bez udziału przedstawiciela ze strony korporacji weterynaryjnej w komisjach szacunkowych, Walne Zgromadzenie prosi Zarząd Główny, aby interwenjował w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu, wskazując na konieczność przedstawiciela z pośród lekarzy wet. w komisjach odwoławczych.

Walne Zgromadzenoe Poleskiego Oddziału Zrzeszenia zwraca się z prośbą do Zarządu Głównego zajęcia odpowiedniego stanowiska przy obsadzaniu katedr i asystentur w uczelniach weterynaryjnych (Lwów, Warszawa) w pierwszym rzędzie przez uzdolnionych lekarzy weterynaryjnych, ktora to sprawa dotychcztas jeszcze nie została uregulowana.

Oddział Zrzszenia, zdając sobie sprawę z trudności wydawania pisma, któreby w pierwszym rzędzie odzwierciadlało życie korporacji weterynaryjnej zjednoczonej w Zrzeszeniu lekarzy weterynaryjnych R. P., a następnie było trybuną dla wypowiadania się członków o ich potrzebach, bolączkach i t. p., uważa, iż pismem tem jest „Życie Weterynaryjne“, które winno być częściej wydawane. Walny Zjazd upoważnia Zarząd, aby zwrócił się w tej sprawie do Zarządu Głównego.

W wolnych wnioskach umawiano sprawę Izby lekarzy weteryn. oraz nowelizacji rozporządzeń, dotyczących zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknięto o g. 14.30.

Sekretarz:
(—) *Groch Michał.*

Przewodniczący:
(—) *Wyrzykowski Józef.*

POMORSKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Walny Zjazd członków Związku odbył się dnia 19 lipca 1930 r. łącznie Walnem Zgromadzeniem członków Zrzeszenia, pod przewodnictwem kolegi Ziegerta.

W załatwieniu spraw, objętych porządkiem dziennym, przystąpiono do wyborów władz.

Między innemi uchwalono następujące wnioski:

1) w sprawie wydania rozporządzenia przez Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o ochronie dyplomu lekarza weterynaryjnego w myśl projektu, opracowanego przez Delegację Stałą III-go Powsz. Zjazdu Lekarzy Weteryn. we Lwowie.

I. Zebranie Członków odbyło się dnia 26 października 1930 r., pod przewodnictwem kol. d-ra Schwartza.

Na zebraniu tem Prof. Dr. Serkowski wygłosił referat p .t.: „O nowych prądach w zakresie wakcynoprofilaktyki i seroterapji".

II. Zebranie Członków odbyło się dnia 26 kwietnia 1931 r., pod przewodnictwem kol. d-ra Schwartza.

Na zebraniu tem wygłosił Prof. Dr. Panek referat p. t.: „Walka z pomorem w obecnej dobie".

Powzięto następujące uchwały:

1) Zebrani zwracają się do Zarządu Głównego, aby w jaknajkrótszym czasie nastąpiło zmniejszenie wpłat do Kasy Głównego Zarządu, a mianowicie: zamiast dotychczasowej kwoty zł. 24 od każdego członka rocznie, tylko 12 zł., oraz 9 zł. na fundsz wdów i sierot.

2) Zebrani zwracają się do Zarządu Głównego z prośbą o interwencję u miarodajnych czynników w sprawie niewprowadzenia w życie usamodzielnienia Wydziału Weterynaryjnego w Wojew. Pomorskiem, zarządzonego przez Ministerstwo Rolnictwa.

3) Zebrani zwracają się do Zarządu Głównego z prośbą o udzielenie stałej zapomogi p. K. W. ze względu na krytyczne warunki życiowe.

Jako uzasadnienie wskazano, że kol. W., jako umysłowo chory, przebywa na leczeniu w Kochorowie, a koszt leczenia przekracza otrzymywaną emeryturę.

POZNAŃSKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Konstytucyjne Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 31 maja 1930 r. pod przewodnictwem kol. D-ra Stefana Piotrowskiego.

Na Zgromadzeniu tem ogłoszona i podpisana została deklaracja o przystąpieniu do Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, poczem wybrano Władze Oddziału.

Postanowiono, że posiedzenia Zarządu odbywać się będą w miarę możności w okręsach miesięcznych, w przeddzień Zebrania Członków Oddziału.

Dnia 6 lipca 1930 r. odbyło się Zebranie Członków Zrzeszenia pod przewodnictwem kol. d-ra St. Piotrowskiego.

Na zebraniu tem kol. Sidełko wygłosił referat na temat: „Zaraza stadnicza na podstawie własnych spostrzeżeń“.

Oryginalnie ujęty referat wywołał żywą dyskusję, w której zabierali głos: kol. Lohner, dr. Piotrowski, prof. dr. Runge, dr. Fijałkowski, Lanowski, dr. Klabecki i referent.

Dnia 14 września 1930 r. odbyło się Zebranie Członków Zrzeszenia pod przewodnictwem prof. d-ra Runge.

Na zebraniu tem Prezes — kol. dr. Stefan Piotrowski, podzielił się wrażeniami z XI Międzynarodowego Kongresu Lekarzy Weterynaryjnych w Londynie.

Dnia 26 października 1930 r. odbyło się Zebranie Członków Zrzeszenia pod przewodnictwem kol. d-ra St. Piotrowskiego.

Na wstępie przewodniczący zakomunikował, że wskutek obłożnej choroby prof. d-ra Runge, zapowiedziany przez niego referat nie będzie wygłoszony.

Na miejsce referatu prof. d-ra Runge, przewodniczący wygłosił referat na temat zwalczania jałowości u bydła.

W dyskusji zabrali głos: kol. dr. Fijałkowski, Mendryk, Jankowski, Sidełko, Wołoszyński, Stobiecki, Miłoś, dr. Durski i referent.

Dnia 21 grudnia 1930 r. odbyło się kolejne piąte Zebranie Członków Zrzeszenia pod przewodnictwem Prezesa — kol. d-ra Stefana Piotrowskiego.

Na zebraniu tem prof. dr. Runge wygłosił referat p. t.: „Leczenie ronienia zakaźnego u bydła i komunikaty z praktyki.“

Odpis.

Poznań, dn. 21 grudnia 1930 r.

PROTOKUŁ Nr. 5

miesięcznego Zebrania Poznańskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zebranie zagaił o godz. 11 m. 30 Prezes Oddziału dr. Piotrowski, poczem odczytał zgłoszenie kol. Tadeusza Miłosia na członka Zrzeszenia

i pismo Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia z dnia 29.IX 1930 r. w sprawie zaliczenia byłych członków Polskiego Tow. Lek. Wet., a mianowicie kolegów:

1) Fedeckiego Jana, Poznań, ul. Grodziska 22;
2) Kowalewskiego Maksymiljana, płk., Poznań, D. O. K. VII;
3) Mirkowskiego Jana, Bydgoszcz, ul. Gdańska 67;
4) Pukińskiego Bronisława, Jarocin, ul. Warszawska 34;
5) Rheina Józefa, Koronowo Pozn., ul. Tucholska 23;
6) Rungego Stanisława, prof. dr., Poznań, ul. Libelta 14, w poczet członków Poznańskiego Oddziału.

Następnie prof. dr. Runge wygłosił referat na temat: „Leczenie ronienia zakaźnego u bydła i komunikaty z praktyki treści następującej:

„Ronienie zakaźne ogromnie się rozprzestrzeniło w całej Europie i Ameryce, zwłaszcza w środowiskach o wyższej kulturze hodowli bydła. W Holandji, Danji, Niemczech, Francji, Belgji, procent ronienia zakaźnego wśród krów waha się między 15—35%. W Polsce, szczególnie w województwach poznańskiem i pomorskiem procent ten nie jest mniejszy, narażając dobrze rozwijające się w tych województwach hodowlę bydła na znaczne straty, dochodzące do kilkunastu miljonów złotych rocznie.

Od roku 1896, w którym Bang, przy pomocy Striboldta odkrył swoisty zakaźnik ronienia, badania nad tą zarazą bardzo postąpiły naprzód. Prócz bakteryj Banga, ronienie u krów może wywoływać także krętek „vibrio foetus", który jednak w naszym kraju naogoł jest wyjątkową przyczyną zakaźnego ronienia. Bakterje Banga pod względem morfologicznym i serologicznym identyfikują się z bakterjami gorączki śródziemnomorskiej bac. mellitensis, wywołującemi poważne schorzenia wśród kóz i ludzi w okolicach położonych nad Morzem Śródziemnem. Badania ostatnich czasów wykazują, że bakterje Banga są patogenicznemi również dla człowieka. Objawy zakażenia u człowieka bakterjami Banga polegają na pojawieniu się zmiennej gorączki, obrzmieniach stawów, ogólnem osłabieniu i przeciąganiu się choroby na dłuższy kilkumiesięczny okres, kończący się niekiedy śmiercią. U krów również prócz przerwania ciąży, jak wykazują nowsze badania, występują objawy ogólnej choroby gorączkowej. Krowy zakażone niezawsze rodzą cielęta nieżywe, w niektórych przypadkach ciąża dobiega końca, ale noworodki są osłabione i giną wkrótce po porodzie.

Według badań tak ściśle naukowych jak i spostrzeżeń praktycznych, do najbardziej wartościowych środków zapobiegawczych należy ścisłe przestrzeganie postępowania higjenicznego. Wartości jej jednak nie doceniają należycie hodowcy bydła, przyczyniając

się w ten sposób do rozprzestrzeniania się zarazy. Ocena wartości szczepień swoistych zapobiegawczych jest rozbieżna. W każdym razie szczepienia zawiodły nadzieje lekarzy weterynaryjnych i hodowców bydła. Obecnie ze względu na stwierdzenie wydalania drogą wymienia bakteryj Banga po szczepieniach żywemi kulturami, szczepienia te są coraz rzadziej stosowane. Szczepienia kulturami zabitemi oraz surowicą uodparniającą, okazują się za słabo działającemi dla wywołania trwalszej odporności.

Duże nadzieje daje się wzbudzać hemoterapja ronienia. Bräuer jeszcze przed kilkunastu laty zalecał wstrzykiwanie podskórne 2%-go roztworu kwasu karbolowego. O wartości tego postępowania, zdania są również podzielone.

Duże zaciekawienie wywołują wyniki zapobiegania ronienia zapomocą wstrzykiwania domięśniowego błękitu trypanu, zalecone przez Schuberta z Wiednia oraz mieszaniny kilku środków: białka, odkażnika i szczepionki, wyrabianej w Niemczech pod nazwą „Abostosan". O ile błękit trypanu ma działać przez blokadę układu siateczkowo-śródbłonkowego i na zasadzie „Therapia sterilisans magna", o tyle Abortosan działa komórkowo drażniąco i swoiście uodporniająco. Dotychczasowe wyniki wstrzykiwania domięśnioneg obłękitu trypanu są zachęcające, mimo licznych niedogodności tej metody postępowania. Prelegent czyni próby z wstrzykiwaniem domięśniowem błękitu trypanu z urotropiną. Dotychczasowe wyniki tych prób, wykonanych w 5 oborach są zupełnie zadawalające. Czy sposób ten okaże się jednak dostatecznie pewnym w masowej praktyce, okaże przyszłość. Każda jednak metoda leczniczo-zapobiegawcza winna być poparta zachowywaniem skrupulatnych środków zapobiegawczo-leczniczych".

Po wygłoszeniu referatu dr. Piotrowski w imieniu kolegów dziękuje prof. dr. Rungemu za interesujący wykład.

W dyskusji nad referatem zabierali głos koledzy: dr. Piotrowski, dr. Kowalski, dr. Johann, dr. Krygicz.

Po ukończeniu dyskusji dr. Piotrowski składa sprawozdanie z posiedzenoa Rady Delegatów Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych, które odbyło się w Warszawie dnia 9 listopada 1930 r. Głównemi tematami obrad na tem zebraniu były sprawy:

1) statut kasy pogrzebowej,
2) fundusz dla wdów i sierot,
3) memorjał do Ministerstwa i
4) Zjazd Lekarzy Weterynaryjnych.

1. Opracowano nowy projekt statutu Kasy, daleko racjonalniejszy od obecnego. Według tego statutu wszyscy członkowie Zrzeszenia muszą

należeć do kasy pogrzebowej. Obowiązywać zaś on będzie od następnego Walnego Zebrania.

2. Fundusz dla *wdów i sierot został obniżony do połowy.*

3. Postanowiono wysłać do Ministerstwa memorjał, traktujący o różnych sprawach dotyczących lekarzy weterynaryjnych, przyczem w memorjale tym podkreślono, że tylko lekarz weterynaryjny może pełnić funkcje lekarsko-weterynaryjne.

V Zjazd Powszechny Lekarzy Weterynaryjnych odbędzie się we Lwowie latem 1931 r. Wybrano Lwów z tego powodu, że w roku tym Akademja Medycyny Weterynaryjnej obchodzić będzie 50-letni jubileusz założenia, a także nastąpi otwarcie Domu Akademickiego.

Na Zjeździe, pomiędzy innemi będzie poruszona sprawa organizacji Międzynarodowych Zjazdów Lekarzy Weterynaryjnych i należytego przygotowania przedstawicielstwa narodów słowiańskich, które wywalczyć musi dla siebie należne miejsce na tych Zjazdach.

Przewodniczący odczytuje pismo p. Wojewody Poznańskiego z dnia 8 listopada 1930 r. licz. dzien. 6426/30 w sprawie nielegalnego przewożenia surowic przeciw-różycowych z Gdańska.

Po krótkiej dyskusji postanowiono odpowiedzieć, że odbiorcami surowicy są nie lekarze weteryn., lecz laicy wzgl. właściciele zwierząt.

Radca Siuda referuje sprawę uzgodnienia przepisów, dotyczących sprzedaży surowic i szczepionek, wyrabianych dla celów weterynaryjnych, przyczem, powołując się na Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 sierpnia 1927 r., poz. 673 Dzien. Ustaw Nr. 77, Rozp. Min. Roln.

W dyskusji zabierali głos: dr. Piotrowski, dr. Kowalski, dr. Johann i dr. Krygicz.

LWOWSKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dn. 10-go stycznia 1931 r. pod przewodnictwem prof. d-ra Gajewskiego.

Po odczytaniu protokułu z przebiegu obrad Walnego Zgromadzenia z dnia 10 maja 1930 r. przystąpiono do dyskusji.

Obecny na Zgromadzeniu delegat Zarządu Głównego Zrzeszenia — Prezes A. Koskowski poruszył sprawę rezygnacji Zarządu Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia, odczytał odnośne pisma byłego Zarządu, skierowane w swoim czasie do Zarządu Głównego, poczem zwrócił się z apelem do Kolegów o jaknajszybsze zorganizowanie Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia.

Po szczegółowem omówieniu faktu opuszczenia posterunku przez członków byłego Zarządu — przystąpiono do wyboru władz.

Po dokonanym wyborze władz i objęciu przewodnictwa przez nowoobranego Prezesa — kol. Dobjasza — zabrał głos Prezes Zarządu Głównego, kol. Koskowski, który między innemi życzy obranemu Zarządowi jaknajlepszych wyników pracy dla dobra ogółu Kolegów i Zrzeszenia.

Po omówieniu szeregu spraw bieżących zostało zamknięte Walne Zgromadzenie.

ŚLĄSKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Nadzwyczajny Walny Zjazd Członków odbył się dnia 7 czerwca 1930 r. pod przewodnictwem kolegi Wójcickiego.

Na Zjeździe tym zapadła uchwała zlikwidowania z dniem 7 czerwca 1930 r. Śląskiego Oddziału Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego, przekazując cały majątek powstałemu Śląskiemu Oddziałowi Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Po przeprowadzeniu wyboru Władz i omówieniu szeregu spraw, dotyczących się zawodu lekarza-weterynaryjnego Zjazd został zamknięty.

Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Śląskiego odbyło się dnia 8 lutego 1931 r. pod przewodnictwem kol. Wójcickiego.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowych Władz, poczem przewodnictwo objął Prezes —kol. Dr. Głombik.

W wyniku omówienia szeregu spraw zawodowych — powzięto następujące uchwały:

1) „Koledzy, chcący umieszczać artykuły w prasie, lub wygłaszać odczyty przez radjo z dziedziny weterynaryjnej obowiązani są przesłać opracowane artykuły i referaty do Sekretarjatu naukowego do wglądu".

2) „W skład sekretarjatu naukowego wchodzą:

a) Sekretarz naukowy,

b) Inspektor Weterynarji Urzędu Wojewódzkiego lub jako zastępca referent weteryn. Urzędu Wojewódzkiego".

STANISŁAWOWSKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA

Walne Zgromadzenie Czołnków odbyło się dnia 19 grudnia 1930 r. pod przewodnictwem kol. Ziarkiewicza, który na wstępie zakomunikował, że dotychczasowy Zarząd zgłosił na jego ręce swe wystąpienie.

Oświadczenie to wywołało ożywioną dyskusję w wyniku której powzięto następujące uchwały:

1) „Walne Zgromadzenie wzywa dawny zarząd do przedłożenia w ciągu czternastu dni sprawozdania z swej działalności przed wybranym przez Walne Zgromadzenie tymczasowym Zarządem, na który Walne Zgromadzenie nakłada obowiązek zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia na dzień 1 lutego 1931 roku".

2) „Do tymczasowego Zarządu wybrani zostali koledzy: Ziarkiewicz, jako przewodniczący, mjr. Kolbe, jako skarbnik i Scholta jako Sekretarz".

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 1 lutego 1931 r. pod przewodnictwem kol. Ziarkiewicza, który przedstawił sprawozdanie ustępującega Zarządu za okres od 12/IV. do dn. 19/XII. 1930 r. poczem przystąpiono do wyboru Władz.

Po omówieniu spraw zawodowych Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zostało zamknięte.

TARNOPOLSKI ODDZIAŁ ZRZESZENIA.

Walny Zjazd Członków Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych odbył się dnia 22 i 27 kwietnia 1930 r. pod przewodnictwem kol. Pietraszko.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu postanowiono, na wniosek dawnego Zarządu, zlikwidować dotychczasowy Oddział Związku w Tarnopolu, a na jego miejsce powołać do życia Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz-litej Polskiej, przeznaczając cały majątek Oddziału Związku jedynie na rzecz Tarnopolskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rz-litej Polskiej.

Po dokonanym wyborze Władz Zarządu i omówieniu szeregu spraw zawodowych oraz wygłoszeniu referatów przez: kol. D-ra Kaltera i o zwalczaniu pomoru i zarazy świń i kol. Greissa o weterynarji samorządowej Zjazd został zamknięty.

Walne Zgromadzenie Członków odbyło się dnia 7 i 8 marca 1931 r. pod przewodnictwem kol. Kotowicza.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu Oddziału i omówieniu spraw zawodowych przystąpiono do wyboru Władz.

W czasie Zjazdu odbyły się ćwiczenia praktyczne z działu ortopedji weteryn. i położnictwa pod kierunkiem Prof. D-ra Kazimierza Szczudłowskiego ze Lwowa oraz teoretyczna dyskusja z tych działów.

Na tem Zjazd zakończono

Miesięczne Zebranie członków odbyło się dnia 28 września 1930 r. pod przewodnictwem Prezesa — kol. Wł. Brzezickiego.

Na zebraniu tem dr. M. Łabędź złożył sprawozdanie z XI-go Międzynarodowego Kongresu Medycyny Weterynaryjnej w Londynie.

W dyskusji zabierali głos koledzy: Koskowski, Marczak, dr. Millak, dr. Górniewicz, Mackiewicz.

Po wyczerpaniu dyskusji, Prezes kol. Brzezicki zwraca się z apelem do obecnych kolegów o zgłaszanie referatów na miesięczne zabrania członków, poczem zamknął Zebranie.

Miesięczne zebranie członków odbyło się dn. 2 listopada 1930 r. pod przewodnictwem Wiceprezesa, kol. Kulczyckiego.

Na Zebraniu tem, w wykonaniu Uchwały Komisji Nagrodowej Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych z dnia 9 maja 1930 r., kol. dr. Millak, po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia, wręczył kol. dr. Kulczyckiemu nagrodę w postaci medalu.

Na zebraniu tem kol. Sidor wygłosił referat p. t.: „Kilka wypadków operacji modzela łokciowego". Temat ten obszernie przedyskutowano, poczem zebranie zostało zamknięte.

Miesięczne Zebranie członków odbyło się dn. 14 grudnia 1930 r. pod przewodnictwem Prezesa — kol. Wł. Brzezickiego.

Z powodu choroby kol. Majewskiego, zdjęto z porządku dziennego referat p. t.: „Koordynacja działalności weterynarji państwowej i samorządowej".

Kol. Zaniewski wygłosił referat p. t.: „Projekt ujednostajnienia samorządowej (sejmikowej) służby weterynaryjnej w Województwie Warszawskiem".

Referat ten wywołał dyskusję, w której głos zabierali koledzy: Talmont, Malicki, Zajkowski, dr. Kiszkiel, Marczewski, prof. dr. Szymanowski.

W wyniku dyskusji powstał wniosek o przekazanie sprawy organizacji samorządowej służby weterynaryjnej Zarządowi Głównemu Zrzeszenia.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Miesięczne Zebranie członków odbyło się dn. 11 stycznia 1911 r. pod przewodnictwem Prezesa — kol. Wł. Brzezickiego.

Na Zebraniu tem kol. Stanisław Majewski odczytał referat p. t.: „Koordynacja działalności weterynarji państwowej i samorządowej“.

W dyskusji zabierali głos koledzy: dr. Koeppe, Marczewski, prof. Gordziałkowski, Zaniewski, dr. Kiszkiel, Malicki, Leśniewski, Zajkowski, Popławski, Kołtoński.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Miesięczne Zebranie członków odbyło się dnia 8 lutego 1931 r. pod przewodnictwem Wiceprezesa — kol. d-ra Kulczyckiego.

Na Zebraniu tem wygłoszony został przez kol. Łukaszewicza referat p. t.: „Preparaty cero-jodowe i yatrenvaccin w praktyce weterynaryjnej“.

Referat ten wywołał dyskusję, w której zabierali głos koledzy: Malicki, Leśniewski, dr. Kulczycki, Mackiewicz.

Na tem Zebranie zamknięto.

Miesięczne Zebranie odbyło się dn. 8 marca 1931 r. pod przewodnictwem Prezesa — kol. Brzezickiego.

Na zebraniu wygłoszony został przez kol. J. Kołtońskiego referat p. t.: „Etyka zawodowa“, który wywołał ożywioną dyskusję.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę nieracjonalnego uruchomienia 2 tygodniowych kursów dla lekarzy weterynaryjnych.

W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą o przedłużenie czasu trwania takiego kursu i organizowanie go raz do roku.

Na tem zebranie zamknięto.

Miesięczne zebranie członków odbyło się dnia 19 kwietnia 1931 r. pod wodnictwem Wiceprezesa kol. d-ra Kulczyckiego.

W wyniku dyskusji nad referatem kol. Majewskiego p. t. „Sprawa wprowadzenia w życie o państwowym nadzorze nad buhajami“ powzięto następujące wnioski:

a) kol. Zaniewskiego — „przedłużyć kursy dla lekarzy weterynaryjnych do 6 miesięcy i poświęcić na tych kursach czas również sprawom hodowli“;

b) kol. Koskowskiego — „rozszerzyć studja hodowli tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym w szkołach weterynaryjnych“.

ULGI W ZDROJOWISKACH.

Zarząd Główny Zrzeszenia uzyskał zniżki w następujących zdrojowiskach:

1) w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku 30% na kąpielach solankowych I klasy w sezonie jesiennym dla członków i ich rodzin;

2) w Zdrojowisku Inowrocław po za ogólną zniżką cen za kąpiele, zabiegi wodolecznicze pensjonaty i porady lekarskie, 25% na kąpielach solankowych i 10% na innych kąpielach i zabiegach, dla członków;

3) w Zakładzie Zdrojowo - Kąpielowym w Iwoniczu w I-ym, II-im i III-cim sezonie 25% na kąpielach mineralnych (słono-jodo-bromowych), o ile członkowie lub ich rodziny zamieszkają w willach zakładowych;

4) w Zakładzie Kąpielowym w Rabce 30% zniżki na kąpielach i innych zabiegach leczniczych, w czasie od 1.V do 30.IX 1931 r., dla członków i ich rodzin;

5) w Zakładzie Zdrojowo - Kąpielowym w Szczawnicy 25% (dla członków);

6) w Zakładzie Zdrojowo - Kąpielowym w Truskawcu, w sezonie I-ym i III-cim oraz w ciągu całego sezonu zimowego udzielane będą indywidualne zniżki dla osób faktycznie tego potrzebujących w wysokości 25% wzwyż;

7) w Zakładzie Kąpielowo - Zdrojowym Rymanów—Zdrój, w stosunku do roku ubiegłego ogólnie obniżono ceny: mieszkań 15%, utrzymania 20%, taksy kuracyjnej dla urzędników 20%;

Ceny i opłaty są następujące:

a) taksa kuracyjna: osoba pierwsza zł. 20, towarzysząca zł. 10, dzieci do lat 6-ciu zwolnione, każda osoba zł. 1, jako opłata kancelaryjna;

b) mieszkania: od zł. 1,50 do zł. 8;

c) kąpiele: I-szy i III-ci sezon: cała kl. I-sza zł. 4, kl. II-ga zł. 3, dziecinne: kl. I-sza 2,50, kl. II-ga zł. 2; II-gi sezon: cała kl. I-sza zł. 5, kl. II-ga zł. 4, dziecinne: kl. I-sza zł. 3, kl. II-ga zł. 2,50;

8) Zakład Zdrojowo-Kąpielowy Żegiestów — Zdrój, w czasie od 1.IX do 30.XII 1931 r. dla członków i ich rodzin — 10% od ceny za pokoje, oraz 20% na kąpielach i zabiegach leczniczych, o ile przybędzie przynajmniej 10 członków.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ZARZĄDZENIE MINISTERSTWA ROLNICTWA W SPRAWIE URZĄDZANIA KURSÓW DLA OGLĄDACZY ZWIERZĄT RZEŹNYCH i MIĘSA.

Podajemy do wiadomości Kolegów odpis okólnika Ministerstwa Rolnictwa Nr. 801/W.III z dnia 8.IV. 1931 r.

Do Panów Wojewodów i Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy:

„W piśmie z dnia 14 stycznia 1930 r. Nr. 92/W.III, Ministerstwo Rolnictwa, podając wytyczne, które mają być przestrzegane przy wyznaczaniu organów badania zwierząt rzeźnych i mięsa w poszczególnych obwodach, zaznaczyło, że na kursy dla oglądaczy mogą być przyjmowane tylko osoby, które wykażą się zaświadczeniem właściwych władz samorządowych, stwierdzającem, że wspomniane osoby, po uzyskaniu świadectwa uzdolnienia, będą zatrudnione w charakterze oglądaczy.

Zarządzenie powyższe miało na celu uniknąć szkolenia w pewnym kierunku osób, które, w następstwie nie mogąc uzyskać zatrudnienia, przysparzają władzom wiele przykrości, powołując się na nabyte jakoby uprawnienia.

Zaznaczyć należy, że w myśl art. 8 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 361) badanie wykonują lekarze weterynaryjni i tylko w osiedlach o liczbie ludności mniejszej, niż 10 tysięcy, badanie może być powierzone również innym osobom, które wykażą odpowiednie uzdolnienie (oglądaczom).

Mając na względzie powołane ustawodawstwo, Ministerstwo Rolnictwa musi dążyć, aby stopniowo we wszystkich obwodach tak ważne czynności, jak badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, były wykonywane wyłącznie przez lekarzy weterynaryjnych. Z uwagi na wprowadzenie powszechnego przymusu badania zwierząt rzeźnych i mięsa na obszarze całego Państwa i mając na względzie brak dostatecznej liczby lekarzy weterynaryjnych, Ministestwo Rolnictwa zmuszone było pogodzić się czasowo z koniecznością powierzenia badania w pomniejszych obwodach wyszkolonym w tym celu oglądaczom, niema jednak bynajmniej zamiaru utrwalać, a tembardziej rozszerzać tej czasowej instytucji.

Zamierzenia Ministerstwa Rolnictwa w tym względzie paraliżuje ta okoliczność, że przy znaczniejszych rzeźniach w niektórych województwach urządzane są nadal kursy dla szkolenia i egzaminowania oglądaczy mięsa i w ten sposób powiększa się kadry sił pomocniczych, z których Państwo zmuszone jest korzystać tylko czasowo i w ograniczonym zakresie.

W ostatnich dwóch latach istniejące w Panstwie uczelnie weterynaryjne zdołały wykształcić znaczniejszą liczbę dyplomowanych lekarzy weterynaryjnych obecnie nie odczuwa się już tak wielkiego braku tych fachowców, przeciwnie, daje się odczuwać wzmożona podaż pracy. W tych warunkach lekarze weterynaryjni w wielu wypadkach chętnie reflektowaliby na objęcie stanowisk organów urzędowych do badania zwierząt rzeźnych i mięsa w poszczególnych obwodach, gdzie czynności te wykonywują oglądacze.

Wobec powyższego Ministerstwo Rolnictwa prosi Pana Wojewodę (Komisarza Rządu) o wydanie zarządzeń, aby bezwzględnie były zaniechane urządzania przy rzeźniach jakichkolwiek kursów dla uczenia i egzaminowania oglądaczy mięsa.

Jednocześnie zgodnie z art. 20, 21 i 22 rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 26 maja 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 575), zechce Pan Wojewoda (Komisarz Rządu) zarządzić sprawdzenie kwalifikacji zatrudnionych w poszczególnych obwodach oglądaczy oraz w myśl art. 18 dopilnować złożenia powtórnego egzaminu.

Ministerstwo Rolnictwa zaznacza przytem, że właściwi powiatowi lekarze weterynaryjni przy powtórnym egzaminie mają najdokładniej i szczegółowo sprawdzić posiadane przez oglądaczy teoretyczne i praktyczne wiadomości z zakresu badania zwierząt rzeźnych i mięsa".

Z MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych zawiadomił pismem z dnia 11.VIII. 1931 r. Nr. 10731. Wet., że Pan Minister Spraw Wojskowych zezwolił na powołanie w roku bieżącym budżetowym z rezerwy do służby czynnej 10 lekarzy weterynaryjnych z pośród oficerów i podchorążych rezerwy.

Kandydaci winni składać podanie do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Wydział Weterynarji z dołączeniem następujących dokumentów:

1) życiorysu,
2) metryki urodzenia,
3) zaświadczenia P. K. U. o stosunku do służby wojskowej, względnie książeczki wojskowej,
4) dyplomu lekarza weterynaryjnego,
5) deklaracji o znajomości języków obcych.

Ze względu na ściśle ograniczoną ilość lek. wet., którzy będą mogli być przyjęci do służby wojskowej, podania rozpatrzone będą w kolejności ich składania .

KRONIKA I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

NADESŁANE WYDAWNICTWA

Dr. v. Jordanoff. — Einführung der Aseptik in die Veterinärchirurgie für Tierätzte und Studierende. *Verlag Gerold Pössneck 1931 r.*

Treść książki, odpowiada wstępnej części podręcznika chirurgji operacyjnej, obejmuje ona zasadnicze dane, będące podstawą dla udatnego czynu chirurgicznego, poczynając od chwili stwierdzenia potrzeby

zabiegu, aż do momentu, w którym chirurg przykłada nóż do chorego organu.

Mamy więc obszernie potraktowany rozdział o urządzeniu, potrzebnem praktykującemu lekarzowi weterynarji, począwszy od sali operacyjnej, aparatury etc., kończąc na materjale do szycia, dalej rozdział o przygotowaniu pacjenta, o przygotowaniu narzędzi, lekarza i asystencji.

Końcowe rozdziały traktują o środkach, służących do uśpienia i znieczulenia miejscowego, przyczem szczególnie uwzględnione zostały najnowsze z tych środków.

Autor w bojowym tonie występuje z propagandą aseptyki w medycynie weterynaryjnej; zdawałoby się, że jest to objaw dość dziwny w współczesnej chwili. Jeśli jednak istnieje jeszcze gdziekolwiek potrzeba takiej propagandy, to książka autora będzie tam bardzo pożyteczna. W każdym razie początkujący praktyk znajdzie w niej dużo wskazówek do urządzenia się i rozpoczęcia swej czynności.

LISTA OFIAR

na fundusz wdów i sierot wpłacono przez:

1) Zarząd kina „Nowości“ w Płocku z racji wyświetlania filmu propagandowego o wściekliźnie złożył na cel dobroczynny do uznania p. Zb. Zaniewskiego, Naczelnika Wydziału Weterynaryjnego Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego . . . zł. 50.—

2) p. L. Matuszewskiego . . . . zł. 13.50

3) Państwowi lekarze weterynaryjni Województwa Lubelskiego, zamiast wieńca na trumnę ś. p. d-ra Fr. Fischoedera, Dyrektora Departamentu Weterynarji . . . . . . zł. 225.—

4) Miejscy lekarze weterynaryjni w Łodzi, jako zebrane ku uczczeniu pamięci ś. p. Ludwika Dreckiego, Inspektora Weterynaryjnego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego . . . zł. 100.—

5) Tarnopolski Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, zamiast wieńca na trumnę ś. p. d-ra Fr. Fischoedera, Dyrektora Departamentu Weter. . zł. 100.—

6) Lekarze Weterynaryjni rzeźni m. st. Warszawy, jako pozostałość ze składki na wieniec dla ś. p. Zofji Witowskiej . zł. 50.—

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ważniejsze wnioski powzięto w dniu 5 lipca 1931 r. na posiedzeniu Sesji Nadzwyczajnej Rady Delegatów, wspólnie ze stałą Delegacją IV-go Powszechnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych w Poznaniu.

1) Rada Delegatów, wspólnie ze Stałą Delegacją IV-go Powszechnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych uchwala upoważnić Zarząd Główny do wystąpień wobec czynników miarodajnych z memorjałem, motywującym konieczność utrzymania organizacji państwowej służby weterynaryjnej.

Panu Prezesowi Rady Ministrńów i Ministrowi Rolnictwa memorjał ma być złożony przez specjalną delegację z ramienia Zarządu Głównego.

2) Rada Delegatów wspólnie ze Stałą Delegacją IV-go Powszechnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych upoważnia Zarząd Główny zwrócić się do czynników miarodajnych z przedstawieniem konieczności uwzględnienia w ustawodawstwie samorządowem organizacji służby weterynaryjnej samorządowej i określenie jej kompetencji.

3) Rada Delegatów, wspólnie ze Stałą Delegacją IV-go Powszechnego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych upoważnia Zarząd Główny do przedłożenia władzom kierowniczym projektu podatku od zwierząt domowych w obrocie handlowym, przeznaczonego wyłącznie na cele utrzymania służby weterynaryjnej państwowej i jej działalności.

Zarząd Główny Zrzeszenia jest w możności podania do wiadomości jedynie powyżej wskazane najgłówniejsze wnioski, ze względu na wydrukowanie już całego numeru „Życia Weterynaryjnego".

W związku z wprowadzeniem nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Rolnictwa i utworzeniem Departamentu wytwórczości zwierzęcej i Weterynarji Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Wet. Rz. P. przesłał Panu Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Rolnictwa, i innym zainteresowanym Ministrom, Dyrektorowi Państwowego Instytutu Eksportowego, Przewodniczącemu sejmowej Komisji Rolnej, Prezesowi Klubu „B.B.W.R." memorjał, motywujący konieczność utrzymania samodzielnego Urzędu Weterynaryjnego bezpośrednio podległego Panu Ministrowi Rolnictwa. Memorjał ten również został przesłany wyższym uczelniom weterynaryjnym do wiadomości.

Zarząd Główny Zrzeszenia zwołał w sprawie powyższej nadzwyczajną sesję Rady Delegatów w dniu 5 lipca r. b., która całkowicie zaaprobowała stanowisko Zarządu Głównego. Szczegółowe sprawozdanie będzie ogłoszone w następnym numerze.

Redaktor naczelny: Lucjan Matuszewski.
Wydawca: Zarząd Główny Zrzeszenia Lek. Weteryn. Rzczplitej Polskiej.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.